

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



02465

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

JAWNE



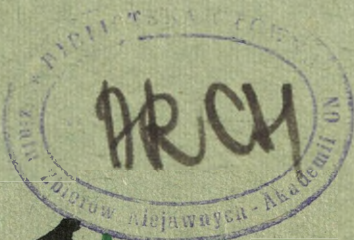
Egz. nr 1

Tylko do użytku w ASG WP

WYPISY DO KONWERSATORIUM z historii sztuki wojennej cz. II.

Wybrane problemy organizacji i działalności organów informacji LWP w latach wojny oraz w okresie przemian społeczno-politycznych w kraju (1943-1948).

Wykorzystanie doświadczeń historycznych w działalności służbowej.



45998

WARSZAWA

1987



02465

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

JAWNE



Egz. nr 1

Tylko do użytku w ASG WP

WYPISY DO KONWERSATORIUM z historii sztuki wojennej cz. II.

Wybrane problemy organizacji i działalności organów informacji LWP w latach wojny oraz w okresie przemian społeczno-politycznych w kraju (1943–1948).

Wykorzystanie doświadczeń historycznych w działalności służbowej.



45998

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1986 roku
art. 86 ust. 2

(Dz. U. RP Nr 11 poz. 96)

podpis

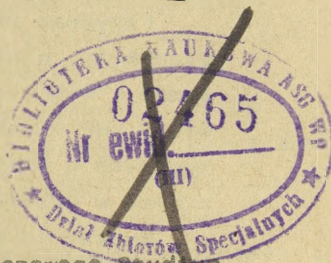
JAWNE

~~SECRET~~
~~SŁUŻBOWEGO~~

Egz. nr 1

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

Wypisy do konwersatorium



z historii sztuki wojennej cz. II dla Podyplomowego Studium
WSW na rok akademicki 1987/1988

WYBRANE PROBLEMY ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI ORGANÓW INFORMACJI
LWP W LATACH WOJNY ORAZ W OKRESIE PRZEMIAN SPOŁECZNO-POLITYCZ-
NYCH W KRAJU /1943-1948/. WYKORZYSTANIE DOŚWIADCZEŃ HISTORYCZ-
NYCH W DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBOWEJ



Wybór przygotował do druku

Antoni Wolny
płk doc. dr hab. Antoni W O L N Y

W S T Ę P

Celem niniejszych wypisów prezentowanych na użytek słuchaczy Podypłomowego Studium WSW w ASG WP jest próba ukazania struktury organów Informacji ludowego Wojska Polskiego i kierunków ich działalności w czasie wojny, w latach 1943-1948 oraz w okresie utrwalania władzy ludowej w Polsce do końca 1948 r.

Powyższe materiały przeznaczone są do przestudiowania przez słuchaczy, w czasie - przygotowania się do konwersatorium na temat: "Wybrane problemy organizacji i działalności organów Informacji LWP w latach wojny oraz w okresie przemian społeczno-politycznych w kraju /1943-1948/. Wykorzystanie doświadczeń historycznych w działalności słuchaczy".

Wypisy te obejmują zasadniczą część pracy doktorskiej płk. mgr. Zenona Dudy pt.: "Organizacja i zarys działalności organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948" napisanej pod kierunkiem naukowym płk. doc. dr. hab. Kazimierza Góbczaka oraz obronionej w maju 1971 r. na Wydziale Historyczno-Politycznym WAP. Wybrane partie materiału zostały opatrzone przez płk. A. Wolnego wstępem oraz uzupełnione wnioskami końcowymi.

Działalność kontrwywiadowcza ludowego Wojska Polskiego nie znalazła dotąd należnego miejsca w literaturze naukowej i pamiętnikarskiej. Spowodowane jest to specyfiką pracy organów Informacji otoczonej barierą przepisów o tajemnicy służbowej i państwowej.

Jednym z odwiecznych, niezmiennych praw wojny i polityki było i jest poszukiwanie wiadomości o przeciwniku oraz zabezpieczenie tajemnicy własnych działań bojowych. Historia wojen potwierdza wielokrotnie, że przyczynę szeregu niepowodzeń i klęsk militarnych stanowiła każdorazowo błędna ocena przeciwnika lub nieznanostwo jego sił i zamierów. Nawet najeźbazy nieprzyjaciela jeżeli nie jest dokładnie rozpoznany może stać się źródłem wielu niepowodzeń.

Wiadomo, że kontrwywiad jest instytucją powołaną do zwalczania wywiadu przeciwnika. W związku z tym, celem organów Informacji było ujawnianie i wykrywanie wrogów naszego ustroju w szeregach Wojska Polskiego, nasyłanych przez wywiad niemiecki lub przez reakcyjne podziemie zbrojne. Zadania kontrwywiadowcze wśród składów osobowych jednoatek polkich były skutecznie realizowane w wyniku ścisłej współpracy oficerów Informacji z dowód-

cami i aparatem politycznym. Współpraca ta wpływała z jednolitości i pełnej zgodności celów działania, w dążeniu do utrzymania wysokiego stopnia gotowości bojowej wojsk, ich zdecydowania i śmiałości w walce z wrogiem. O efekcie tych połączonych wysiłków świadczył fakt, iż żołnierze polscy nie przechodzili na stronę wroga i nie dezercerowali z pola bitwy.

Po wyzwoleniu kraju, sytuację polityczną cechowało silne narastanie konfliktów i sprzeczności na tle różnic światopoglądowych oraz stosunku do nowego ustroju, reform społeczno-politycznych i do tworzącej się władzy ludowej. Poważne trudności w odbudowie przemysłu i gospodarki rolnej, brak żywności, surowców, paliwa, znieczony transport i łączność, wszystko to zaostrzało sytuację wewnętrzną w kraju i nie sprzyjało stabilizacji.

Powojenne kłopoty wojska związane z wyżywieniem, umundurowaniem i zakwaterowaniem żołnierzy spowodowane ogólnymi trudnościami gospodarczymi kraju wykorzystywane były przez opozycję polityczną i zbrojne podziemie do szerzenia niezadowolonia wśród ludności i wojska.

Zadanie kontrwywiadu polegało wtedy na wykrywaniu prowodyrów z podziemia, których skierowano specjalnie do wojska, aby je rozseparować od wewnątrz przez podrywanie zaufania żołnierzy do dowódców i do władzy ludowej. W pracy swej oficerowie Informacji spotykali się wówczas z setkami otumanionych ludzi, nieświadomych tego do czego wykorzystuje ich reakcja. Na poprawę tego stanu rzeczy wpływała korzystnie stopniowa stabilizacja sytuacji politycznej i sukcesy osiągnięte w odbudowie zniszczonego kraju, jak również uciążliwa praca organizacyjno-normalizacyjna we wszystkich działach ludowego Wojska. Stabilizacja w kraju wywierała istotny wpływ na stabilizację w wojsku.

W wypisach tych przedstawiono: strukturę organizacyjną organów Informacji z lat 1943-1945; specyfikę ich pracy w czasie wojny, w trakcie wyzwolania ziem polskich, a także w toku działań zaczepnych na terenach niemieckich oraz sposoby współdziałania Informacji z kontrwywiadem Armii Radzieckiej. Następną kwestię stanowią: organizacja i działalność organów Informacji w latach powojennych /od maja 1945 r. do grudnia 1948 r./ przeciwko elementom reakcyjnym usadawianym w jednostkach wojskowych, kontrwywiadowcze zabezpieczenie referendum i wyborów do Sejmu PRL oraz współdziałanie Informacji z komórkami Bezpieczeństwa Publicznego w likwidacji zbrojnego podziemia polskiego i ukraińskiego.

Bez tego współdziałania trudno byłoby wykonać wiele zadań i zabezpieczyć szereg akcji realizowanych w szeregach wojskowych, jak i w środowisku cywilnym.

ROZWÓJ ORGANIZACYJNY ORGANÓW INFORMACJI

Rozwijające się Wojsko Polskie pociągało za sobą konieczność organizacyjnej rozbudowy organów kontrwywiadu wojskowego. Przy poszczególnych szczeblach dowodzenia tworzono odpowiedni organ Informacji. W wyniku tej rozbudowy ukształtowana została struktura organów Informacji, która zgodnie z "Ustawą o Zarządzie Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego i jego organach"^{x/} zatwierdzoną przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego gen. broni Michała Rolę Żymierskiego dnia 30 września 1944 r. cechowała się następującymi elementami:

1. Organy Informacji wchodziły w skład Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i były organizacją scentralizowaną. Cały skład osobowy organów Informacji pod względem służbowym podlegał tylko swym nadrzędnym przełożonym.
2. Centralnym i kierowniczym szczeblem organów Informacji był Główny Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa WP, którego szef podlegał wyłącznie ministrowi, a w zakresie pracy politycznej - szefowi Głównego Zarządu Politycznego Ministerstwa Obrony Narodowej.
3. Głównemu Zarządowi Informacji podlegały w terenie:
 - a/ Okręgowe Zarządy Informacji, a poprzez te organy,
 - b/ Oddziały Informacji Korpusów, Wydziały Informacji Dywizji, Brygad, Garnizonów oraz Sekcje Informacji Szkół i Samodzielnych Jednostek.
4. Strukturę organizacyjną Głównego Zarządu Informacji i podległych terenowych organów Informacji ustalał szef Głównego Zarządu Informacji, którą zatwierdza Minister Obrony Narodowej. Ustawa powyższa określała jednocześnie strukturę organizacyjną organów Informacji oraz zakres i sposoby ich działania. Zgodnie z jej postanowieniami struktura ta była następująca:
 - a/ Główny Zarząd Informacji i jego zmiany.

Rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 22 z dnia 10.09.44r. zorganizowano Zarząd Informacji, który z kolei rozkazem nr 95 z dnia

x/ Ustawa ta znajduje się w archiwum Szefostwa WSW - Zespół akt 18/40.

30.11.1944r. zmienił nazwę na: Kierownictwo Informacji Wojska Polakiego.

Pod tą nazwą występowała centrala organów do marca 1945 r., kiedy to nastąpiła kolejna zmiana nazwy rozkazem ND WP nr 50/Org. z dnia 11.03.1945 r. na Główny Zarząd Informacji WP. Ta nazwa zachowała się aż do stycznia 1957 r.

W dniu 30 września 1944r. równocześnie ze wspomnianą już ustawą, Naczelny Dowódca WP zatwierdził etat^{x/} Zarządu Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, zgodnie z którym w skład jego wchodziły:

- szef zarządu i jego dwóch zastępców;
- sekretariat - 8 osób;
- Oddział 1-szy /9 oficerów/ - prowadził pracę kontrwywiadowczą w sztabie NDWP;
- Oddział 2-gi /9 oficerów/ - do którego zadań należało: walka ze szpiegostwem i przesłuchiwanie jeńców wojennych;
- Oddział 3-ci /6 oficerów/ - kontrolno-instruktorski;
- Oddział 4-ty /7 oficerów/ - śledczy;
- Oddział 5-ty /6 oficerów/ - inwigilacja, rewizje, areszty;
- Oddział 6-ty /4 oficerów/ - personalny;
- Oddział 7-my /3 oficerów/ - ewidencja i kartoteki operacyjne;
- Oddział 8-my /3 oficerów/ - łączność i szyfry;
- Wydział Administracyjno-Gospodarczy /22 osoby/.

Ogółem w skład Zarządu wchodziło 80 osób. Ponadto dla zabezpieczenia pracy kontrwywiadowczej, konwojowania aresztowanych i ochrony aresztów - etat przewidywał wydzielenie z jednostek WP kompanii strzeleckiej według istniejących etatów.

Ustanowiona omawianym etatem struktura órzetrwała w zasadzie do 12 września 1945 r. kiedy rozkazem nr 0243/Org wprowadzono etat nr Z.8/15 Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego.^{xx/} Etat ten zachowywał omówioną wyżej strukturę wewnętrzną GZI z tym, że: w miejsce dawnych poszczególnych "Oddziałów" wprowadzono nazwę "Wydział". Jednocześnie wzrosła ilościowo obsada personalna poszczególnych komórek i w myśl tego etatu wynosiła obecnie 288 osób w tym: 185 - oficerów, 67 - podoficerów, 19 - szeregowych i 17 - pracowników kontraktowych.

Wprowadzona 12 września 1945 r. wewnętrzna struktura GZI utrzymywała się w zasadzie do stycznia 1957 r., a wprowadzane

x/ Tamże..

xx/ Etat GZI znajdujący się w archiwum Zarządu VI Sztabu Gen.WP.

w międzyczasie zmiany odnosiły się do przemianowania wydziałów 1,2,3 i 4 na Zarządy: 1,2,3 i 4 oraz do obsady ilościowej. Zakres działania poszczególnych komórek funkcyjnych Głównego Zarządu Informacji - nie uległ istotniejszym zmianom.

b/ Wydziały Informacji 1 i 2 Armii

Struktura organizacyjna i zakres działania Wydziału Informacji 1 Armii opisane zostały w punkcie 2 rozdziału 1-go. Z uwagi na to, że w omawianym okresie nie uległ on przereorganizowaniu - nie wydaje się celowe ponownie go w tym miejscu opisywać.

Jeśli zaś chodzi o Wydział Informacji 2 Armii, to sformowany on został na mocy postanowień rozkazu Naczelnego Dowódcy WP nr 8 z dnia 20 sierpnia 1944 r. a rozformowany rozkazem nr 0208 z dnia 26 sierpnia 1945 r. Samego etatu nie udało się niestety odnaleźć. Należy jednak sądzić, że struktura Wydziału, jak i zakres jego działania były analogiczne jak Wydziału Informacji 1 Armii.

c/ Wydziały i sekcje Informacji w dywizjach, pułkach i szkołach wojskowych.

Wspomniałem już kilkakrotnie, iż wraz z formowaniem nowej dywizji, brygady, szkoły itp. formowano równocześnie odpowiedni organ Informacji. Rozwój tych organów w interesującym nas okresie przedstawił się następująco:

	<u>Data sformowania</u>
1. Oddz. Inf. 4 Dywizji Piechoty	7.04.44
2. " " 6 Dywizji Piechoty	5.07.44
3. " " 6 Dywizji Piechoty	20.08.44
4. " " 7 Dywizji Piechoty	20.08.44
5. " " 8 Dywizji Piechoty	29.08.44
6. " " 9 Dywizji Piechoty	3.09.44
7. " " 10 Dywizji Piechoty	6.10.44
8. Oddz. Inf. 11 Dywizji Piechoty	6.10.44
9. " " 12 Dywizji Piechoty	6.10.44
10. " " 2 Bryg. Inż.-Sap.	10.09.44
11. " " 5 Bryg. Inż.-Sap.	6.10.44
12. " " 1 Bryg. Pancernej	7.09.44

	<u>Data sformowania</u>
13. Oddz. Inf. 7 Rejon. Bazy Lotniczej	10.12.44
14. Wydz. Inf. DWlot.	31.10.44
15. Oddz. Inf. 13 Dywizji Piechoty	15.03.45
16. " " 14 Dywizji Piechoty	15.03.45
17. " " 16 Dywizji Piechoty	29.06.45
18. " " 17 Dywizji Piechoty	29.06.45
19. " " 1 Dywizji Kawalerii	15.06.45
20. " " 16 Bryg. Pancernej	5.02.45
21. " " 3 Szkolnego Pułku Czołg.	30.11.45
22. " " 2 Zapas. Pułku Piechoty	26.01.45
23. " " 1 Szk. Dywizji Piechoty	6.04.45
24. Wydz. " Ofic. Szk. Artylerii Nr 1	25.04.45
25. " " Ofic. Szk. Artylerii Nr 2	25.04.45
26. " " Ofic. Szk. Broni Panc. 1 Sam.	25.04.45
27. " " Ofic. Szk. Lotn. Nr 4	25.04.45
28. Sek. Inf. Ofic. Szk. Łączn. Przewod.	30.11.45
29. Sek. Inf. Ofic. Szk. Piechoty Nr 1	25.04.45
30. Sek. Inf. Ofic. Szk. Piechoty Nr 2	25.04.45
31. Wydz. Inf. Ofic. Szk. Piechoty Nr 3	25.04.45
32. Wydz. Inf. Ofic. Szk. Pol.-Wychow.	25.04.45
33. Sek. Inf. Centrum Wyzk. Kwat.	30.11.45
34. Sek. Inf. Techn. Szkoły Lotn.	30.11.45
35. Wydz. Inf. przy DOW 1	11.04.45
36. Wydz. Inf. przy DOW 2	11.04.45
37. Wydz. Inf. przy DOW 3	11.04.45
38. Wydz. Inf. przy DOW 5	11.04.45
39. Wydz. Inf. przy DOW 6	11.04.45
40. Wydz. Inf. przy DOW 7	11.04.45

Typowy etat Oddziału Informacji dywizji przewidywał następującą jego obsadę personalną:

- szef oddziału	- 1 etat ppłk
- zca szefa oddziału	- 1 " mjr
- oficer informacji	- 5 " kpt.
- zca oficera informacji	- 4 " kpt.
- tłumacz	- 1 " chor.
- komendant	- 1 " por.
- sekretarz-szyfr.	- 1 " por.

- szofer - 2 etaty plut.
- maszynistka - 1 etat prac. kontraktowy.

Ogółem więc w Oddziale pełniło służbę 14 oficerów i 2 podoficerów.

Sekcje Informacji natomiast składały się z reguły z szefa sekcji o stopniu etatowym - mjr i 1-2 oficerów Informacji o stopniu etatowym kpt.

Bezpośrednio przed zakończeniem działań wojennych przystąpiono do formowania organów Informacji przy powstających CW. I tak na przykład rozkazem NDWP nr 085/"rg. z dnia 11 kwietnia 1945 r. utworzono Oddział Informacji, który następnie rozkazem nr 057/Org. z dnia 30 marca 1946 r. przeformowano na Wydział Informacji DOW nr 1. Proces tworzenia dalszych organów kontrwywiadu wojskowego następował już po zakończeniu działań wojennych.

Cytowana już ustawa Naczelnego Dowódcy WP z dnia 30 września 1944 r. obok zagadnień strukturalnych określała jednocześnie następujące zadania i zakres działania dla organów Informacji.

1. Zwalczenie szpiegowskiej, terrorystycznej, dywersyjnej, sabotażowej i innej działalności destrukcyjnej imperialistycznych wywiadów, prowadzenie walki z nacjonalistycznym podziemiem oraz innymi szkodliwymi i rozkładowymi przejawami działalności klasowo wrogich elementów tkwiących w wojsku lub działających z otoczenia cywilnego.
2. Ochrona personalna dostojników państwowych wizytujących jednostki wojskowe.
3. Udzielanie opinii na dopuszczenie poszczególnych osób na różne stanowiska.

Realizując postawione zadania organy Informacji miały prawo:

1. Prowadzić pracę agenturalno-operacyjną.
2. Stosować niezbędne przedsięwzięcia operacyjne i specjalne zmierzające do ujawnienia przestępczej działalności agentur obcych wywiadów i innych wrogich elementów.
3. Zatrzymywać osoby podejrzane, zgodnie z przepisami kwpk. Fakt zatrzymania żołnierza uzgadniano uprzednio z dowódcą jednostki.
4. Dokonywać aresztowań osób wojskowych i cywilnych zgodnie z przepisami kwpk oraz prowadzić przeciwko nim śledztwo.
5. Wzywać żołnierzy i osoby cywilne do złożenia zeznań lub wyjaśnień w sprawach i na okoliczności interesujące organy Infor-

macji. Fakt wezwania żołnierza uzgadniano z właściwym dowódcą.

6. Za wiedzą właściwego dowódcy organy Informacji w razie potrzeby miały prawo wglądu we wszystkie akta służbowe obsługiwanej jednostki za wyjątkiem dokumentów szyfrowych i mobilizacyjnych.

W pracy swojej ściśle podkreślono wzajemny stosunek organów Informacji z dowództwem i aparatem partyjno-politycznym, który polegał na tym, że:

1. Organy Informacji poszczególnych szczebli:

a/ informowały dowódców oddziałów o faktach godzących w stan moralno-polityczny, wykszolenia i gotowości bojowej obsługiwanych jednostek;

b/ udzielały pomocy dowódcom w zwalczaniu wypadków nadzwyczajnych o charakterze politycznym;

c/ zabezpieczały akcje specjalne prowadzone przez dowództwo jednostek zlecone przez Ministra Obrony Narodowej.

2. Dowódcy byli zobowiązani:

a/ przestrzegać tajemnicy pochodzenia otrzymanych od organów Informacji wiadomości, a przy stosownym zastrzeżeniu ze strony organów Informacji - nie ujawniać ich treści;

b/ przydzielać żołnierzy do dyspozycji organów Informacji w celu zabezpieczenia akcji specjalnych prowadzonych przez organy Informacji;

c/ w przypadkach niezbędnych zapoznawać pracowników organów Informacji z nadchodzącymi od nadrzędnych władz rozkazami i zarządzeniami o charakterze tajnym i ściśle tajnym.

3. a/ organy Informacji informowały aparat partyjno-polityczny o ujemnych zjawiskach w stanie moralno-politycznym składu osobowego jednostek;

b/ aparat partyjno-polityczny kierował całokształtem pracy partyjno-politycznej w organach Informacji.

Podjęte w omawianym okresie przedsięwzięcia organizacyjne doprowadziły do sformowania w Wojsku Polskim scentralizowanego i dobrze zorganizowanego aparatu kontrwywiadu wojskowego a także do określenia jego zadań, zakresu i kierunku działania zmierzającego do kontrwywiadowczego zabezpieczenia gotowości bojowej wszystkich jednostek wchodzących w skład Wojska Polskiego.

KONTRWYWIADOWCZA DZIAŁALNOŚĆ ORGANÓW INFORMACJI W CZASIE DZIAŁAŃ
BOJOWYCH /lipiec 1944 - maj 1945r./

Omawianie pracy organów kontrwywiadu wojskowego w poszczególnych działaniach zaczepnych lub obronnych prowadzonych przez WP jest zagadnieniem niesłychanie trudnym i bardzo złożonym. Wynika to z faktu specyficznego działania kontrwywiadu wojskowego, którego generalnym zadaniem, absolutnie niezmiennym i niezależnym od charakteru działania wojsk operacyjnych - pozostaje zawsze kontrwywiadowcza ochrona tych wojsk. O ile więc wyodrębnienie taktyki działania jednostek artyleryjskich, pancernych, lotnictwa itd. w poszczególnych bitwach np. o Warszawę, Wał Pomorski i w operacji berlińskiej oraz skali natężenia tych działań jest możliwe do opisanie, o tyle odtworzenie działania kontrwywiadu wojskowego w tych operacjach przedstawi ogromne trudności. Występujące natomiast pewne specyficzne cechy działania kontrwywiadu wojskowego nie zmieniały i nie mogły zmieniać jego zasadniczych kierunków i zadań, a tylko mogły je rozszerzać o nowe elementy, które na przykład nie występowały w całej swej ostrości w obozie śieleckim nad Oką. Te pewne specyficzne cechy i elementy w pracy kontrwywiadu wojskowego, można jak sądzę przedstawić następująco:

1. Działalność organów informacji w okresie wyzwolenia ziem polskich.

Wkroczenie Armii Czerwonej i 1 Armii Polskiej w ZSRR na ziemie polskie i następnie wyzwolenie tych ziem spod hitlerowskiej okupacji stworzyło dla kontrwywiadu wojskowego jakościowo nową sytuację na którą przede wszystkim rzutowały następujące czynniki:

- kontrwywiad zaczął działać na terenie rdzennie polskim, co obiektywnie stwarzało duże możliwości w zakresie obejmowania jego zainteresowaniem szerszego kręgu osób a więc nie tylko wojskowych;
- na terenach polskich działało szeregi ugrupowań politycznych i oddziałów partyzanckich nie tylko o poglądach lewicowych ale i prawicowych oraz wręcz faszystowskich /Narodowe Siły Zbrojne/. Dekret PKWN o mobilizacji oraz możliwość ochotniczego zaciągu osób do wojska - stwarzały realne przesłanki napływu do wojska elementu z tych właśnie ugrupowań i to często z konkretnym orga-

nizacyjnym zadaniem rozpoznania tego wojska, sianie w nim zamętu, przygotowywania dezercji i osłabiania tym samym jego zwartości politycznej i gotowości bojowej;

- wycofujący się wróg pozostawiał na opuszczonym terenie dobrze zorganizowane siatki szpiegowskie i pojedynczych agentów z zadaniem rozpoznawania jednostek Wojska Polskiego ich zamiarów, składow, uzbrojenia itp. oraz dokonywania aktów dywersyjnych;
- na terenach wyzwolonych powstawały natychmiast organy władzy ludowej w tym także bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, z którymi należało koordynować działalność kontrwywiadowczą.

Te nowe elementy musiały więc być uwzględnione w codziennej pracy kontrwywiadu wojskowego. Rozważmy szerzej niektóre z tych elementów.

15 sierpnia 1944 r. PKWN wydaje Dekret o mobilizacji do WP mężczyzn czterech roczników i rejestracji dalszych. W Dekrecie czytamy m.in.:

"Znaczna część ziemi polskiej krwawi się jeszcze w jarzmie niemieckiego okupanta. Aby dobić znieprawionego wroga, zwiększyć udział narodu polskiego w zwycięstwie nad hitleryzmem, wzmocnić zbrojną odradzającą się Rzeczypospolitą Polską, zapewnić wyzwolonej Ojczyźnie dostojną pozycję i znaczenie wśród narodów świata - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego postanowił:

1. Powołać w czasie od 20 do 31.VIII.1944 r. do służby wojskowej na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach Rzeczypospolitej Polskiej następujących obywateli - mężczyzn uznanych za zdolnych do służby wojskowej:
 - a/ poborowych urodzonych w roku 1924, 1923, 1922, 1921;
 - b/ oficerów rezerwy, oficerów b. tajnych organizacji wojskowych, oficerów w stanie spoczynku i urzędników wojskowych do lat 50, a oficerów zawodowych /służby czynnej/ do lat 60;
 - c/ podoficerów rezerwy, podoficerów b. tajnych organizacji wojskowych, podoficerów w stanie spoczynku do lat 40, a podoficerów zawodowych /służby czynnej/ do lat 50;
 - d/ lekarzy, felczerów, lekarzy weterynarii i felczerów weterynarii do lat 50;
 - e/ szoferów, specjalistów samochodowych, specjalistów lotnictwa i broni pancernej do lat 40.
2. Przeprowadzić w terminie od 1 do 20.IX.1944 r. rejestrację:
 - a/ mężczyzn urodzonych w roku 1920, 1919, 1918, 1917, 1916, 1915, 1914, 1913, 1912, 1911;

- b/ kobiet lekarzy do lat 30;
 - c/ kobiet starszych pielęgniarek, sanitariuszek, radiotelegrafistek, telegrafistek od 19 do 30 lat.
3. Na organa milicji i przedstawicieli władz bezpieczeństwa publicznego nakłada się obowiązek i odpowiedzialność za dopilnowanie terminowego stawianictwa powołanych do poboru, do służby wojskowej i do rejestracji.
 4. Osoby uchylające się od stawianictwa zostaną pociągnięte do odpowiedzialności według prawa wojennego.
 5. Wykonanie powyższego dekretu powierza się kierownikowi Resortu Administracji Publicznej, kierownikowi Resortu Obrony Narodowej i kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego".

Dziesiątki tysięcy ludzi, którzy w latach okupacji walczyli w szeregach Armii Krajowej o wolność Polski, musiało teraz dokonywać wyboru: albo usłuchać nakazów i argumentów swych przywódców i zwierzchników - pozostać w konspiracji i walczyć przeciwko nowej władzy, albo razem z obozem demokratycznym włączyć się do dalszej walki o wyzwolenie ojczyzny już w szeregach Wojska Polskiego, do odbudowy kraju, wrócić do normalnego życia. Dla wielu był to bardzo trudny wybór, często w swej wymowie tragiczny. W wyborze właściwej drogi przeszkadzało poczucie obowiązku i lojalności wobec zwierzchników i solidarności z towarzyszami broni. Zadawnione uprzedzenia antyradzieckie i antykomunistyczne spęcały patriotyczne postawy członków AK, utrudniały zrozumienie tego faktu, że właśnie PKWN, obóz demokratyczny wskazywał jedynie prawdziwą drogę do niepodległej, silnej, suwerennej Polski. Wybór był tym trudniejszy, że w klimacie ostrej walki politycznej, po upadku powstania warszawskiego, po pierwszych zabójstwach politycznych i wypadkach dezercji z Wojska Polskiego, doszło do ogólnego potępienia Armii Krajowej jako narzędzia reakcji. Powstała atmosfera wrogości i braku zaufania nawet do tych ludzi z AK, którzy szczerze chcieli zerwać ze swymi politycznymi przywódcami i przyłączyć się do nowego życia.^{x/}

26 sierpnia 1944 r. Naczelny Dowódca WP wydał pierwszy rozkaz organizacyjny w sprawie sformowania zapasowego pułku dla ujawniających się podziemnych oddziałów zbrojnych.^{xx/} Pułk ten nazwany pułkiem piechoty nr 2-A z dyslokacją w Rzeszowie miał za zadanie:

x/ Norbert Kołomejczyk, Bronisław Syzdek, Polska w latach 1944-48. Państwowe Zakłady Wyd. Szkolnych, str. 52.

xx/ Materiały Arch. SWSW, tom II, str. 43.

- z jednej strony przeprowadzić selekcję zgłaszających się do wojska i oddzielić "plewy od ziaren";
- z drugiej zaś stworzyć takie warunki aby dać możliwość w szybkim czasie wyszkolić i przygotować żołnierza na front.

Punkty rejestracyjne kierujące do tegoż pułku zorganizowano w m. Rzeszowie, Kolbuszowej, Dębicy, Mielcu, Nisku, Łańcucie, Brzozowie, Sanoku, Jasle, Jarosławiu i Przemyśle.

Tutaj trzeba podkreślić, że w tych miejscach dużo pracy włożyli oficerowie Informacji, którzy przeprowadzili wiele rozmów profilaktycznych, w czasie których stwierdzono, że jakkolwiek byli tacy, którzy przyjechali bo "chcieli zobaczyć to polskie wojsko", którzy zostali specjalnie przyjeżani aby "drażyć" od wewnątrz, to jednak w całej masie był to robotnik lub chłop który chciał walczyć z okupantem.

Wspólny wysiłek dowództwa, aparatu politycznego, praca profilaktyczna organów Informacji wydawały owoce w postaci izolowania tych, którzy mieli na uwadze swoje własne interesy niezgodne z poczynaniami władzy ludowej.

Ustalone fakty wskazywały na to, że wróg nie śpi, dlatego też prace aparatu Informacji skierowane zostały na wykrywanie podobnego elementu. W wytycznych do wydziałów Informacji mówiło się, że:

"W ciągu ostatniego okresu czuano do jednostek 1 Frontu Białoruskiego wcielono znaczną liczbę osób urodzonych i zamieszkałych na terytorium zachodnich obwodów Ukrainy. Wielu z nich, mieszkających na terytorium okupowanym przez Niemców, należało do kontrrewolucyjnych organizacji ukraińskich nacjonalistów - "OUN", bandyckich ugrupowań "Ukraińskiej Armii Narodowej" itd.

W samych tylko jednostkach 48 armii 1 Frontu Białoruskiego wśród nowo wcielonych wykryto około 50 osób podejrzanych o przynależność do bandyckich ugrupowań. Osoby te brały udział w walkach zbrojnych przeciwko partyzantom, uczestniczyły w zamachach terrorystycznych na aktywistów radziecko-partyjnych, dokonywały innych zbrodni.

Zeznania osób, aresztowanych w wyniku realizacji spraw, jak również materiały agenturalne uzyskane przez wydział Informacji i polskiego pułku zapasowego świadczą o tym, że znaczna ilość tej kategorii ludzi w składzie nowego uzupełnienia trafia też do jednostek 1 Armii Polskiej w ZSRR.

Znajdując się w jednostkach armii, ludzie ci aktywnie prowadzą wrogą działalność wśród żołnierzy poprzez rozkładanie dyscypliny, wypowiadania terrorystycznych zamiarów wobec oficerów, usiłowanie organizowania zdradzieckich grup w celu przejścia na stronę nieprzyjaciela, planowanie dezercji z zamiarem ucieczki do lasu i organizowanie band.

Należy podkreślić, że prowadzona przez wydziały Informacji armii praca agenturalno-operacyjna w zakresie ujawniania wśród przybywającego uzupełnienia członków "OUN" oraz ich wrogiej działalności - stoi na dobrym poziomie".

W celu większego uaktywnienia pracy kontrwywiadowczej wśród wspomnianego wyżej kontyngentu, polecono:

1. Poprzez agenturę oraz stosowanie innych przedsięwzięć operacyjnych dokładnie rozpoznawać stan osobowy nowo formowanych jednostek polskich i uzupełnienia przybywającego z zachodnich obwodów Ukrainy, w celu ujawnienia spośród nich byłych członków "OUN" i "UNA".
2. Zwrócić szczególną uwagę na ujawnianie, rozpracowywanie i stosowanie represji wobec osób wypowiadających zamiary zdradzieckie, bądź też zamiary terrorystyczne wobec kadry oficerskiej.

W celu lepszej pracy - bardziej przejrzystej i sprecyzowanej szef Oddziału Informacji 1 Armii WP wydał instrukcję, w której m.in. czytamy:

"Najważniejsze zadania organów Informacji na okres ofensywnych działań bojowych jednostek Armii Polskiej są następujące:

1. Demaskowanie i aresztowanie agentury niemieckiego wywiadu wojskowego oraz oficjalnych pracowników niemieckich organów wywiadowczych, którzy pozostali na wyzwolonym od nieprzyjaciela terytorium.
2. Ujawnianie i aresztowanie zdrajców, pomocników okupanta niemieckiego, współpracowników niemieckich władz administracyjnych, organów represji /agentów gestapo, policjantów, członków ekspedycji i in./.
3. Uczestników i kierowników różnych antyradzieckich formacji nacjonalistycznych /TAP", "UPA"/.
4. Rekwirowanie broni i dokumentów przedstawiających wartość operacyjną, szczególnie w miejscach dyslokacji organów wywiadu, kontrwywiadu i szkół nieprzyjaciela.
5. W trakcie wykonywania przez grupę operacyjną obowiązków należy

werbować agenturę, która ułatwi wykrycie i następnie zatrzymanie interesujące nas osoby. Należy również w pełni wykorzystać, w celach operacyjnych, meldunki oficjalne, po uprzednim sprawdzeniu ich.

6. Zdemaskowanych agentów wywiadu wojskowego nieprzyjaciela, oficjalnych pracowników organów wywiadu, kontrwywiadu i władz administracyjnych, pomocników niemieckich itp., po zebraniu na nich udokumentowanych materiałów /wstępne przesłuchanie świadków, ustalenie tożsamości zatrzymanego/ - aresztować i dostarczyć do Oddziału Informacji Armii celem dalszego prowadzenia śledztwa.^{x/}

Wejście jednostek WP na tereny zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy spowodowało wzmożoną pracę org. Informacji, ze względu na istnienie na tych terenach nacjonalistycznych organizacji, dlatego też wysiłek oficerów Informacji skierowany został na ustalenie członków tychże zbrodniczych grup.

W 1943-1944 r. została utworzona przez Niemców na terytorium Białoruskiej SRR organizacja faszystowska, posiadająca nazwę "Związek Walki Przeciwko Bolszewizmowi" /ZWPB/.

Kierownictwo Oddziału Informacji WP zaleciło podległym oficerom szereg przedsięwzięć kontrwywiadowczych związanych z ustaleniem i rozpoznawaniem członków ZWPB i ich działalności.

W odnośnym dokumencie stwierdzono m.in.:

"... ZWPB stawiał sobie za cel - prowadzenie aktywnej walki zbrojnej przeciwko władzy radzieckiej pod hasłem "Śmierć bolszewizmowi", Ułbiać i werbować spośród ludności cywilnej nowych członków o tych samych poglądach, wykonywać funkcje wywiadowcze i kontrwywiadowcze oraz udzielać niemieckim władzom okupacyjnym waszechtronnej pomocy w ujawnianiu partyzantów, komunistów, komosolców i innych osób wrogo nastawionych do faszyzmu.

"ZWPB" wydał "manifest", "program" i "regulamin", w którym główna uwaga zwrócona była na walkę z bolszewizmem pod kierownictwem Hitlera...

Zgodnie z regulaminem "ZWPB", każdy wstępujący do organizacji otrzymywał legitymację członkowską i stopień "bojownik związku". Regulamin, oprócz innych zadań w dziedzinie walki z bolszewizmem, przewidywał wydawanie gazet, czasopism, broszur, książek, plakatów i ulotek, a także tworzenie bibliotek, czytelni, organizowanie akademii politycznych i kursów.

^{x/} Materiały archiwalne GWSW tom IV, str. 89.

Przy wstępowaniu do "związku" każdy uczestnik "ZWPB" powinien był złożyć pisemną przysięgę na wierność Hitlerowi i wypełniał ankietę, w której stwierdzał pod przysięgą, że nie ma krewnych narodowości żydowskiej i że on sam nie pracował w organach NKWD.

Struktura "związku" oparta była na zasadzie podziału administracyjno-przemysłowego: najmniejszą komórką organizacyjną "ZWPB" była grupa. Grupy tworzone w przedsiębiorstwach, instytucjach i we wsiach. W dalszej kolejności powstawały organizacje na bazie większych miejscowości, następnie rojonowe, okręgowe i obwodowe.

W końcu maja br. kierownictwo "związku" wydało dyrektywę, w której zalecało ze wszelkich miar aktywizować działalność profaszystowską: prowadzić w grupach zebrania "bojowników związku", wygłaszać referaty, odczyty na tematy antyradzieckie, popularyzować Hitlera i jego rolę w "dziele tworzenia nowej Europy".

Informując o powyższym -

p o l e c a m:

1. W razie przybycia do jednostek armii uzupełnienia z terytorium Białorusi, wyzwolonego spod okupacji, zastosować niezbędne środki zmierzające do ujawnienia uczestników "Związku walki przeciwko bolszewizmowi".
2. Rozpracowanie i środki przeciwko uczestnikom "związku" prowadzić w kierunku ustalenia ich kontaktów z organami niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu oraz ich praktycznej wyrotowej działalności. "x/

Zwycięstwa Armii Radzieckiej na frontach przybliżyły całkowity krach polityki reakcji, która wykorzystując moment wymarszu bojowych jednostek wojskowych na front, organizuje swoje oddziały leśne, wzmaga opór przeciwko władzy ludowej, bierze kurs na rozpętanie w kraju wojny domowej.

Charakterystyczne, że na 434 działające w Polsce w latach 1944-1949 zbrojne bandy ponad 300 powstało na wiosnę 1945 r. Zdecydowana ich większość powstała w województwach: lubelskim, białostockim, warszawskim, krakowskim. Bazą dla tworzących się band - zgodnie z inspiracją Londynu - były oddziały Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych.

Mniej więcej na przełomie 1944/45 r. kończy się proces polaryzacji poglądów w łonie oddziałów AK. Wielu akowców, a nawet całe oddziały ujawniają się i bądź zgłaszają się do szeregów WP, x/ Tamże, str. 115.

będą też zajmują neutralną lub lojalną postawę wobec władzy ludowej. Pozostałe oddziały i poszczególni członkowie AK i innych organizacji zbrojnych, wchodzących w jej skład, nie ujawniają się - jedni zajmują postawę wyczekującą, inni przechodzą na stronę reakcji i walczą aktywnie przeciw władzy ludowej.

Ponieważ rozkład w szeregach AK pogłębiał się z dnia na dzień, Delegatura, by oczyścić organizację z elementów zniechęconych, wahających się, skłaniających się ku współpracy z władzą ludową - rozwiązuje AK.^{x/}

Agentury reakcyjne usiłowały dezorganizować pobór, nawołując do dezercji, próbowały palić składy i niezczyć maszyny, aby utrudnić zaopatrzenie i wyżywienie żołnierzy, dążyły do rozpętania fali nacjonalizmu, strzelały zza węgła do oficerów ludowego wojska.

Ileż pracy profilaktycznej? Ileż rozmów, pogadarek itd. przeprowadzili oficerowie Informacji wspólnie z oficerami politycznymi? I na ile ten wysiłek był potrzebny oraz uzasadniony - pokazała przyszłość.

2. Działalność organów Informacji na zdobytych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie terenach niemieckich.

Wkroczenie Armii Czerwonej i Wojska Polskiego na tereny rdzennie niemieckie i gromienie wroga na jego własnym terytorium stwarzało dla organów Informacji nowe problemy w pracy kontrwywiadowczej.

Odnoszone sukcesy i świadomość zbliżającego się końca faszyzmu III Rzeszy, świadomość zbliżającego się zwycięstwa cementowała bez wątpienia spójność polityczną żołnierzy polskich, potęgowała ich patriotyzm, cementowała braterstwo poleko-radzieckiej broni.

Pod wpływem odnoszonych zwycięstw a także systematycznej pracy polityczno-wychowawczej tępiły ostrze uprzedzeń do ZSRR i do umacniającej się władzy ludowej. Były to istotne elementy ułatwiające pracę oficerów kontrwywiadu wojskowego.

Z drugiej jednak strony wyłoniło się szereg czynników, które wpływały na podwyższenie się skali trudności tej pracy, jak na przykład:

x/ Armia Krajowa została rozwiązana decyzją Rządu Londyńskiego 19. I. 1945 r.

- do sekcji, wydziałów i oddziałów Informacji napłynęło szereg młodych po kilkutygodniowym teoretycznym przeszkoleniu oficerów Informacji, którzy nie posiadali w tej pracy żadnego doświadczenia praktycznego;
- teren nieprzyjaciela był stosunkowo trudny do rozwijania pracy kontrwywiadowczej. Na teren ten wojska nasze, w świadomości Niemców, wkraczały nie jako wyzwoliciela, lecz jako zdobywcy. Stąd zrozumiała wrogość tubylczej ludności do tych wojsk;
- rozpadający się aparat hitlerowskiej władzy pozostawiał na opuszczonym terenie już nie tylko pojedynczych agentów i siatki szpiegowskie, ale całe odpowiednio przeszkolone organizacje mające wykonywać zadania szpiegowskie i dywersyjne, a także budzić wśród ludności ducha powszechnego oporu i znowę milczenia wobec zdobywców. Takie zadania spoczywały między innymi na organizacji "Wilkołaków" o której będzie mowa w następnym rozdziale.

Jakkolwiek generalny kierunek działania organów Informacji /kontrwywiadowcza ochrona wojsk własnych/ nie ulegał zmianie - to na nowym terenie, na terenie przeciwnika musiał on być uzupełniany nowymi i konkretnymi zadaniami jak na przykład:

- demaskowanie zorganizowanych i pozostawionych przez aparat bezpieczeństwa III Rzeszy dywersyjno-szpiegowskich grup i pojedynczych agentów;
- ustalanie i wykrywanie oraz izolowanie byłych członków hitlerowskiej NSDAP, SD, SS, SA, gestapo i innych faszystowskich organizacji;
- zabezpieczanie na zdobytym terenie urzędów policyjnych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych i partyjnych oraz archiwów i innych dokumentów interesujących organa kontrwywiadu;
- prowadzenie przesłuchań jeńców i innych osób, które mogłyby dostarczyć wiadomości interesujących kontrwywiad.

Tak ogólnie i w wielkim skrócie biorąc przedstawiały się nowe zadania kontrwywiadu wojskowego na terenach niemieckich. A jakie były wyniki pracy oficerów Informacji na tym terenie? Brak dokumentów nie pozwala na adekwatne ich odtworzenie. Niemniej jednak stwierdzić należy, że wynik ten wyrażał się cyfrą kilkudziesięciu aresztowanych agentów niemieckich, spośród których wielu przekazano organom kontrwywiadu wojskowego Armii Czerwonej, o czym piszę w następnym punkcie. Do największych jednak osiąg-

nięć połączonych wysiłków organów Informacji, dowództwa i aparatu polityczno-wychowawczego WP należał niewątpliwie fakt, iż żołnierze naszych jednostek nie przechodzili na stronę wroga i nie dezercerowali z pola walki.

3. Współdziałanie w czasie działań wojennych organów Informacji z organami kontrwywiadu wojskowego Armii Radzieckiej /tzw. "Smiersz"/.

Działające organy Informacji w poszczególnych jednostkach WP począwszy od Oddziału Informacji przy Naczelnym Dowództwie WP a na oficerze Informacji w pułku, samodzielnym batalionie skończywszy ściśle współdziałały z organami kontrwywiadu wojskowego Armii Radzieckiej. Inaczej być nie mogło, gdyż:

1. Armia Polska współdziałała z Armią Radziecką na poszczególnych odcinkach frontów.
2. Poszczególne jednostki WP tworzyły się na terenach ZSRR.
3. Żołnierzami stawali się, ci, którzy znajdowali się z różnych względów na ziemi radzieckiej i zgłaszali się do tworzącego się WP.
4. Należało wypracowywać jednolity system pracy organów Informacji dostosowany do ówczesnych warunków.
5. Większość oficerów Informacji /a szczebla kierowniczego prawie 100%/ było oficerami radzieckimi i pracowali wg takich metod jakie obowiązywały i jak nakazywały wytyczne centrali radzieckiego kontrwywiadu wojskowego.

Inaczej zresztą być nie mogło, nikt w tamtym okresie nie miał innego zdania. Jeden wspólny wróg, jeden cel przyświecał pracy tych organów. Celem tym było:

- ujawnić i wykryć wroga w szeregach jednostek WP;
- prowadzić pracę profilaktyczno-wychowawczą aby pomóc otumanionym przez pronagandę wroga zawrócić z drogi zdrady interesów narodowych;
- pomóc dowództwu w wykonaniu zadań jakie spoczywały na polskich jednostkach wojskowych.

Ta ścisła współpraca naszych organów, z radzieckimi zdawała w pełni egzamin w codziennej pracy.

Organy radzieckiego kontrwywiadu zwanego "Śmierz" udzielały ogromnej pomocy, bez której nie można byłoby w ogóle działać.

Współpraca tych dwóch organów istniała w każdej dziedzinie a przede wszystkim na odcinku wspólnego opracowywania planów zmierzających do wykrywania szpiegów i dywersantów nasyżonych przez wywiad niemiecki ewentualnie nacjonalistyczno-reakcyjne organizacje podziemne.

Nic tak nie pokazuje dobitnie jak przykłady:

W procesie tworzenia polskiego kontrwywiadu wojskowego wielką pomoc okazały organy kontrwywiadu Armii Radzieckiej, które skierowały do naszych organów swych doświadczonych oficerów.

Do Wojska Polskiego zostali między innymi delegowani:

płk	Kozuszeko	Piotr	s. Bazylego
płk	Woźniesieński	Dymitr	s. Teodora
płk	Zajcew	Michał	s. Antoniego
płk	Borszczow	Aleksander	s. Mikołaja
płk	Moran	Piotr	s. Alfonsa
płk	Szpakowski	Piotr	s. Józefa
płk	Dianow	Mikołaj	s. Jana
płk	Łobanow	Konstanty	s. Andrzeja
płk	Matiuszyn	Andrzej	s. Mikołaja
płk	Karalun	Paweł	s. Aleksandra
ppłk	Lebiediew	Paweł	s. Aleksandra
ppłk	Ruchajło	Teodor	s. Stefana
ppłk	Sołopienko	Mitrofon	s. Jana
ppłk	Pieskow	Jan	s. Jana
ppłk	Chomienko	Wasyl	s. Wasyla
ppłk	Krykun	Jan	s. Maksyma
ppłk	Polakow	Wasyl	s. Mikołaja
ppłk	Szydłowski	Andrzej	s. Fiodora
mjr	Bułyniw	Aleksander	s. Fiodora
mjr	Letjagin	Anatol	s. Fiodora
mjr	Nikitin	Walenty	s. Juliana
mjr	Czebonienko	Paweł	s. Filipa
mjr	Kononienko	Leomid	s. Piotra
mjr	Puszkow	Witold	s. Józefa
mjr	Frołow	Borys	s. Mikołaja
mjr	Gusarow	Wiktor	s. Piotra
mjr	Natanow	Jan	s. Trofima

x/ Jest to skrót od hasła jakim posługiwały się organa kontrwywiadu radzieckiego "Śmierć szpiegom" - Śmier-az".

kpt. Sidorow	Grzegorz	s. Aleksego
kpt. Kisielow	Włodzimierz	s. Wasyla
kpt. Ganczaruk	Teofil	s. Parfinleja
kpt. Gryczew	Gregory	s. Jana
kpt. Zelmanow	Arkadiusz	s. Włodzimierza
kpt. Olejnikow	Grzegorz	s. Jana
kpt. Matwiejew	Jakub	s. Timofieja
kpt. Sergiejewski	Michał	s. Wasyla
por. Ticzehow	Sergiej	s. Jana

i wielu innych.

Do oficerów radzieckich, którym powierzono odpowiedzialne funkcje organizowania i kierowania pracą kontrwywiadu w jednostkach Ludowego Wojska Polskiego, należeli:

płk Kozuszek - Szef Oddziału Informacji I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR a następnie szef Głównego Zarządu Informacji WP;

płk Woźniesieński - Szef Oddziału Informacji I Armii WP a następnie Głównego Zarządu Informacji WP;

płk Zajcew - Szef Zarządu Informacji Okręgu Wojskowego nr 3;

płk Borszczow - Szef Zarządu Informacji Okręgu Wojskowego nr 2;

płk Dianow - Szef Zarządu Informacji Okręgu Wojskowego nr 4.

Stanowisko Komendanta Oficerskiej Szkoły Informacji WP zajmowali kolejno: płk Łobanow, płk Matwiezyn, płk Karalun, płk Moran

Wykładowcami przedmiotów specjalnych w Oficerskiej Szkole Informacji byli m.in.: ppłk Puzekow, ppłk Ruchajko, ppłk Polekow.

Stanowisko szefa Oddziału Informacji 1 Dywizji Piechoty zajmował ppłk Lebediew, a 2 Dywizji Piechoty mjr Letjagin.

Poza wyżej wymienionymi, odpowiedzialne funkcje w polskich organach kontrwywiadu wojskowego pełniło wielu innych oficerów radzieckich. Wnieśli oni duży wkład w organizację organów oraz przekazywali swą wiedzę i doświadczenie polskiej kadrze kontrwywiadowczej.

Wielu polskich oficerów kontrwywiadu, którzy podczas mionionej wojny i po jej zakończeniu prowadzili wspólnie z ofice-

remi radzieckimi walkę z agenturą wroga, zajmuje dzisiaj odpowiedzialne stanowiska w organach kontrwywiadowczych WP. Należą do nich m.in. tacy oficerowie, jak:

płk Kiszczak	Czesław
płk Markuszewski	Jerzy
płk Dzwonek	Aleksander
płk Buła	Edmund
płk Szyfler	Zygmunt
płk Waśko	Edmund
płk Cimoszewicz	Marian
płk Grozowski	Feliks
płk Chmielewski	Józef
ppłk Świątkowski	Zygmunt
ppłk Drożyński	Wincenty
płk Dłuszczykiewicz	Piotr
płk Burda	Józef
ppłk Doburzyński	Franciszek
ppłk Dąbrowski	Mikołaj
ppłk Kobelski	Bolesław
płk Kolenda	Henryk
ppłk Kotas	Jan
płk Kramek	Henryk
płk Osowski	Władysław

Ta współpraca, jak już nadmieniałem, wpływała z jednego wspólnego celu i jednej wspólnej idei.

4. Ogólna ocena i wnioski z pracy organów Informacji w czasie działań bojowych /lipiec 1944 - maj 1945 r./.

W warunkach działań bojowych praca kontrwywiadu wojskowego jest wyjątkowo trudna i złożona. Składa się na to ciągła zmiana terenu i sytuacji, ciągły napływ nowych ludzi do wojska, straty powodowane działaniami wojennymi w posiadanej sieci tajnych współpracowników i stała konieczność jej odbudowywania i przygotowywania do pracy, ograniczone możliwości stosowania szerokiej gamy sposobów i środków w pracy kontrwywiadowczej jak na przykład środków technicznych, inwigilacji itp. - a więc sposobów i środków, które w warunkach garnizonowych umożliwiają znaczne pogłębienie prowadzonych spraw głównie w zakresie powiązania

osób rozpracowywanych, stosowanych przez nich metod, ich zakresu i kierunku zainteresowań itp. W warunkach działań wojennych przedsięwzięcia kontrwywiadowcze musiały być sprowadzone do najprostszych a niekiedy tylko do przesłuchania zatrzymanej osoby.

Mimo stosowania tych na pozór prostych metod i środków pracy kontrwywiadowczej efekty działania organów Informacji w okresie działań wojennych były wyjątkowo korzystne. Organa te, jak wykazałem już w niniejszym rozdziale zdemaskowały i aresztowały wielu agentów hitlerowskiego wywiadu oraz izolowały szereg innych osób, które wstąpiły do WP z zamiarem siania w nim zamętu, organizowania prowokacji i dezercji.

W całokształcie pracy i zainteresowań oficerów Informacji poważne miejsce zajmował problem dezercji.

Na ile ta sprawa była istotna mogą świadczyć akta rozpraw sądowych oraz inne opracowania odnoszące się zwłaszcza do masowej dezercji zaistniałej w 31 pp w dn. 12/13 października 1944 r. Ogółem z pułku tego na ogólną ilość 2437 żołnierzy zdezerterowało tej nocy 636 /z 1-go batalionu 163, z 2-go 263 i z 3-go 210 żołnierzy/.^{x/}

Wypadek tej masowej dezercji został omówiony w rozkazie Naczelnego Dowódcy WP nr 9 z dn. 24.X.1944 r.^{xx/}

W rozkazie tym czytamy:

W nocy z dnia 12-go na 13-ty października br. z 31 pp zbiegło kilkuset żołnierzy z bronią i amunicją.

Ten wypadek masowej dezercji jest rezultatem zbrodniczej, zakonspirowanej działalności zdrajców i przestępców wobec ojczyzny z dowództwa AK, którzy chcą doprowadzić do wybuchu wojny domowej, dla swoich osobistych korzyści.

Te przestępcze akcje wspiera agentura niemiecka, której zależy na tym, by w Polsce było zamieszanie i nieporządek, by wszelkimi sposobami przeszkodzić w rozbudowaniu odrodzonego, regularnego Wojska Polskiego.

Dowódcy i oficerowie 31 pp przez swoje niechlujstwo i niebaldstwo w pełnieniu obowiązków służbowych, brak zainteresowania się żołnierzami i zaniedbanie opieki nad nim, dopuszczanie do nadużyć na szkodę żołnierzy, działali na korzyść zakonspirowanych wrogów narodu i państwa. Dowódcy i ich zastępcy nic nie wiedzieli co się dzieje w ich oddziałach.

x/ Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/65. Sprawa 31 pp, str. 60-61.

xx/ Centralne Archiwum Wojskowe - teczka 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty nr III-90/31, str. 111.

W ten sposób w masie żołnierskiej powstał brak zaufania do dowódców i lekceważenie ich rozkazów, a dla wrogiej agitacji został stworzony podatny grunt. Kiedy zaś żołnierze pułku rozagitowani i zastraszeni rozpuszczoną przez akowskich agitatorów pogłoską, że zamierza się ich wywozić w głąb Rosji, rozbijali skrzynki z amunicją i rzucali się do ucieczki w las, oficerowie zachowali się jak tchórze. Nie poszli do swoich oddziałów, by opanować sytuację, ale zamknęli się w jednym budynku i obstawili karabinami maszynowymi.

Jeden tylko dowódca kompanii poszedł do swoich ludzi, utrzymał całą kompanię w rękach i nie dopuścił do nieporządku i dezercji.

Sąd Wojskowy 2 Armii uznał oficerów 31 pp za winnych przestępczego niedbalstwa w wykonywaniu swych obowiązków i skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie:

1. Dowódcę Pułku podpułkownika Kiślickiego Michała
2. Z-cę D-cy Pułku do spraw polit.-wych. podporucznika Szymanowskiego Józefa.
3. Dowódcę 2 Bn. porucznika Otrywina Konstantego.
4. Dowódcę 3 Batalionu kapitana Aleksandriuka Waeyla.
5. Dowódcę 9 Kompanii porucznika Sobola Anatola.
6. Dowódcę Batalionu Szkolnego 7 Dywizji kapitana Witek Eugeniusza.

Pozostali winni oficerowie skazani zostali na więzienie od 3 do 10 lat z degradacją do stopnia szeregowych, a mianowicie:

1. Z-ca D-cy Pułku do spraw liniowych, podpułkownik Ostrowski Tadeusz, skazany z art. 48 na karę pozbawienia wolności na 8 lat.
2. Z-ca D-cy 3 Batalionu, podporucznik Ternawski Kazimierz z art. 48 skazany na 10 lat pozbawienia wolności.
3. D-ca Kompanii Moździerzy podporucznik Dorochin Mikołaj skazany z art. 48 na 5 lat pozbawienia wolności.
4. D-ca 4 Szkolnej Kompanii 31 Pułku podporucznik Sołochin Andrzej skazany z art. 48 na 3 lata pozbawienia wolności warunkowo.

Za dezercję i organizowanie dezercji skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie z art. 40-38:

1. D-cę Plutonu Zwiadowców 7 Dywizji podporucznika Czajkowskiego Czesława z art. 40-38.
2. D-cę Plutonu 31 Pułku, plutonowego Matczaka Nikodema z art. 38.

Ponadto w innych formacjach sądy wojskowe zasądziły na karę śmierci kilku oficerów za to samo przestępstwo zdrady narodu i państwa. Wyroki wykonano.

To procesy sądowe są ostatnią przestrogą dla oficerów tych, którzy lekceważą swoje obowiązki i przez swoje niedbalstwo, niechlujstwo i rozpuszczenie pomagają wrogom.

Jednocześnie wyroki skazujące i wykonane w stosunku do oficerów winnych przestępstwa dezercji i nawalania do dezercji winny być ostrzeżeniem dla wszystkich ukrytych wrogów demokratycznej Polski i odrodzonego Wojska Polskiego, którzy do tego wojska wstąpili, by się w nim rozkład od wewnątrz.

Na przyszłość rozkazuję:

1. D-com i z-com wszystkich stopni, jako odpowiedzialnym za dyscyplinę i stan moralny swoich żołnierzy, karać sądownie i z całą surowością prawa wojennego za dezercje w oddziale, za rozpuszczenie, niedbalstwo służbowe i nieodpowiednie prowadzenie się ich podwładnych.

Dowódca musi zainteresować się życiem pozasłużbowym swoich podkomendnych i tam, gdzie występuje demoralizacja, pijaństwo i rozluźnienie, musi natychmiast, stanowczo i bezapelacyjnie wszelkimi środkami wprowadzić porządek.

Drogą osobistego przykładu i wpływu przez periodyczne odprawy dywizji i pułku nie mniej niż raz na tydzień, omawiać dodatnie i ujemne strony pracy za ubiegły okres, dawać wskazówki i wytyczne na przyszłość, nagradzać wzorowych i bezlitośnie karać winnych.

2. Wzmocnić natężenie pracy polityczno-wychowawczej we wszystkich jednostkach Wojska Polskiego, zastosować wszelkie niezbędne środki dla uchronienia zdrowej duszy żołnierza polskiego od wpływów hitlerowsko-akowskich agentur.

D-cy jednostek zobowiązani są brać czynny udział w pogadankach i referatach organizowanych przez ich zastępców do spraw polityczno-wychowawczych. W jednostkach gdzie nie ma oficerów polityczno-wychowawczych, dowódcy sami zbierają regularnie oficerów, podoficerów i żołnierzy i przeprowadzają z nimi prace polityczno-wychowawcze.

3. Dezertów i organizatorów dezercji sądownie karać natychmiast i bezlitośnie śmiercią przed frontem jednostki, jako zdrajców ojczyzny.

4. W stosunku do agitatorów za dezercję i dezertarów stawiających opór, stosować bezwzględnie regulamin o użyciu broni.

Rozkaz niniejszy odczytać na pułkowych odprawach oficerskich. Dowódcy dywizji, brygd, pułków i samodzielnych jednostek, oraz ich zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych szczególnie przerobią z oficerami niniejszy rozkaz i ustalą dla swych jednostek niezbędne środki, plan i metody postępowania.

Podkreślić jednak należy, że Naczelnny Dowódca WP skorzystał po analizie sprawy z przysługującego mu prawa i ułaskawił skazanych zamieniając im karę śmierci na 10 lat więzienia z jednoczesnym skierowaniem ich na czas wojny do kompanii karnej.^{x/}

Wielu spośród dezertarów dobrowolnie zgłaszało się do organów Informacji, Milicji Obywatelskiej i bezpośrednio do jednostek wojskowych celem pełnienia dalszej służby wojskowej.

Powracających dobrowolnie i ujętych dezertarów wcielano do jednostek po uprzednio przeprowadzonej z nimi rozmowie wyjaśniającej w Wydziale Informacji 7 Dyw. Piechoty.

W aktach^{x/} zachowało się szereg imiennych wykazów z nazwiskami tych żołnierzy, którzy kierowani byli przez szefa Wydziału Informacji 7 Dyw. Piech. kpt. Riakina i jego zastępcy mjr. Sokoła do dyspozycji Dowództwa Dywizji.

Patrząc z perspektywy lat na opisany wyżej wypadek dezercji w 31 pp a także na inne jakie w owym okresie miały miejsce stwierdzić wypada, że oficerowie Informacji nie stanęli w tym przypadku na wysokości zadania. Brak było pełnego rozeznania agenturalnego o planowanych przygotowaniach a także szeroko rozwiniętej pracy profilaktycznej, które powinny jednak zapobiec w poważniejszej mierze dezercji a szczególnie dezercjom masowym.

Te fakty m.in. spowodowały to, że kierownictwo Głównego Zarządu Informacji w zaleceniach swych zwracało uwagę oficerów Informacji na konieczność wnikliwego rozpoznawania składów osobowych obsługiwanych jednostek i wykrywanie w porę zamiarów dezercji.

Oceniając jednak ogólnie działalność organów Informacji w okresie od lipca 1944 r. do maja 1945 r. należy stwierdzić, że mimo wielu trudności, niepowodzeń a często błędów kadra kontrwywiadu wojskowego wywiązała się z powierzonych jej obowiązków - kontrwywiadowczej ochrony wojska. Wysoki stopień gotowości bojowej naszych wojsk, ich zdecydowanie, śmiałość i elastyczność działania na polu walki były także między innymi wynikiem pracy oficerów organów Informacji Wojska Polskiego.

x/ Patrz przypis na str. 23. WPH w. 3/65, n. 60-61
xx/ Tamże, str. 23. Techn. 7DP w. III-90/34, n. 111

ORGANIZACJA I OPERACYJNA DZIAŁALNOŚĆ ORGANÓW INFORMACJI WP
W OKRESIE maj 1945 - grudzień 1948.

1. Zagadnienia organizacyjne oraz walka organów Informacji
z elementami reakcyjnymi w jednostkach WP.

Z zachodzących zmian w wewnętrznej strukturze organizacyjnej organów Informacji w interesującym nas okresie godnym do odnotowania jest fakt powołania do życia nowych jednostek organizacyjnych tych organów, a zwłaszcza Okręgowych Zarządów Informacji przy poszczególnych dowództwach OW. I tak na przykład:

- sformowany na mocy rozkazu nr 057/"rg z dnia 30.03.1945 r. Wydział Informacji DOW nr 1 przeformowany został rozkazem nr 020/"rg z dnia 30.01.1948 r. w Okręgowy Zarząd Informacji nr 1;
- tym samym rozkazem przeformowany został Wydział Informacji DOW nr 2 w Okręgowy Zarząd Informacji nr 2.

Podobne zmiany odnosiły się również do Okręgowych Zarządów Informacji nr 3 - Poznań, nr 4 - Wrocław, nr 5 - Kraków, nr 6 - Łódź, nr 7 - Lublin, nr 8 - Mar.Woj. i nr 9 - Wojska Lotnicze.

Ponadto przy kolejnych dywizjach, brygadach i szkołach powołano nowe organa kontrwywiadu wojskowego, na przykład:

1. Wydz. Inf. Marynarki Wojennej	30.11.45
2. Oddz. Inf. 15 Dywizji Piechoty	30.03.46
3. " " 18 Dywizji Piechoty	30.03.46
4. Wydz. Inf. 12 Bryg. Art. Ciężkiej	30.03.46
5. " " 13 Bryg. Art. Ciężkiej	30.03.46
6. Oddz. Inf. 2 Dyw. Lotn. Szturmowego	30.03.46
7. Sek. Inf. Ofic. Szk. Samochodowej	26.11.46
8. Sek. Inf. Centrum Wyszkol. Medycz.	26.11.46
9. Sek. Inf. Wyższej Szkoły Piechoty	26.11.46
10. Sek. Inf. Ofic. Szk. Wojsk Inż.	26.11.46

Podane wyżej zmiany były najistotniejszymi jakie zaszły w strukturze organów Informacji.

Z zadań natomiast, aczkolwiek generalnie pozostały bez zmian, szczególnego znaczenia nabrała walka z reakcyjnym podziemiem oraz reakcyjnymi elementami napływającymi do szeregów WP. W zakresie tym zadaniem organów Informacji było ustalenie prowodyrów oraz tych, którzy specjalnie wstąpili do WP, aby od wewnątrz rozsadzać

je i przeciągnąć na swoją stronę. Ustalono wiele faktów świadczących o kontaktach osób wojskowych z podziemnymi reakcyjnymi organizacjami.

Według ustaleń archiwalnych stwierdza się, że organa Informacji dokonały aresztów w latach 1945/48 i prowadziły śledztwo wg następującego charakteru przestępstwa: x/

Lp.	Charakter przestępstwa	Areszty dokonane w latach		
		1946	1947	1948
1.	Szpiegostwo	68	32	3
2.	Nielegalna organizacja	702	92	81
3.	Wroga agitacja	323	223	128
4.	Dezercja	329	127	31
5.	Współpraca z Niemcami	53	45	31
6.	Napady rabunkowe i przemyt	146	50	29
7.	Terror	44	16	10
8.	Inne	601	245	157
	Razem:	2266	830	470

Uwaga: Danych o aresztach za 1945 r. nie udało się ustalić. Wg szczytkowych informacji można stwierdzić, że liczby te są o wiele większe niż za lata 1946-48.

W latach 1945-47 Główny Zarząd Informacji wydał szereg rozkazów i zarządzeń nakazujących wzmoczenie pracy agenturalno-operacyjnej w zakresie ustalenia osób wrogo działających w szeregach LWP. Oto kilka z nich:

DO WSZYSTKICH SZEFOW ODDZIAŁÓW
INFORMACJI WOJSKA POLSKIEGO

SZEF _____

W ciągu ostatniego okresu czasu reakcyjne podziemie szczególnie mocno uaktywniło swoją wrogą działalność przejawiającą się w formie jawnych napadów zbrojnych na organa władzy lokalnej, jej przedstawicieli, aktyw miejscowych organów i żołnierzy Wojska Polskiego, dokonując przy tym aktów terrorystycznych, grabieży broni, amunicji i żywności.

x/ Materiały archiwalne SWSW tom 18 - wykazy aresztowanych.

I tak na przykład:

W nocy z 7 na 8 marca br. duża bandycka grupa uzbrojona w automaty i karabiny napadła na posterunek milicji powiatu łomżyńskiego woj. białostockiego i po zabiciu komendanta i kilku milicjantów, uciekła do lasu.

W nocy z 10 na 11 marca br. uzbrojona banda w sile około 300 ludzi napadła na cukrownię w Tomaszowie i po zabraniu 100 cetnarów cukru, wycofała się do lasu.

11 kwietnia br. z 8 zapasowego pułku piechoty Wojska Polskiego wysłana została grupa żołnierzy licząca 55 osób celem zlikwidowania grupy bandyckiej działającej w rejonie Lubaczowa, w woj. lubelskim. Na 15 kilometrów przed Lubaczowem, jeden z samochodów został ostrzelany przez bandę ogniem z automatów i karabinów maszynowych, a następnie zarzucony granatami ręcznymi. W rezultacie zginęło 26 żołnierzy i 2 oficerów. Banda, po zabraniu 2 moździerzy 50 mm, 120 mm, 25 karabinów, 3 automatów i 100 sztuk amunicji bojowej, wycofała się.

21 kwietnia br. uzbrojona grupa bandycka napadła na posterunek milicji we wsi Kunowo, pow. Ostrowiec, woj. łódzkie i po zabraniu 22 karabinów i automatu, 7 granatów ręcznych, około 1000 sztuk naboju, wycofała się. Bandyci zabili przy tym 1 milicjanta, a drugiego uprowadzili ze sobą do lasu.

Podobne wypadki mają miejsce w wielu innych rejonach Polski, a zwłaszcza tam, gdzie istnieją duże masywy leśne.

Grupy bandyckie AK w większości wypadków nie są likwidowane i nadal bezkarnie napadają na miejscowe organa władzy, zabijają jej przedstawicieli, grabią miejscową ludność i napadają na małe pododdziały wojska.

W celu podjęcia zdecydowanej walki i likwidacji akowskich i innych grup bandyckich w rejonach ich działania

p o l e c a m:

Przedsięwziąć zdecydowane środki zmierzające do likwidacji grup bandyckich. W tym celu należy:

1. Po uzgodnieniu z dowództwem obsługiwanych przez Was jednostek i związków, utworzyć specjalne grupy ze składu osobowego sprawdzonych żołnierzy i oficerów. i nałożyć na nich obowiązek likwidacji grup bandyckich, gdy tylko będzie wiadome o pojawieniu się ich w rejonach dyslokacji pododdziału, oddziału lub związku.

Planowaną operację uzgadniać każdorazowo z miejscowymi organami bezpieczeństwa i milicji, z udziałem pracowników operacyjnych oddziałów informacji.

2. Specjalne grupy, przeznaczone do walki z bandytyzmem, dowództwo powinno zaopatrzyć w dostateczną ilość broni, amunicji i środków transportu dla szybkiego przemieszczenia się i manewru w trakcie wykonywania zadania.
3. Posiadaną przez Was agenturę w jednostkach i z otoczenia przeinstruować i skierować na ujawnienie i ustalenie miejsca pobytu grup bandyckich, jak również uzyskanie innych danych niezbędnych do podjęcia w odpowiednim czasie środków zmierzających do likwidacji band.
4. Wszystkich schwytanych bandytów natychmiast przesłuchiwać, ustalać kierownicze ośrodki i stosować przedsięwzięcia zmierzające do ich likwidacji, odnalezienia magazynów broni, radiostacji nadawczo-odbiorczych, drukarń, zagrabionego mienia, pieniędzy i żywności.
5. Śledztwo w sprawach przeciwko bandytom przeprowadzać w maksymalnie krótkim terminie i przekazywać do rozpatrzenia przez Trybunał Wojenny.^{x/}

DO WSZYSTKICH SZEFOW ODDZIAŁÓW INFORMACJI WP

tylko: DO SZEFA ODDZIAŁU INFORMACJI

W ostatnich dniach na terenie jednego z województw zlikwidowana została organizacja wywiadowcza, działająca w ramach organizacyjnych PSL-u.

Na podstawie dotychczasowych materiałów śledztwa ustalono, że robotę szpiegowską uprawiał specjalnie stworzony "Wydział Informacji i Propagandy" przy Zarządach Wojewódzkich PSL".

Wydział ten był autonomiczny, miał odrębną dokumentację i kriegowość, oddzielny budżet itp. Nie wszyscy, tylko najbardziej zaufani i pewni członkowie Zarządu byli wtajemniczeni i zorientowani co do istotnego charakteru roboty owego wydziału.

Na terenie Wojska Wydział Informacji i Propagandy rozwinął ożywioną działalność, tworząc szereg siatek agenturalnych.

Zlikwidowana całkowicie siatka agenturalna w jednej z jednostek WBS, została utworzona przez Wydział Informacji i Propagandy w następujący sposób.

x/ Archiwum SWSW. Teczka rozkazów szefa GZI nr 104/46, str. 56-59.

Wydział Informacji i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego PSL zwerbował dowódcę kompanii "N", wykorzystując jego dawną przynależność do BCH i zainteresowując go materialnie.

Postawiono mu następujące zadania:

- 1/ składanie meldunków pisemnych o stanie moralno-politycznym jednostek WBW, o dyslokacji, liczebności, uzbrojeniu itd.;
- 2/ werbowanie oficerów i uprawianie wśród nich indywidualnej propagandy na rzecz PSL, przygotowując zwerbowanych do ewentualności zbrcjnego powstania w odpowiednim momencie;
- 3/ zwalnianie zatrzymywanych w czasie operacji członków PSL związanych z podziemiem;
- 4/ nawiązanie kontaktu z odpowiednimi ludźmi w prokuraturze, sądownictwie, UB i MO celem zwalniania aresztowanych za przestępstwa polityczne członków PSL.

Wykonując powyższe zadania, "N" zwerbował oficerów swojej kompanii, dając im z kolei następujące konkretne zadania:

1. Przeprowadzanie indywidualnych rozmów z każdym podoficerem i żołnierzem danego plutonu, celem wysondowania ich oblicza politycznego - sporządzenie spisu podoficerów i żołnierzy - zdeklarowanych demokratów /których należy się wystrzegać przy prowadzeniu roboty propagandowej i których należy aresztować w chwili zbrojnego wystąpienia/.
2. Prowadzenie wśród podoficerów i żołnierzy /z wyłączeniem w/w demokratów/ indywidualnej propagandy w sposób ostrożny i zawoalowany.
3. W czasie operacji w terenie niezatrzymywanie, a w razie zatrzymania zwalnianie członków PSL, nie przeszkadzanie organizacjom PSL-owskim w pracy, a w razie możliwości okazywanie im pomocy.

Stwierdzono także zawerbowanie przez "Wydział Informacji i Propagandy" jednego z komendantów RKU.

Zacnodzi uzasadnione podejrzenie, że istniejące również w pozostałych województwach "Wydziały Informacji i Propagandy" Zarządów Wojewódzkich PSL względnie inne komórki prowadzą analogiczną robotę wywiadowczą.

W związku z powyższym polecam:

W porozumieniu z WUBP i Szefami Wojewódzkich Oddziałów Informacji KBN przystąpić do aktywnego rozpracowania terenowych ekspozytur Wydziału Informacji i Propagandy w zakresie dotyczącym działalności tylczy na terenie Wojaka. x/

x/ Tamże, str. 50-63.

Poszukiwanie dokumentów, które wskazywałyby na istnienie i działalność szpiegowską "Wydziału Informacji i Propagandy" Zarządów Wojewódzkich PSL nie dały rezultatów. Stąd też trudno jest dzisiaj stwierdzić czy w ogóle fakty te miały miejsce. Prawdopodobnym jest, że któraś z osób przesłuchiowanych /ew. agentka/ mogła złożyć tego rodzaju zeznanie. Na tej podstawie wydano wspomniany rozkaz.

Kolejne pismo:

DO WSZYSTKICH SZEFOW ODDZIAŁÓW INFORMACJI WP
tylko: DO SZEFA ODDZIAŁU INFORMACJI

Na terenie m. Szczecina przez dotychczas nieustalonych i nie ujętych sprawców zostały rozrzucone ulotki faszystowskich band UPA.

Z treści rozrzuconych ulotek, wydanych w trzech językach: polskim, rosyjskim i ukraińskim, wynika, że bandyci spod znaku UPA usiłują namawiać żołnierzy Wojska Polskiego do sabotowania wszelkich akcji zbrojnych przeciwko bandom UPA oraz sięją wrogą, zażartą i oszczerczą propagandę przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W ulotkach tych zawarte jest również hasło, nawołujące żołnierzy Wojska Polskiego do przechodzenia na stronę band UPA celem kontynuowania zbrojnego oporu przeciwko "komunistom".

Z powyższego wnioskować należy, że działalność faszystowskiej UPA nie ogranicza się tylko do terenów południowo-wschodniej Polski, ale rozgałęzia się szeroko i powoli obejmuje i inne dzielnice kraju.

W celu wykrycia sprawców podobnych występów na terenie Waszego Okręgu polecamy w tym kierunku skierować Waszą sprawdzoną agenturę instruując ją odpowiednio.

Nie jest bowiem wykluczone możliwość istnienia na Waszym terenie aktywnej podziemnej organizacji UPA, która wszelkimi sposobami zechce nawiązać kontakt z wojskowymi i posiadać w wojsku swoje "wtyczki".

Należy już obecnie przeciwdziałać temu i pracować z agenturą w kierunku wykrycia nielegalnych ogniw organizacyjnych UPA.

O wszelkich zdobytych materiałach, świadczących o pojawieniu się na Waszym terenie faszystów z UPA i usiłowaniach z ich strony wpłynięcia na wojsko i pracy wśród wojskowych meldujcie niezwłocznie specjalnymi meldunkami do Głównego Zarządu Informacji WP.^{x/}

x/ Tamże, str. 64.

DO WSZYSTKICH SZEFOW ODDZIAŁÓW INFORMACJI WP
tylko: DO SZEFA ODDZIAŁU INFORMACJI

W wyniku kilkutygodniowej pracy specjalnych komisji amnestyjnych przy Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego ustalono, że pośród ujawniających się znajduje się dużo osób wojskowych, które dokonały najrozmaitszych przestępstw natury wojskowej.

Są również wypadki ujawniania się wielkiej ilości dezertersów, którzy do tego czasu przebywali w różnych bandach lub zajmowali się samodzielnie grabieżą, a także członków podziemnych organizacji i grup, mających łączność z wojskiem. Zgłaszają się i inni przestępcy wojskowi, którzy będąc w konspiracji mieli schowki broni.

Jednak przy ujawnianiu się, są wypadki, kiedy byli dezertersy WP zeznają tylko fakty o swej dezercji, pomijając szereg innych przestępstw popełnionych przez nich w tym czasie i nie przynoszą broni, z którą popełnili dezercję.

Jest także dużo wypadków, kiedy wojskowi przestępcy zgłaszają się do sztabów jednostek, ochronnych grup WP, Komend Miast, RKU i innych wojskowych instytucji, skąd zgodnie z Rozkazem Naczelnego Dowódcy skierowywani są oni bezpośrednio do dyspozycji specjalnych komisji, wraz z przyniesioną bronią, sprzętem wojskowym itd.

Szczególnie charakterystyczne są wypadki ujawniania się przed komisjami amnestyjnymi agentów obcego wywiadu. Takie fakty zasługują na specjalną uwagę.

Ujawniający się osobnicy przed komisjami specjalnymi UB w zeznaniach swych podają także materiały na osoby jeszcze nieujawniające się a pełniące służbę w wojsku. Materiały te w niektórych wypadkach przedstawiają znaczną operacyjną wartość pod względem zaprowadzania agenturalnych rozpracowań i przeprowadzania operacji aresztów w wojsku.

Z powyższego wynika, że udział przedstawicieli organów Informacji w Komisjach Amnestyjnych jest konieczny. Ale dotychczas nie wszystkie Oddziały Informacji Okręgów Wojskowych włączyły się do tej akcji.

W związku z powyższym polecamy:

1. Oddziały Informacji DOW, które dotychczas nie mają swych przedstawicieli w komisjach amnestyjnych uczynią to natychmiast, bądź w formie skierowania swych przedstawicieli do komisji amnestyjnych, bądź w formie stałego i systematycznego kontaktowania się z tymi komisjami.

2. Zebrać w komisjach amnestycznych wszystkie materiały dotyczące osób wojskowych.
3. W wypadku zgłaszania się osób wojskowych do określonej komisji amnestycznej np.: DOW-3, a przestępstwa popełniały w innych okręgach wojskowych np.: DOW-IV lub V - należy o tym zawiadomić Gł. Zarząd Informacji WP.
4. Zestawić specjalny spis osób wojskowych, które przed komisjami amnestycznymi:
 - a/ zatają najważniejsze swe przestępstwa,
 - b/ nie podają danych o znanych im nieujawnionych jeszcze przestępcach wojskowych,
 - c/ nie udzielają danych o istniejących organizacjach lub grupach antyrządowych w wojsku.

Po zawiadomieniu nas o wypadkach podanych w punkcie a, b i c, wysłaliśmy odpowiednie wskazówki odnośnie dalszego postępowania w stosunku do wyżej wymienionych.

5. Całą tę akcję dokładnie wykorzystać, celem przeprowadzenia werbunków cennych agentów, mających łączność z wojskowymi lub którzy są członkami podziemnych organizacji w wojsku.
6. Oprócz tego, na podstawie art. 10 ustawy o amnestii, także po uzgodnieniu z Gł. Zarz. Informacji WP, niezwłocznie aresztować wojskowych przestępców, a mianowicie:
 - a/ osoby, które dokonały przestępstwa po dniu 5.2.47r., charakter których podlega odpowiedzialności karnej;
 - b/ agentów obcego wywiadu, gdyż takie przestępstwa jak szpiegostwo nie podlega amnestii. x/

Przytoczone pisma wskazują z jednej strony na różnorodny charakter pracy organów Informacji, z drugiej zaś są wyrazem szybkiego ich reagowania na wytwarzające się sytuacje kontrwywiadowcze w WP.

Zdawano sobie sprawę z tego, że wróg nie rezygnuje z prób opanowania wojska a przynajmniej z ślania zamętu i niepokoju w jego szeregach. Każdy z oficerów Informacji był świadom swoich celów i wiedział, że jego praca przyczynia się do szybkiego nadejścia spokojnych dni i oszczędzenia wielu ofiar.

2. Działanie organów Informacji w czasie walk z reakcyjnym podziemiem oraz rola tych organów w zabezpieczeniu referendum i wyborów do Sejmu.

x/ Tamże, str. 89-91.

Obok pracy kontrwywiadowczej rozwijanej wśród składów osobowych jednostek WP, organa Informacji kierowały równocześnie swój wysiłek na rozpoznanie i systematyczne likwidowanie reakcyjnego podziemia.

Z posiadanych przez b. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego materiałów archiwalnych wynika, iż stan tego podziemia przedstawiał się następująco:

I. Poakowskie podziemie zbrojne

538 poakowskich band organizacji zbrojnych.^{x/}

- Najliczniejsze z nich:

- 1/ "Draża" - banda działała w latach 1944-1945 pod dowództwem Jugosłowianina NN ps. "Draża". Liczyła około 370 osób.^{xx/}
- 2/ "Dywizja Pomoraka Armii Krajowej" /IV Dywizja Pomorska/ - działała w latach 1945-1949. Dowódcą był ks. Wrycza ps. "Śmiały". Organizacja prowadziła działalność terrorystyczno-rabunkową. Współpraca z bandą "Łupaszką". Posiadała łączność z gen. Kopańskim. Liczyła 480 osób.^{xxx/}
- 3/ "Ogień" - banda działała w latach 1945-1947. Dowódcą był Kuraś ps. "Ogień". Liczyła około 700 osób.^{xxxx/}
- 4/ "Orlik" - banda działała w latach 1944-1947. Dowódcą był Marian Bernacik. Liczyła ponad 300 osób.^{xxxxx/}
- 5/ "Konspiracyjne Wojsko Polskie" /KWP/ krypt. "Lasy", "Bory" - powstała na bazie byłych członków AK. Działała w latach 1945-48. Dowódcą był Sojczyński ps. "Warszyc". KWP składała się z 10 batalionów. Stan ilościowy poszczególnych batalionów wynosił od 100-300 osób.^{xxxxxxx/}

II. Endeckie podziemie zbrojne

233 organizacji zbrojnych i band podziemia endeckiego.^{xxxxxxx/}

- Najliczniejsze organizacje i bandy:

- 1/ "Bartek" /NSZ/ - działała w latach 1945-1948. Dowódcą był Henryk Plame ps. "Bartek". W szczytowym okresie banda

x/ Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-56. Wyd. MSW "Biuro C", Warszawa 1964r.

xx/ Tamże, str. 43.

xxx/ Tamże, str. 43.

xxxx/ Tamże, str. 57.

xxxxx/ Tamże, str. 59.

xxxxxx/ Tamże, str. 147-150.

xxxxxxx/ Tamże, str. 158.

- liczyła 260 osób. x/
2/ "Młot-II" - banda działała w latach 1946-1947. Dowódcą był Zbigniew Kulesza ps. "Młot-II". Liczyła około 450 osób. xx/
- III. Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej /KPOPP/ xxx/
/Nie odgrywał wielkiej roli/.
- IV. Nacjonalistyczne ukraińskie organizacje i bandy. xxxx/
34 organizacje i band Ukraińskiej Powstańczej Armii. /UPA/.
Bandy te liczyły kilkanaście tysięcy ludzi.
- V. Pohitlerowskie podziemie dywersyjno-terrorystyczne i organizacje rewizjonistyczne. xxxxx/
27 organizacje pohitlerowskich i rewizjonistycznych.
- Najliczniejszą organizacją była "Werwolf" /wilkołaki/ - działała w latach 1945-1950. Liczyła około 10.000 osób. xxxxxx/
- VI. 23 organizacje klerykalne. xxxxxxxx/
Większej roli nie odgrywały.
- VII. 185 organizacje i band bez ustalonego zabarwienia politycznego i powiązań organizacyjnych. xxxxxxxx/
- Najliczniejszą organizacją była "Krajowa Policja Bezpieczeństwa". Działała w latach 1948-1951. Liczyła około 100 osób. xxxxxxxx/
- Dokładny wykaz ilościowy i jakościowy poszczególnych organizacji i band reakcyjnych działających w 1945-48 starałem się pokazać w załączniku nr 1 do niniejszej pracy.
- Ponieważ Informator MSW, na który się powołuję opracowany został na podstawie materiałów /dokumenty służby bezpieczeństwa organów Informacji, sądownictwa a także na podstawie dokumentów, które były w posiadaniu nielegalnej organizacji i band zbrojnych/
- x/ Tamże, str. 176.
xx/ Tamże, str. 209.
xxx/ Tamże, str. 226.
xxxx/ Tamże str. 228.
xxxxx/ Tamże, str. 267.
xxxxxx/ Tamże, str. 277-278.
xxxxxxx/ Tamże, str. 281.
xxxxxxx/ Tamże, str. 290.
xxxxxxx/ Tamże, str. 296.

zasługującym, moim zdaniem, na całkowite zaufanie - dlatego też przy sporządzeniu wykazów nielegalnych organizacji i band posługiwałem się głównie tym Informatorem.

Nie ulega wątpliwości, że problem reakcyjnego podziemia wymaga dalszych studiów i badań a także weryfikacji - mimo, że sprawie tej poświęcono wiele publikacji, zwłaszcza charakteru beletrystycznego.

Trzeba stwierdzić, że na Polacie ogniskowały się zainteresowania głównych Ośrodków wywiadowczych państw imperialistycznych. Oficerowie organów Informacji byli zawsze na pierwszej linii frontu walki ze szpiegostwem i dywersją polityczną /zresztą tak pozostaje i nadal/.

Od chwili zakończenia wojny rozpoczęła się krwawa i bezwzględna walka młodej władzy ludowej z reakcją. Mnożyły się akty dywersji i sabotażu, szerzyła się wroga agitacja. Skrytobójcze strzały, wybuchy i łuny pożarów były na porządku dziennym.

Dla pewnego zobrazowania sytuacji, która istniała w jednym tylko woj. szczecińskim podam urywki wywiadu płk. Romualda Głowackiego z-cy komendanta woj. MO w Szczecinie, który mówi o pierwszych dniach maja 1945 r.

"...Jednym z pierwszych zatrzymanych przez nasze organa był członek Werwolu - Ruks, przyłapany przy próbie podpalenia budynku przy placu Żołnierza. Należał on do grupy dywersantów, która dysponowała czterema zamaskowanymi bunkrami. Zgromadzono w nich znaczne ilości broni, amunicji, materiałów wybuchowych i żywności. Unieszkodliwiliśmy równocześnie w tym czasie grupę hitlerowskich płetwonurków, która przybyła tu dla wysadzenia ocalałych mostów i urządzeń portowych. W sierpniu tegoż roku aresztowaliśmy Alfreda Bleischita, który wraz z innym hitlerowcem, kapitanem SS, przybył z Niemiec do Szczecina, aby wysadzić mosty na Odrze. Nie byli w stanie wykonać tego zadania, gdyż strześliśmy tych obiektów szczególnie czujnie. Ujęty został również spadochroniarz hitlerowski Günter Krüglar. Jego zadaniem miało być utworzenie na terenie Szczecina podziemnej organizacji, która by pomagała w ucieczce z obozów jenieckich hitlerowskim funkcjonariuszom. Na terenie całego województwa likwidowano w tym czasie kilka grup Werwolu i oddziały samorzutnie organizowane przez ukrywających się SS-manów i żołnierzy Wehrmachtu. Rozgromiony w rejonie Polic jeden z najsilniejszych takich oddziałów miał na sumieniu krwawe zbrodnie wobec naszej ludności.

Notujemy w tym czasie sabotaż i dywersję uprawiane nie tylko przez hitlerowców, których tu zastała wojna, ale i przez oddziały, które były nasyłane z głębi Niemiec już po zakończeniu wojny. W powiecie wolińskim działał na przykład 22-osobowy oddział Werwofu, który został wyszkolony w Ahlbecku, a następnie - przerzucony na Wyspę Wolin. Był to oddział doskonale wyszkolony i uzbrojony. Każdego dnia niemal służba nasza ujawniała i aresztowała agentów gestapo i innych organów hitlerowskiego aparatu przemocy, funkcjonariuszy SS, SD, NSDAP i wyższych oficerów Wehrmachtu. Ze szczególną satysfakcją pragnę podkreślić, że właśnie w Szczecinie ujęliśmy groźną rezydentkę gestapo, niejaką Moszczańską-Kuchenberger. W okupowanej Warszawie pracowało dla niej 40 agentów gestapo. Na podstawie jej informacji hitlerowcy aresztowali wielu członków Armii Krajowej i agentów, głównie wywiadu angielskiego.

Tylko w ciągu 1945 r. zlikwidowaliśmy 3 grupy Werwofu, wresztowaliśmy 75 członków NSDAP, 27 członków SS i SA oraz 17 funkcjonariuszy gestapo. x/

Taka mniej więcej sytuacja istniała we wszystkich województwach naszego kraju.

Lepsza zupełnie sytuacja była w wojsku jakkolwiek tutaj miano do czynienia z głęboko zakonspirowanym wrogiem.

Reakcja krajowa i emigracyjna, licząc na wybuch trzeciej wojny światowej oraz na ingerencję bloku zachodniego w sprawy wewnętrzne naszego państwa, stanęła już otwarcie na wrogich pozycjach, starając się przeszkodzić w procesie odbudowy kraju i utrwaleniu władzy ludowej w Polsce, usiłowała działania reakcyjnego podziemia zbrojnego przekształcić w wojnę domową.

Zwycięstwo sił demokratycznych w tej walce miało więc decydujące znaczenie nie tylko dla obrony interesów mas pracujących, lecz także dla polskiej racji stanu i samodzielnego bytu narodowego. W tych ciężkich zmaganiach, wymagających maksymalnego wysiłku młodego ludowego państwa, szczególnie doniosłe zadanie przypadło kierowanemu przez partię ludowemu Wojsku Polskiemu.

Sytuację polityczną w kraju po wyzwoleniu cechowało silne narastanie konfliktów i sprzeczności na tle różnic światopoglądowych oraz stosunku do nowego ustroju, reform społeczno-politycznych i organizującej się władzy ludowej. Ołbrzymie trudności przy odbudowie zdewastowanych przez okupanta obiektów przemysłowych, opustoszałe majątki rolne, brak żywności, surówców, paliwa, zdezorgani-
x/ "W Służbie Narodu" nr 16 z dnia 10.04.1970 r.

zowany transport i łączność zaostrzały wewnętrzną sytuację w kraju i nie sprzyjały szybkiej stabilizacji.^{x/}

W 1945 r. jedną z form walki sił reakcyjnych w kraju z nowym ustrojem było osłabienie siły zbrojnej drogą organizowania dezercji z szeregów wojska. Elementy reakcyjne usiłowały przez swych zakonspirowanych emisariuszy wprowadzać do jednostek wojskowych rozkład i demoralizację przez szerzenie wrogiej propagandy wśród żołnierzy, mającej na celu podważenie zaufania do władzy ludowej.

Trudne powojenne warunki wyżywienia, umundurowania i zakwaterowania żołnierzy, spowodowane ogólnymi trudnościami gospodarczymi w kraju, były wykorzystywane do szerzenia niezadowolenia wśród poborowych i zachęcania ich do dezercji.

Obok działalności natury polityczno- ekonomicznej ugrupowania reakcyjne, poprzez powiązane z nimi podziemie zbrojne, prowadziły szeroką działalność terrorystyczną. Polskie podziemie ogólnie można podzielić na dwie grupy:

- podziemie poakowskie /"Wolność i Niezawisłość" - WiN, Ruch Oporu Armii Krajowej - ROAK, Obywatelska Armia Krajowa - OAK, Konspiracyjne Wojsko Polskie - KWP, Wielkopolska Grupa Ochotnicza "Warta" - WGO "Warta" oraz inne samodzielne grupy nawiązujące do tradycji AK/;

- podziemie zbrojne związane ze Stronnictwem Narodowym /Narodowe Siły Zbrojne - NSZ, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe - NZW, Narodowa Organizacja Wojskowa - NOW i inne/.

Oprócz polskiego podziemia zbrojnego na południowo-wschodnich terenach Polski działali ukraińscy nacjonaliści /Ukraińska Powstańcza Armia - UPA/, a na Ziemiach Odzyskanych elementy faszystowskie usiłowały zorganizować pohitlerowskie podziemie zbrojne /"W^Werwolf", "Freies Deutschland", "Green Cross", "Edelweisspiraten" i inne/.

Szczególnie zaciekle przeciwko ludowemu państwu polskiemu występowały bandy Narodowych Sił Zbrojnych /NSZ/, które już w czasie okupacji bezwzględnie zwalczały lewicowy ruch oporu. W szeregach NSZ znajdowali schronienie kolaboranci i volkseutsche. Kierownictwo NSZ przez aktywną walkę z władzą ludową pragnęło przyspieszyć wybuch trzeciej wojny światowej, w której Polska miała

x/ Ogólne straty powstałe tylko w wyniku zniszczenia zabudowań w mieście i na wsi wynosiły 12 024 mln zł przedwojennych, uległo zniszczeniu 295 400 budynków w miastach i 446 900 zagród wiejskich oraz legło w gruzach 30 017 zakładów przemysłowych. Rocznik statystyczny 1947, Warszawa 1947, s. 33, 72.

być punktem zapalnym. Droga prowokacji bandy NSZ starały się również zaostrzać stosunki między polskimi władzami administracyjnymi i ludnością a jednostkami Armii Radzieckiej.

W wielu wypadkach akcje terrorystyczne band NSZ skierowane były przeciwko ludności wiejskiej przychylnie ustosunkowanej do nowej rzeczywistości. Wśród licznych makabrycznych mordów szczególnie silne oburzenie społeczeństwa wywołała potworna zbrodnia, popełniona 6 czerwca 1945 r. przez bandy NSZ "Sokoła" i "Zemsty" na mieszkańcach wsi Wierzchowiny, w powiecie krasnostawskim, znanych z ofiarności i przychylności do władzy ludowej. Bandyci, przebrani w mundury Wojska Polskiego, po rozlokowaniu się we wsi rozpoczęli masową rzeź mieszkańców. W ciągu dwóch godzin zamordowali 194 osoby, w tym 65 dzieci poniżej 11 lat.^{x/}

Narastanie konfliktów klasowych pogłębiał niekiedy niewłaściwy stosunek do części byłych żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, wyrażający się w nieuznawaniu ich zasług w walce z okupantem, a nawet w bezpodstawnych aresztowaniach. Nieprzestrzeganie zasad praworządności, wpływające często z braku doświadczenia młodych kadr bezpieczeństwa lub złej woli, politycznego lewactwa, przeniknięcia do tych organów wrogich i prowokatorskich elementów, w pewnym stopniu przyczyniło się również do podrywania zaufania części społeczeństwa do młodej władzy ludowej i jej polityki.

W tych warunkach partia i rząd musiały podjąć szereg przedsięwzięć natury politycznej, gospodarczej, administracyjnej i wychowawczej w celu przełamania postawy części społeczeństwa. Podstawowymi warunkami poprawy sytuacji wewnętrznej w kraju było polepszenie zaopatrzenia oraz zaprowadzenie ładu umożliwiającego pracę narodu nad odbudową gospodarki.

Nieodzownym warunkiem zabezpieczenia wywalczonych przez obóz demokratyczny przemian i reform społecznych, utrwalenia władzy ludowej w Polsce oraz przeprowadzenia do końca przebudowy stosunków polityczno-gospodarczych w kraju było złamanie zbrojnego oporu reakcji oraz likwidacja uzbrojonych band terrorystycznych i rabunkowych.

W celu umożliwienia członkom różnych ugrupowań politycznych ostatecznego zerwania z podziemną działalnością zbrojną skierowaną przeciwko państwu ludowemu 2 sierpnia 1945 r., z okazji pierwszej rocznicy powstania PKWN oraz utworzenia Rządu Jedności Narodowej,

x/ "Polska Zbrojna" nr 115 z 13.6.1945 r.

został wydany dekret o amnestii. Objął on wszystkich byłych członków AK i innych organizacji, którzy nadal trwali w konspiracji, a po likwidacji rządu londyńskiego pragnęli zaprzestać wrogiej działalności przeciwko państwu i społeczeństwu oraz naprawić wyrządzone krzywdy lojalną pracą dla dobra narodu. "... Rząd - mówił wicepremier Władysław Gomułka na zjeździe chłopskim w lecie 1945 r. - nigdy nie odnosił się i nie odnosi wrogo do szeregowych członków AK i innych ugrupowań, którzy szczerze deklarowali się lub deklarują się w pracy dla państwa..."

Dekret o amnestii odegrał poważną rolę w walce z reakcyjnym podziemiem zbrojnym, w budowaniu jedności narodu i skupianiu społeczeństwa wokół programu politycznego bloku demokratycznego.

Działania jednostek Wojska Polskiego przeciwko bandom zbrojnego podziemia reakcyjnego przebiegały^w niezwykle trudnych warunkach. Żołnierze oddziałów frontowych nie mieli początkowo doświadczenia w prowadzeniu takich działań. W toku walk napotykali duże trudności związane z wypracowaniem właściwych form taktycznych, dostosowanych do nowych warunków. Koniecznością stało się utworzenie specjalnego rodzaju wojska, odpowiednio wyszkolonego i przeznaczonego do tego rodzaju działań. Jeszcze w toku wojny zaistniała więc konieczność utworzenia specjalnych oddziałów, które zajęłyby się wyłącznie zwalczaniem reakcyjnego podziemia zbrojnego i band rabunkowych, zapewniając tym samym państwu i społeczeństwu zespolenie sił i środków do walki z hitlerowskimi Niemcami oraz do odbudowy zniszczonego kraju. Już w listopadzie 1944 r. Naczelne Dowództwo WP przekazało do dyspozycji Resortu Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1 batalion szturmowy WP, który zgodnie z rozkazem Resortu Bezpieczeństwa nr 2 z 30 listopada 1944 r. został przeformowany w brygadę i stał się załącznikiem Wojsk Wewnętrznych.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w kraju na początku 1945 r. po przesunięciu się frontu nad Odrę, a zwłaszcza coraz bardziej zuchwała działalność band zbrojnych stwarzała konieczność utworzenia jednolitego, dobrze wyszkolonego i liczniejszego korpusu wojska, który by mógł sprostać złożonym zadaniom zapewnienia społeczeństwu bezpieczeństwa na wyzwolonych terenach. Już 26 marca 1945 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę o sformowaniu do dnia 1 maja 1945 r.

korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sile 32 tys. żołnierzy. x/
Przedsięwzięto szeroko zakrojona praca organizacyjna, koncentrując się przede wszystkim na przewyższeniu trudności kadrowych, Kierownictwo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego czyniło starania w celu zapewnienia dopływu odpowiedniej ilości kadr z szeregów wojska. Naczelne Dowództwo WP nie było jednak w stanie zapewnić dalszego stałego wzrostu Wojsk Wewnętrznych, ponieważ wojsko też odczuwało trudności kadrowe, przede wszystkim w nowo organizowanych jednostkach; ponadto straty ponoszone na froncie wymagały stałego uzupełniania stanów osobowych 1 i 2 Armii WP. Ostatecznie ustalono, że do szeregów Wojsk Wewnętrznych zostanie skierowana część mających opuścić szkoły oficerskie absolwentów oraz pewna liczba oficerów rezerwy.

Na początku maja jednostki WW liczyły już 23 394 żołnierzy, w tym 552 oficerów i 1339 podoficerów. Dależe formowanie Korpusu Wojsk Wewnętrznych odbyło się już po zakończeniu działań wojennych. W tym też celu 24 maja 1945 r. Rada Ministrów podjęła kolejną uchwałę, w której dalsze formowanie korpusu powierzono Ministerstwu Obrony Narodowej. Zgodnie z rozkazem ND WP nr 0128 z 25 maja 1945r. na bazie 4 dywizji piechoty im. J. Kilińskiego, 1 i 2 brygady zaporowej oraz Wojsk Wewnętrznych rozpoczęto formowanie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sile siedemnastu pułków /w tym dwa zmotoryzowane/, dziesięciu batalionów ochrony oraz jednostek pomocniczych. Dowództwo korpusu objął gen. dyw. Bolesław Kieniewicz.

Po zakończeniu formowania na podstawie uchwały Rady Ministrów w dniu 10 sierpnia 1945 r. jednostki KFW przeszły pod rozkazy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

x/ Uchwała brzmiała: "1. Polecieć Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego ob. Radkiewiczowi przystąpić do formowania Korpusu Wojsk Wewnętrznych. Termin formowania wyznaczyć na dzień 1 maja 1945r. 2. Minister Bezpieczeństwa Publicznego przedstawi wniosek nominacyjny na dowódcę Korpusu Wojsk Wewnętrznych do zatwierdzenia Prezydium Rady Ministrów PRL. 3. Polecieć Ministrowi Obrony Narodowej gen. broni M. Żymierskiemu wydzielić na ukończenie Korpusu Wojsk Wewnętrznych 800 starszych i młodszych oficerów, 25 000 podoficerów i szeregowych, 1300 koni z uprzężą oraz niezbędny sprzęt, uzbrojenie i amunicję wg etatów wojskowych, przy uwzględnieniu formowania Korpusu Wojsk Wewnętrznych na dzień 1 maja 1945r. 4. Zobowiązać ministrów Przemysłu i Apropozycji do włączenia na samodzielne zaopatrzenie Korpusu wg norm Wojska Polskiego. 5. Zwrócić się do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z prośbą o udzielenie pomocy w działaniu zaopatrzenia Korpusu Wojsk Wewnętrznych w broń i amunicję..." Archiwum KOW, Kronika, cz. 1, s.1.

Już w czasie organizacji oddziały KBW przeprowadziły 118 akcji przeciwko bandom. Przystępując do walki z reakcyjnym podziemiem zbrojnym, chociaż początkowo znajdowały się one w niekorzystnej sytuacji - szczególnie brak było środków transportowych - to jednak pod względem doświadczeń bojowych związanych ze specyfiką działań przeciwko podziemiu ich położenie w porównaniu z innymi oddziałami liniowymi WP było korzystniejsze. W KBW bowiem została zgrupowana liczna kadra dowódców z oddziałów Gwardii i Armii Ludowej, którzy mieli duże doświadczenie w prowadzeniu walk partyzanckich. Ponadto żołnierze samodzielnego batalionu szturmowego posiadali niemałe doświadczenie zdobyte w walkach na tyłach wroga, a brygady zaporowe znaczną praktykę w zwalczaniu dywersji.

Wkład KBW w dzieło zaprowadzenia bezpieczeństwa w kraju jest szczególnie. Kadra i żołnierze KBW, doskonaląc formy i metody walki, osiągnęli poważne rezultaty w rozwoju taktyki zwalczania reakcyjnego podziemia zbrojnego.

Bataliony operacyjne, współdziałając z jednostkami WP lub działając samodzielnie, uwalniały całe połacie kraju od przemocy bandytów, umożliwiały ludności zajęcie się spokojną pracą.

Bataliony ochrony zapewniały bezpieczeństwo transportom przewożonego majątku państwowego i społecznego oraz ochraniały życie i mienie podróżnych. Strzegły również przed dywersją i sabotażem zakłady przemysłowe, kopalnie i inne obiekty gospodarcze.

Od 24 maja do 31 grudnia 1945 r. jednostki KBW przeprowadziły ogółem 484 akcji, w których zlikwidowały kilka groźnych band polskiego, ukraińskiego i niemieckiego podziemia zbrojnego. W czasie działań zostało zabitych 132 członków band, a 5399 ujęto, zdobywając przy tym 1 moździerz, 7 ckm, 50 rkm, 85 pm, 376 kbk, ok. 1940 pistoletów.

Duże osiągnięcia miały jednostki KBW również w późniejszych latach. Ogółem w czasie największego nasilenia działalności band w ciągu dwóch lat /25.5.1945 - 15.5.1947 r./ oddziały KBW przeprowadziły 6 358 akcji, w czasie których zostało zabitych 1 021 członków band, 309 raniono, a 12 780 ujęto. W toku walk zdobyto 11 dział, 5 moździerzy, 29 ckm, 474 rkm, 1467 pm, 67 panzerfaustów, 3593 karabiny, 1553 pistolety, 2047 granatów, 70 samochodów, 40 motocykli, 10 radiostacji oraz wiele innego sprzętu.

Straty własne wyniosły 205 zabitych, 312 rannych i 40 uprowadzonych żołnierzy KBW.

Pod koniec 1945 r. podziemie zbrojne, czując się zagrożone w swym stanie posiadania, spotęgowało działalność. Zwiększyła się liczba napadów rabunkowych i morderstw. Bandy organizowały zasadzki na szosach, zatrzymywały pociągi, obrabowując podróżnych, w tym także powracających do kraju repatriantów. Zaistniała więc konieczność zapewnienia bezpieczeństwa podróżnym oraz zaprowadzenia porządku na głównych szlakach komunikacyjnych. Na podstawie uchwały Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa odpowiedzialność za ochronę magistrali kolejowych i głównych szlaków komunikacji kołowej spadła na jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Na podstawie otrzymanej dyrektywy dowódca KBW 11 października 1945r. wydał rozkaz nr 0124, na mocy którego utworzono tzw. grupy zaporowe. Ich zadaniem było zorganizowanie punktów kontroli dokumentów na drogach o dużym nasileniu ruchu oraz systematyczne patrolowanie podlegającego ochronie terenu. Grupy zaporowe konwojowały również pociągi na niektórych liniach kolejowych, pełniły służbę ochrony dworców, ważniejszych mostów, punktów zaopatrzenia w paliwo i innych obiektów komunikacyjnych.

Poważne osiągnięcia w walce o zapewnienie bezpieczeństwa w kraju uzyskały także dywizje piechoty. Jednostki 1,3,8 i 9 DP do 31 grudnia 1945 r. rozbiły i zniszczyły 28 band, z których najważniejszymi były: "Jerzego", "Tura", "Białego Gółka", "Burzy", "Niedźwiadka", "Maćka" i "Zenona". Straty band wyniosły 984 zabitych i 2 336 jeńców. Ponadto zdobyto: 5 moździerzy, 95 karabinów maszynowych, 179 pm, 812 karabinów, 110 pistoletów, 5 radiostacji i 7 samochodów.

Widocznym rezultatem akcji jednostek wojskowych na wschodnich terenach Polski było wyraźne zmniejszenie się aktywności band pod koniec 1945 r. oraz poważny spadek liczebności ich członków, z 24 tys. w czerwcu 1945 r. do około 18 tys. w końcu grudnia 1945 r.

Pierwsze akcje regularnych jednostek frontowych WP przeciwko zbrojnemu podziemiu przebiegały w trudnych warunkach. Brał było podstawowych wiadomości o bandach, ich sile, uzbrojeniu i dyslokacji. Poszczególne jednostki prowadziły walkę z bandami bez należyte zorganizowanego współdziałania z jednostkami KBW i organami bezpieczeństwa. Każda z tych formacji działała na własną rękę. Brak było często nawet wzajemnego informowania się o sytuacji na danym terenie. Oddziały WP przystąpiły do akcji wprost z frontu, nie znając miejscowych warunków ani metod walki z bandami leśnymi. Z drugiej strony młode i niedoświadczone kadry organów

bezpieczeństwa nie zawsze stawały na wysokości zadania, gubiąc się w skomplikowanej sytuacji wewnętrznej kraju, mającej wiele cech wojny domowej. Również władze administracyjne i samorządowe niejednokrotnie nie rozumiały wagi zagadnienia walk z bandami i konieczności jak najszybszego ich zniszczenia przed nastaniem wiosny, kiedy działania przeciwko reakcyjnemu podziemiu natrafiały na dodatkowe trudności. Szczególnie dał się odczuć brak skoordynowanego współdziałania pomiędzy jednostkami WP i KBW a władzami administracji terenowej.

Dużo do życzenia pozostawiała także taktyka walk z bandami, w większości wypadków nosząca charakter uderzeń frontalnych, w wyniku czego bandy miały możliwość wycofywania się z zajmowanego terenu. Poza nielicznymi z góry zaplanowanymi akcjami działania jednostek ograniczały się na ogół do spóźnionych pościgów, podejmowanych najczęściej dopiero po dokonanym napadzie. Szczególnie słabo pracowały organa rozpoznawcze. Działające jednostki w sporadycznych wypadkach posiadały właściwe informacje co do składu, liczebności i uzbrojenia przeciwnika.

Należy stwierdzić, że początkowo również władze wojskowe niejednokrotnie nie doceniały reakcyjnego podziemia jako kontrrewolucyjnej siły zbrojnej. Okryte chwałą jednostki Wojska Polskiego wniosły przecież poważny wkład w zwycięstwo nad faszyzmem hitlerowskim i w maju 1945 r. były czwartą - po ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii - siłą militarną w Europie. Dlatego też wierzono, iż siły wojskowe samą swoją obecnością zmuszą podziemie do zaprzestania działalności zbrojnej. W związku z tym nawet wśród wyższych dowódców panował pogląd, że walka z bandami będzie trwała bardzo krótko. W niektórych jednostkach wstrzymano nawet na ten czas urlopy wypoczynkowe.

Podstawowym sposobem działania było przeczesywanie terenu bez uprzedniego rozpoznania. Do akcji przeciw niekiedy kilkuosobowym bandom wysyłano grupy bojowe w siłę minimum batalionu wzmoczonego kilkoma bateriami artylerii. Brak odpowiedniego rozpoznania agenturalnego i wojskowego, ciągłe reorganizacje jednostek oraz ich nieprzygotowanie do nowych, specyficznych form walki spowodowały, że chociaż poszczególne związki taktyczne odnosiły sukcesy, to jednak band w całości nie udało się zniszczyć. Stan ten jeszcze bardziej rozzuchwalał bandy, stwarzając im pozory nieuchwytności i bezkarności.

Należało więc zmienić sposoby działań i taktykę walk. Jednostki wojskowe zaczęły nabierać doświadczenia, przekonały się, że dotychczasowe działanie, polegające na demonstracji siły, w tej walce nie odgrywają poważniejszej roli. Na podstawie rozkazu Ministerstwa Obrony Narodowej nr 306 z 3 grudnia 1945 r. w szerszym niż dotychczas zakresie na poszczególnych dowódców nałożono obowiązki, z których wynikało, że są oni na równi z władzami cywilnymi odpowiedzialni za zaprowadzenie porządku i zapewnienie spokoju na własnym terenie. W tym celu dowódcy okręgów wojskowych wyznaczali poszczególnym dowódcom jednostek i komendantom garnizonów rejonów odpowiedzialności. Jednostki wojskowe WP miały ściśle współpracować z jednostkami KBW oraz z terenowymi władzami administracyjnymi i organami bezpieczeństwa. Dowódcy jednostek wojskowych zostali zobowiązani do organizowania kontroli, służby patrolowej oraz natychmiastowego udzielenia wystarczającej pomocy w wypadku pojawienia się band w rejonie garnizonu.

Tutaj właśnie przypada wielka rola organom Informacji, które otrzymały zadanie dokładnego rozpoznania terenu drogą agenturalną. W związku z tym zaistniała konieczność ścisłej współpracy z organami Bezpieczeństwa Publicznego. Zestawiono wspólne plany rozpracowania zarówno ludzi jak i terenu, wykorzystywano jedną technikę.

W celu przyspieszenia likwidacji reakcyjnego podziemia zbrojnego i podniesienia efektywności walki z bandytyzmem na wiosnę 1946 r. rząd PRL podjął decyzję utworzenia Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa /PKB/, którego przewodniczącym został mianowany minister obrony narodowej, marszałek Rola-Żymierski. Od kwietnia 1946 r. PKB przejął kierownictwo walki z bandami. Komitetowi podlegały wszystkie jednostki WP, KBW, WOP, MO i aparatu bezpieczeństwa na terenie kraju, przed którymi jako naczelne i podstawowe zadanie postawiono aktywną walkę z bandytyzmem.

Zgodnie z wytycznymi operacyjnymi PKB nr 00167/II z 29 marca 1946 r. cały obszar Polski podzielono na 14 stref bezpieczeństwa oraz utworzono wojewódzkie komitety bezpieczeństwa /WKB/, w skład których weszli przedstawiciele WP, KBW, wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa i MO. Komitety wojewódzkie były odpowiedzialne za stan bezpieczeństwa na swoim terenie, kierowały bezpośrednio działaniami jednostek znajdujących się na obszarze województwa, opracowywały plany operacyjne oraz dostosowane do specyfiki danego terenu metody i sposoby działań. Strefy bezpieczeństwa dzieliły się z kolei na rejonów, które obejmowały już konkretnie ustalone

ośrodki działalności jednej lub kilku band. Poszczególne rejony były przydzielane grupom operacyjnym WP lub KBW, które miały za zadanie likwidację podziemnych band zbrojnych na danym terenie.

Wobec aktywnych działań sił zbrojnych pod kierownictwem PKB liczba napadów bandyckich znacznie się zmniejszyła: z 1646 w pierwszych miesiącach 1946 r. /styczeń, luty, marzec/ i 648 w kwietniu do 367 w maju 1946 r. Zmniejszyły się również stany liczbowe band. O ile w marcu bandy liczyły przeciętnie 100-200 ludzi, to w maju 1946 r. 15-20 ludzi, przy czym unikały starć z wojskiem.

Trzeba było postawić pytanie "Kto kogo?" w jaki sposób walczyć z głęboko zakonspirowanym wrogiem.

Tutaj muszę stwierdzić, że analizując materiały archiwalne b. organów Informacji zetknąłem się z faktami że o wielu przedsięwzięciach, dużych akcjach, likwidacji dziesiątków band itd. są tylko szczerpkowe wzmianki "że taka akcja się odbyła, że zlikwidowano tylu i tylu bandytów, że odebrano tyle i tyle broni - brak jest głębokiej analizy pozytywów i negatywów. Przecież tam, gdzie jest walka, tam się leje krew i nie zawsze wszystko szło gładko. Dokładnego opisu w ogóle nie ma i tutaj właśnie jest ta trudność, że nie mogłem wielu spraw skonfrontować dokument z dokumentem, nazwisko z nazwiskiem, fakt z faktem. To co zrobiłem to część tej ogromnej roboty jaka czeka na analizę całościową.

Wróg był chytry, przebiegły i stosunkowo silny mający za sobą w omawianym okresie część otumanionego społeczeństwa, zarówno na ziemiach wyzwolonych, jak też odzyskanych.

Spotykaliśmy wiele organizacji nielegalnych w wojsku mających powiązania z otoczeniem cywilnym, mających swoją strukturę i swój punkt widzenia. Posłużę się tutaj przykładem organizacji istniejącej w b. Oficerskiej Szkole Piechoty nr 3, zlikwidowanej przez organa Informacji w 1946 r. Otóż w toku śledztwa ustalono, że w kwietniu 1945r. grupa oficerów przybyłych bezpośrednio z Armii Krajowej, zorganizowana na terenie 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty podziemną, wywrotową organizację "A", do której wciągnęli w pierwszym rzędzie wszystkich byłych członków "AK" i częściowo jednostki z elementu wrogo nastawionego do demokratycznego ustroju państwa polskiego. Za okres swej działalności, liczebność organizacji /wg materiałów archiwalnych/ wzrosła do liczby 120 zwerbowanych członków.^{x/}

x/ Materiały archiwalne SWSW, tom 5957, str. 32-33.

Jak wynika z ówczesnych materiałów śledztwa organizacja ta miała za cel odpowiednie wyszkolenie kadr z elewów, szkoły, aby tychże po ukończeniu wyszkolenia przerzucić do innych jednostek WP, celem kontynuowania dalszej pracy wyrotowej. Jednocześnie z tym przyszykowała szkołę, aby z chwilą otrzymania odpowiednich instrukcji, przystąpić i wziąć czynny udział w walce o obalenie demokratycznego ustroju Polski.

W tym celu organizacja z równoległym istniejącym dowództwem szkoły, posiadała swoje dowództwo, począwszy od komendanta szkoły a kończąc na dowódcy drużyny, posiadając jednocześnie rozgałęziony i silnie rozbudowany kontrwywiad, mający za zadanie ochronę organizacji z zewnątrz, oraz utrzymujący pod baczną obserwacją cały skład osobowy szkoły, celem dokładnego poznawania nastrójów składu osobowego. Poznanie składu osobowego było potrzebne po to, aby orientować się na kogo można liczyć i aby w razie zbrojnego wystąpienia, organizacja swoich ideologicznych przeciwników mogła usunąć.

Posiadając rozstawionych swych ludzi w całej szkole, nie wyłączając sztabów, organizacja wywierała wpływ na wyszkolenie bojowe i polityczne elewów szkoły.

Równocześnie szef kontrwywiadu czyli tzw. "ochrony organizacji", miał we wszystkich baonach rozmieszczonych swoich rezydentów, posiadających z kolei na łączności informatorów. Informatorzy byli w sztabie szkoły i baonu i tym sposobem pod ścisłą obserwacją kontrwywiadu, znajdował się cały skład osobowy szkoły.^{x/}

Jak ustalono w toku śledztwa, ścisłe kierownictwo organizacji składało się z 3 osób - mjr. "S", kpt. "C", i ppor. "B". Organizacja ta, oprócz swej działalności w wojsku, na terenie Inowrocławia zorganizowała wśród młodzieży antypaństwowe komórki organizacyjne.

W swej praktycznej działalności, członkowie organizacji magazynowali broń i amunicję, w którą częściowo zaopatrywali bandy oraz prowadzili aktywną i wzmożoną antypaństwową propagandę.

O utworzeniu organizacji, jej ideologicznym podłożu, zadaniach i celach, aresztowany ppor. "B" zeznał:

"Podziemna organizacja, która została przez nas byłych członków Armii Krajowej zorganizowana na terenie 3-ej Oficerskiej Szkoły Piechoty, stała na platformie ideologii "AK" i emigracyjnego rządu polskiego w Londynie pod kierownictwem Raczkiewicza i Arci-

szewskiego. Pozostając wiernymi przysiędze złożonej dowództwu "A" i rządowi emigracyjnemu, służąc w szeregach Wojska Polskiego utworzonego przez Krajową Radę Narodową, w dalszym ciągu za swoją władzę zwierzchnią uważaliśmy dowództwo Armii Krajowej i rządu emigracyjnego. Nie uznając tak zwanego Rządu Jedności Narodowej za prawowity i wiedząc, że Rząd ten musi być i zostanie siłą usunięty, postanowiliśmy scalić w naszych szeregach wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy przybyli z "AK" oraz przez przeprowadzenie odpowiedniej propagandy, wciągnąć do swych szeregów jak największą ilość członków, aby w razie zbrojnego powstania przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, zagarnąć władzę w wojsku, pomóc powstańcom w dokonaniu krajowego przewrotu, obaleniu Rządu i objęciu władzy w Polsce.^{x/}

Organizacja posiadała silnie rozbudowany kontrwywiad, mający w głównej mierze za zadanie ochronę organizacji.

O budowie kontrwywiadu i posiadanych przez nich rozgałęzieniach tenże sam aresztowany na przesłuchaniu zeznał:

"Na czele kontrwywiadu z.z.w. ochrony placówki stał szef, który był mnie podległy. Szef kontrwywiadu miał swoich pomocników po baonach, oni zaś mieli ludzi w kompaniach. Kompanie z kolei posiadała swoich ludzi we wszystkich plutonach i drużynach tzw. "wtyczki".^{xx/}

Organizacja ta posiadała komórki wśród młodzieży szkolnej m. Inowrocławia w celu gromadzenia broni, szerzenia wrogiej antypaństwowej propagandy w słowie i piśmie, wydawania ulotek, trzymania pod obserwacją wojskową a w szczególności Oficera Informacji Szkoły, o czym jedna z aresztowanych ob. "D" zeznała:

"Do antypaństwowej, wyrotowej organizacji zawarbował mnie osobiście ppor. "B". Miało to miejsce w lipcu 1945 r., daty dokładnie nie pamiętam. Będąc pewnego dnia na przejażdżce konnej, zaproponował mi on wstąpienie do organizacji, na co się zgodziłam. Nieco później, spotkałam się z nim w prywatnym jego mieszkaniu. Byli tam również inne osoby. Tam mówił mi o złożeniu przeze mnie przysięgi, lecz takowej nie składałam, ze względu na fakt zaprzysiężenia mego w "AK" w czasie okupacji. Poza tym ppor. "B" jako komendant organizacji dawał mi do wykonania różne zlecenia organizacyjne. Drugim razem w listopadzie 1945 r., daty dokładnie nie

x/ Tamże, str.20.

xx/ Tamże, str.21.

przypominam sobie, będąc w mieszkaniu prywatnym ppor. "B" powtórnie omawiałam z nim kwestię przechowywania broni. Powiedziałam mu wtedy, iż mam takie miejsce we wsi Sikorowo, pow. Inowrocław. Zgodził się na to, w kilka dni po tym wydał mi trzy skrzynie, broni lub amunicji z poleceniem zawiezienia ich bryczką do wspomnianego Sikorowa, co też uczyniłam. Skrzynie te zostały przeze mnie ukryte na strychu w budynku pałacowym. W sierpniu 1945 r., daty dokładnie nie przypominam sobie, było to po zebraniu członków naszej organizacji, dano mi do napisania instruktaż o pracy w naszej organizacji. Miało to miejsce w prywatnym mieszkaniu w Inowrocławiu. Zlecenie to wykonałam, pisząc instruktaż ten na maszynie w kilku egzemplarzach i rozdając go do użytku służbowego członkom naszej antypaństwowej, wywrotowej organizacji. Treść tego instruktażu była mniej więcej następująca: "W imię prawdziwej demokracji, należy zmienić obecny tzw. demokratyczny ustrój Państwa Polskiego. Ustrój ten nie wyraża woli Narodu Polskiego. Jest on narzucony przez Związek Radziecki. Stan rzeczy trwający w Polsce w chwili obecnej, gdzie rządzą uprzywilejowane jedynie partie komunistyczne jak PPR i PPS, gdzie nie ma wolności słowa ni pisma, gdzie wszystko pozostaje pod ścisłą kontrolą i naciskiem ze strony takich organów jak: Milicja, Urzędy Bezpieczeństwa czy Informacja - istnieć nadal nie może. Dlatego też zadaniem członków naszej organizacji jest uświadomienie i przekonywanie jak najszerszych mas społeczeństwa, które nie zdają sobie sprawy z tego, o zgubnym wpływie rządów tzw. demokracji w Polsce na przyszłe losy kraju i o bezsensowności biernego ustosunkowania się do nich. Uważamy, iż dla osiągnięcia tych celów, w walce o zmianę obecnego tzw. demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, każdy z członków naszej organizacji powinien dać z siebie jak najwięcej pracy i poświęcenia".

Drugi instruktaż, tym razem dotyczący pracy członków naszej organizacji po linii wywiadu, pisałam również z polecenia komendanta naszej organizacji w październiku 1945 r., daty dokładnie nie przypominam sobie. Miało to miejsce w mieszkaniu prywatnym ppor. "B" w Inowrocławiu. Treść instrukcji podał ppor. "B", ja zaś rozpisałam ją w kilku egzemplarzach i rozdałam członkom naszej podziemnej wywrotowej organizacji dla służbowego wykorzystania. Instrukcja ta była zawarta w 3 punktach mniej więcej następującej treści: pod pkt. 1 podany był dokładny rysopis i dane o oficerze

informacji z Oficerskiej Szkoły nr 3 w Inowrocławiu. - W 2 punkcie powiedziane było, iż należy również wziąć pod obserwację funkcjonariuszy UB oraz innych pracowników informacji. Punkt 3 powiadał, iż celem naszej pracy wywiadowczej nad wyżej wymienionymi jest dokładne ustalenie, gdzie oni mieszkają, z kim mają styczność, gdzie najczęściej przebywają itp.".x/

Po zakończeniu śledztwa akta zostały przekazane Okręgowemu Sądowi Wojskowemu nr 1 w W-wie, który w dniu 19.VI.1947 r. wydał w sprawie członków omawianej organizacji wyrok. Objęto nim ogółem 28 osób, z czego 5 osób /mjr "S", kpt. "C", ppor. "B", por. "W", chor. "K"/ skazano na karę śmierci, którą zamieniono na mocy amnestii na 15 lat więzienia, pozostałych na kary od 3 do 10 lat więzienia.

Te organizacje o których mówię w załączniku skłaniają nas /a mnie piszącego tę pracę w szczególności/ do dania takiej a nie innej odpowiedzi.

Znowu tutaj posłużę się kilkoma przykładami likwidacji różnych organizacji i band reakcyjnych.

W rezultacie rozpracowania agenturalnego i śledczego organa Informacji wykryły i zlikwidowały we wrześniu 1945 r. terrorystyczną grupę w Pułku Ochrony Rządu, która postawiła sobie za cel dokonanie zamachu na Prezydenta Krajowej Rady Narodowej i Kierowników Rządu.

Organizatorem i kierownikiem grupy terrorystycznej Pułku Ochrony Rządu był st. strzelec Obuchowski Aleksander, a najbliższym jego pomocnikiem - szer. Żak Piotr.

Celem działalności wspomnianej grupy było dokonanie zamachu na Kierowników Rządu Jedności Narodowej, w szczególności na Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbkę-Morawskiego i vicepremiera Gomułę.

Zamach miał być dokonany na rozkaz organizacji, a w razie, gdyby nadarzyła się odpowiednia sposobność - decydować powinien był według swego uznania kierownik grupy, Obuchowski.

Oprócz przygotowania aktów terrorystycznych wspomniana grupa prowadziła wrogą i rozkładową działalność wśród żołnierzy pułku. W tym celu wykorzystywano materiały propagandowe AK, między innymi wiersze o treści, wymierzonej przeciwko demokratycznemu ustrojowi Rzeczypospolitej i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Sam Obuchowski pisał wrogie wiersze i rozpowszechniał je przez swych ludzi wśród żołnierzy pułku.

Na podstawie uzyskanych przez organa Informacji danych ustalono zostało, że grupę terrorystyczną zorganizowano z rozkazu komendanta rejonu AK "Wiszowatego", działającego w porozumieniu ze swym zwierzchnikiem "Kretem".

Przywódca grupy - Obuchowski завербовany został przez "Wiszowatego" w końcu września 1944 r.

Oto co o tym zeznaje sam Obuchowski:

"W czasie rozmowy - "Wiszowaty" czynił mi wyrzuty, że poszedłem do wojska. Odpowiedziałem mu na to, że właśnie w wojsku mogę się przydać organizacji, tym bardziej, że służę w Pułku Ochrony Rządu... "Wiszowaty" kazał mi zebrać dokładne informacje o uzbrojeniu pułku, jakie obiekty są chronione, przy czym w pierwszym rzędzie kazał się dowiedzieć, ilu ludzi ochrania Prezydenta Bierutą, jak się najłatwiej do niego przedostać, jacy ludzie stanowią ochronę osobistą, czy są pewni, czy niepewni. Takich samych informacji żądał o ochronie Premiera Osóbki-Morawskiego i vicepremiera Gomułki".

Na pytanie oficera śledczego, czy Obuchowski idagował "Wiszowatego", po co potrzebne mu są te informacje? badany odpowiedział:

"Nie pytałem się, bo i tak było dla mnie jasne że organizacja AK ma zamiar zlikwidować tych członków Rządu. "Wiszowaty" zresztą polecił mi również, jeśli będzie odpowiednia sposobność, zabić na własną rękę, któregoś z tych wymienionych członków Rządu i po zamachu niezwłocznie zbiec do jego oddziału. "Wiszowaty" obiecał mi, że jeśli zamach uda mi się, to będę przez niego bezpiecznie ukryty i otrzymam wysokie wynagrodzenie..."

Zeznania Obuchowskiego zostały potwierdzone przez jego pomocnika Żaka i innych członków grupy terrorystycznej.

W rezultacie śledztwa zestawiono - akt oskarżenia i w wyniku wyroku sądowego Obuchowski skazany został na 5 lat więzienia. x/

Inną informacją istniejącą w 1945 r. a zlikwidowaną przez organy Informacji WP była grupa nazywająca się "Semper Fidelis" Victoria". Główny trzon tej organizacji działał na terenie woj. gdańskiego, zaś w Marynarce Wojennej posiadali odrębną grupę w składzie kilkunastu osób. Jeden z członków por. "D" skazany został na karę śmierci, zaś kilku na długoletnie kary więzienia. Wiele wysiłku trzeba było ze strony oficerów Informacji aby ujawnić istnienie tejże organizacji, a następnie doprowadzić do jej likwidacji. xx/

x/ Materiały archiwalne SWSW. Zespół akt nr 9040, tom I.

xx/ Sprawa śledcza nr 167/45. /Archiwum b. Wojskowego Sądu KEW/.

Do innych sukcesów pracy organów Informacji należy aresztowanie 2-go z-cy komendanta obozu w Oświęcimiu o nazwisku Matej Robert. W/w w czasie przesłuchań zeznał m.in.:^{x/}

"W 1941 r. dobrowolnie wstąpiłem do hitlerowskiej organizacji NSDAP gdzie zająłem stanowisko Blokheldgera. Od 1943 r. pracowałem w obozie w Oświęcimiu, jako 2 zastępca głównego komendanta obozu. Głównym komendantem był wówczas Flauszmer Hans".

O swojej praktycznej działalności Matej zeznał:

"Ja osobiście brałem udział w planowym i systematycznym zgładzaniu więźniów drogą uduszenia ich w specjalnych komorach gazowych oraz innymi sposobami. Jako zastępca komendanta osobiście podpisywałem codziennie 3-5 akt na spalenie ludzi w specjalnych piecach..."^{xx/}

Na podstawie powyższego Matej został aresztowany i przekazany do dalszego śledztwa do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Omawiając tutaj pewną część pracy organów Informacji należy stwierdzić, że zarówno w czasie wojny /na terenach wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej/, jak też już po wojnie władza ludowa starała się rozgraniczyć perfidnych wrogów od ludzi otumanionych /o czym częściowo pisałem w poprzednich rozdziałach/.

Nie przypadkowo zostało wydane Zarządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 30.V.45r., w którym m.in. czytamy:

"Organa Bezpieczeństwa Publicznego, stojąc na straży zdobyczy demokratycznych ludu polskiego i walcząc przeciwko faszystowsko-reakcyjnym bandom NSZ i sanacyjno-obszarniczemu watażkom z AK, w szeregu województw dopuściły się błędów..."

"...W aresztach znalazła się pewna ilość ludzi - szeregowców z AK, przeważnie z młodzieży chłopskiej, którzy przez swoją nieświadomość i ulegając podstępnej, oszukańczej propagandzie reakcyjnych przywódców Akowskich, względnie pod ich terrorem, kontynuowali nielegalną działalność skierowaną przeciwko własnemu Państwu, mimo, że Polska została już wyzwolona..."

"...Kierując się wytycznymi polityki Rządu, wszyscy Kierownicy Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego muszą natychmiast przystąpić do przeglądu i sprawdzenia wszystkich aresztowanych i przytrzymywanych za działalność przeciw Rządowi Tymczasowemu. Spośród aresztowanych w rezultacie sprawdzenia, nale-

x/ Materiały archiwalne SBW. Zespół akt nr 1931/2, tom I, str.82.
xx/ Tamże, str.83.

ży niezwłocznie zwolnić tych, którzy:

- a/ ostatnio - przed aresztowaniem - nie brali udziału w walce przeciwko Rządowi Tymczasowemu, chociaż do czasu wyzwolenia Polski, a nawet do rozwiązania AK pośrednio lub bezpośrednio byli związani z organizacjami, popierającymi reakcyjny "rząd" emigracyjny w Londynie;
- b/ dzięki swojej nieświadomości znaleźli się w prołondyńskich antydemokratycznych organizacjach i nie pełnili w niej żadnej, odpowiedzialnej, kierowniczej funkcji /szeregowi/, a obecnie wykazujący skłonność zerwania z nimi /tu' szczególnie należy wnikliwie i uważnie odnieść się do młodzieży chłopskiej i robotniczej/;
- c/ popełnili drobne przestępstwa przeciw Państwu Demokratycznemu, nie zdając sobie sprawy z czynu przestępczego, np.: nie zdali w oznaczonym terminie radioodbiorników z nich nie korzystali itp.;
- d/ zostali zatrzymani na podstawie jednostronnej, niedostatecznie sprawdzonej informacji, nie potwierdzonej innymi dowodami winy.*/

Część ludzi zarówno z tych, którzy zostali zwolnieni oraz tych do których docierały zarówno słowa jak i czyny władzy ludowej skończyła ze swoją podziemną działalnością i po ujawnieniu się włączyła w nurt pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Część jednak pozostała w podziemiu i trzeba było się ostatecznie rozprawić z nimi.

Organy Informacji działalność swoją skierowały właśnie na ustalenie i likwidację band i osób chcących odwrócić bieg historii.

Oficerowie Informacji prowadzili robotę agenturalną z jednej strony i uświadamiającą z drugiej. Dzięki tej właśnie pracy jeden z oficerów Informacji kierując się wytycznymi Dekretu o amnestii nawiązał łączność z bandą w okolicy Wroniek i po rozmowie z członkami tejże bandy wyszło z lasu 19 ludzi z pełnym uzbrojeniem.

Trzeba było wiele zachodu, aby akcje amnestyjne dały wyniki. Nie wolno było przepuścić żadnej okazji zdążającej do celu - wyciągnięcia ludzi z błędnej drogi. O efektach tej pracy może świadczyć fakt ujawnienia się w końcu 1946 r. tylko na terenie woj. lubelskiego:

Członków AK - 561

Członków WiN - 4616

x/ Materiały archiwalne SWS. Zeespół akt 40/467, str.112-116.

Członków NSZ	- 134
Członków band leśnych	- 921
Innych	- 2441
Dezerterów	- 5690 ^{x/}

Mimo amnestii część band grasowała nadal.

W maju 1946 r. Główny Zarząd Informacji zlikwidował w W-wie bandę składającą się z 30 członków, w tym 8 wojskowych z Centralnego Portu Lotniczego na Okęciu.^{xx/}

Banda ta składała się z dwój grup: jedna pod dowództwem ppor. Łazarewicza, złożona w przeważającej większości z wojskowych lub zdemobilizowanych, druga zaś złożona z osób cywilnych, pod kierownictwem Jabłońskiego Janusza. Bandy te niezależnie od siebie, dokonywały wiele napadów rabunkowych, tak na instytucje państwowe, jak i na osoby cywilne.

Banda Jabłońskiego w miesiącu kwietniu 1946 r. dokonała napadu na urzędnika Polskiego Monopolu Tytoniowego i zrabowała mu ponad milion złotych, w czasie gdy ten prznosił pieniądze z gmachu Monopolu do Banku Gospodarstwa Krajowego.^{xxx/}

W miesiącu maju 1946 r. obie bandy skontaktowały się za pośrednictwem Jabłońskiego Janusza i dokonały w dniu 17 maja 1946 r. wspólnego napadu na samochód Polskiego Monopolu Tytoniowego i zrabowały 1750000 sztuk papierosów.

O innej podziemnej organizacji zlikwidowanej przez organa Informacji świadczą niżej podane dane:

Dnia 1.11.1946 r. żołnierze Grupy Zaporowej WEW - Gdańsk zauważyli na stacji Tczew dwóch podejrzanych osobników, od których zażądali okazania dokumentów. Osobnicy ci stawiali zbrojny opór, otwierając ogień do żołnierzy, w rezultacie którego został zabity strz. Fatek Bronisław z 9-go Batalionu Ochrony WEW - Gdańsk.^{xxxx/}

Zarządzony przez organa Informacji energiczny pościg doprowadził do ujęcia uzbrojonych obu bandytów.

Okazali się nimi:

Siemaszko Eugeniusz s. Ignacego, pseudo "Bil", ur. 5.1.1929r. w Wilnie, uczeń 4 kl.gimn., zam. w Bydgoszczy, syn handlarza; oraz Janiewicz Ryszard s. Władysława, pseudo "Belami", ur. 14.4. 1929r. w Wilnie, uczeń 3 kl.gimn., zam. w Bydgoszczy.

x/ Archiwum GWSW, Zespół nr akt 123/1/47, str.62.

xx/ Tamże, str. 75-79.

xxx/ Tamże, str. 82.

xxxx/ Tamże, str. 90.

W toku przeprowadzonego śledztwa, ustalono:

Siemaszko pseudo "Bil" i Jankiewicz pseudo "Belami" byli członkami nielegalnego ugrupowania pod nazwą "Polska Organizacja Młodzieżowa AK", działającego na terenie miasta Bydgoszcz, a posiadającego swoje odgałęzienia w wielu województwach Rzeczypospolitej. Działalność tego ugrupowania datowała się od miesiąca marca 1945r. i była związana z terenem miasta Wilna.

Organizatorami jej byli Siemaszko i Łobieniec Olek pseudo "Napoleon", zaś członkami:

1. Babnis Czesław
2. Sztenger Stanisław, pseudo "Atom" - "Zemsta"
3. Jankiewicz Ryszard
4. Kowalewski Ryszard, pseudo "Belami"
5. Brodowski Marian, pseudo "Marcin"
6. Jasiukiewicz Ryszard, pseudo "Sęp"

wszyscy uczniowie wileńskiego gimnazjum.

Kierownictwo wojskowe nad grupą objął Jasiukiewicz, pseudo "Sęp", który wykładał w grupie zasady taktyki, topografii i wyszkolenia strzeleckiego.

Organizacja była w posiadaniu broni automatycznej i 8-miu pistoletów.

Zasadniczym zadaniem organizacji była walka zbrojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu, agitacja przeciwko władzy ludowej a także zbieranie wiadomości o Armii Radzieckiej i WP.^{x/}

Według zeznań jednego z aresztowanych, członka tej organizacji, grupa ta zorganizowała zasadzkę w Wilnie, w wyniku której 10-ciu żołnierzy Armii Czerwonej zostało zabitych.

W końcu roku 1945 i z początku 1946 r., niektórzy członkowie organizacji, a mianowicie: Siemaszko Eugeniusz, Babnis Czesław, Sztenger Stanisław i Jankowicz Ryszard, przyjechali jako repatrianci do Polski, oczywiście nie zapominając zabrać ze sobą broni /4 pistolety/.

Siemaszko wraz z Jankowiczem osiedlili się w miesiącu sierpniu w Bydgoszczy i tutaj w dalszym ciągu kontynuowali wrogą działalność, zakładając organizację pod nazwą "Polska Organizacja Młodzieżowa AK", do której zwerbowali nowych członków:

1. Mańkowskiego Edmunda, pseudo "Kramer"
2. Paszkiewicza Edwarda, pseudo "Orzeł"
3. Sochaczewską Danutę, pseudo "Lclek"

x/ Tamże

Organizacja Siemiaszki rozpoczęła aktywne działanie na terenie Bydgoszczy i tak:

Na ulicach miasta dokonano prób rozbrojenia oficera Wojska Polskiego i oficera Armii Czerwonej, legitymowano osoby cywilne celem ustalenia członków PPR.

Prowadzono stałą obserwację Komendantury Armii Czerwonej w Bydgoszczy celem ustalenia liczebności i uzbrojenia garnizonu i środków łączności z drugimi jednostkami.

W wyniku rozpracowania aresztowano wiele osób a wśród nich Sakowicza pseudo "Rakieta", u którego znaleziono skład broni, w którym znajdowało się: 5 RKM-ów, 30 granatów, jedna skrzynka amunicji do automatów, jedna taśma z amunicją do RKM-ów.

Wyżej wymienionego wraz z bronią przekazano PUBP w Wałczu, który po przesłuchaniu go aresztował dodatkowo sekretarza PSL Muchę - u którego znaleziono pistolet "Parabellum".

Ponadto w toku śledztwa ustalono adresy innych członków bandy, a mianowicie:

Banisa Czesława, zam. w Gdańsku, którego wraz z posiadaną bronią aresztowano.

Podreze Edward pseudo "Kres", zam. we Wrocławiu.

Mazurkiewicza Romana pseudo "Filar", zam. w Szczecinie i

Sztangera Stanisława pseudo "Atom" - "Zemsta", zam. w Łodzi.

Po energicznych poszukiwaniach w/w zostali ujęci. Wszyscy osądzeni na karę więzienia od 7 do 12 lat.^{x/}

Można podać wiele przykładów wrogiej działalności prowadzonej w szeregach WP, z którą to organa Informacji spotykały się i którą to likwidowano różnymi oficjalnymi i nieoficjalnymi metodami /mam na uwadze agenturę i środki techniczne, jak też prowadzenie pracy profilaktycznej formami oficjalnymi często wspólnie z dowództwem i aparatem partyjno-politycznym/.

Rok 1946 był okresem przechodzenia WP na stopę pokojową, demobilizacji, normalizacji zaopatrzenia i wykszolenia, usuwania ze składu korpusu oficerskiego osób politycznie skompromitowanych i unieszkodliwiania wrogich agentur w szeregach poszczególnych jednostek.

Jednocześnie w związku z tymi zmianami i wraz z ogólną poprawą wewnętrzną i zewnętrzną sytuacji Polski, następowała poprawa stanu moralno-politycznego i wzrostu jednolitości szeregów

WP.

x/ Tamże.

W początkach i przez całe pierwsze półrocze 1946 r. stan moralno-polityczny wojska należy określić jako niezadowolający.

W poszczególnych oddziałach prócz dużej stosunkowo ilości indywidualnych wypowiedzi, nacechowanych wrogo w stosunku do obecnej rzeczywistości politycznej, zachodziły grupowe manifestacje lub prowokacyjne wystąpienia poszczególnych wojskowych.

W niektórych jednostkach np. w 24 pal-u, 54- pal-u, 6 bryg. miały miejsce wrogie wypowiedzi przeciw Rządowi Jedności Narodowej, lub też poszczególni wojskowi dopuszczali się czynów o charakterze prowokacyjnym /publiczne odczytanie przez oficera na wykładzie i przychylnie omówienie ulotki NSZ, pokrajanie w świetlicy portretu Prezydenta Bieruta i inne/. W ogromnej większości sprawcy zostali wykryci przez organa Informacji. x/

W tym samym okresie zaznaczyło się również znaczne przenikanie wpływów PSL-u do szeregów WP. W wielu koszarach były korpoltowane pisma i ulotki PSL-owskie. W demonstracjach PSL-u brali udział wojskowi /żołnierze 6 dyw. piech. brali udział w manifestacji PSL-u w Krakowie 3 maja 1946 r. /Były wypadki, że żołnierze urządzali owacje defilującym PSL-owcom /żołnierze 37 pp w dniu 9.05.46r./ w niektórych jednostkach zwolennicy PSL-u stawali się prowokować próbną głosowanie za lub przeciw PSL-owi /7 p. lotniczy, 811 Warsztaty Remontu Samochodowego/. xx/

Trudności organizacyjne i polityczne w ciągu zimy i wiosny 1946 r. oraz nadzwyczaj ciężkie warunki materialne były w całej pełni wykorzystywane przez wrogie czynniki dla prowadzenia propagandy na rzecz dowództwa armii polskiej na Zachodzie, zwłaszcza gen. Andersa. Z poszczególnych jednostek nadchodziły meldunki o zbieganiu się nastrojów niezadowolenia z trudnych warunków bytu żołnierza z szerzeniem poglądów o tym, że prawdziwe Wojsko Polskie jest na Zachodzie, że przerasta ono Odrodzone WP pod każdym względem itp. U najbardziej aktywnych wrogich elementów tego rodzaju poglądy łączyły się z prowadzeniem agitacji za koniecznością powrotu i objęciem władzy przez "Londyn", bądź to drogą 3-ciej wojny, bądź anglosaskiej interwencji. Wiele wysiłków włożyły organa Informacji w celu ustalenia autorów tych wystąpień, tych agitacji. Często po stwierdzeniu, że to nieświadomość - represje kończyły się na rozmowach ostrzegawczych.

x/ Materiały archiwalne SWSN. Zespół akt nr 74/4/46, str. 112.

xx/ Tamże.

Poziom dyscypliny w poszczególnych jednostkach WP w ciągu pierwszego półrocza 1946 r. był także niezadowalający. Zwłaszcza wśród jednostek, stacjonujących na Ziemiach Odzyskanych i DOW - V. Najbardziej jaskrawym tego dowodem były zachodzące wypadki rabunków dokonywanych przez wojskowych.

W ścisłym związku z niezadowalającym stanem dyscypliny pozostaje sprawa dezercji. Ok. 65% popełnionych dezercji z ogólnej liczby 3.444 przypada na pierwsze półrocze 46 r. Na ten okres przypada również ogromna większość dezercji z bronią /241 wypadków/, lub dezercji grupowych /67 wypadków - 383 ludzi/. Dezercje te są związane z prowadzoną przez podziemie w pierwszych miesiącach 46 r. usilną działalnością w kierunku wciągnięcia jak największej ilości ludzi do lasu. Wprawdzie podana ilość dezercji w 46 r. jest czterokrotnie mniejsza od ilości dezercji w 1945 r. /za 10 miesięcy 1945 r. - 12.726/, a ilość dezercji z bronią nawet sześciokrotnie /za 10 miesięcy 1945 r. - 1.173/, to jednak liczby te świadczą, że stan moralno-polityczny wojska w początkach 46 r. był jeszcze daleko nienormalny.^{x/}

Na stopniową poprawę tego stanu wpływał zarówno rozwój ogólnej sytuacji politycznej w kraju, jak i usilna praca organizacyjno-normalizacyjna we wszystkich działach dowodzenia WP.

Duży wpływ miały przede wszystkim takie czynniki, jak demoralizowanie starszych roczników, usunięcie osób o wrogim nastawieniu i znaczna poprawa warunków bytu żołnierza i ogółu wojskowych. Pod tym względem bowiem stan poszczególnych jednostek w początkach 1946 r., a zwłaszcza, pozostających w akcji przeciwko bandom, był katastrofalny /brak butów i mundurów, odpowiedniego wyżywienia itp./.

Od okresu referendum - ilość wystąpień wrogich wydatnie się zmniejszyła. W czasie samego referendum notowano jednak wiele ujemnych faktów.

Głosowanie w ogromnej większości jednostkach odbyło się jawnie, co wywołało oczywiście niezadowolony wrogi element, który w wielu wypadkach nie podporządkował się sugestii aparatu polityczno-wychowawczego i doprowadził do tajnego głosowania.^{xx/}

Np. w Poznaniu żołnierze z 2 Samodzielnego Baonu Ochrony głosowali tajnie. Oficerowie Informacji ustalali wypowiedzi, że

x/ Tamże.

xx/ Materiały archiwalne SWSW tom 43/K, str. 36.

"Prawdziwa demokracja wymaga tajnego głosowania. Jawne głosowanie jest zaprzeczeniem demokracji". x/

W czasie kampanii przed referendum wrogi element korzystał z każdej sposobności, by uprawiać swą działalność antyrządową i przeciwstawić się przychylnie dla demokracji nastrojońnym żołnierzom. I tutaj wielka rola spoczywała na organach Informacji, które starały się z jednej strony pomagać dowództwu w pracy wyjaśniającej, z drugiej likwidowała wrogów.

Zenotowano w wielu jednostkach szereg wrogich wypowiedzi, jak np.:

"Nie można głosować "tak" na trzy pytania, bo potem wywozą wszystko do Rosji. Jeżeli tak zostanie, to będziemy zgubieni, bo rządzą nami Rosjanie.

"Nie wolno głosować trzy razy "tak", jak namawia PPR. Żaden Polak czystej krwi do PPR nie będzie należał, gdyż jest to żydowska partia, tylko nazwa polska. W PPR jeśli znajduje się Polak, to najczęściej myje podłogi. Dlatego trzeba głosować "nie". xx/

Na ogół jednak jawne głosowanie spotkało się z aprobatą mas żołnierskich, a nawet w wielu jednostkach sami żołnierze wystąpili z tego rodzaju inicjatywą. Tak np. w WBW - Łódź plut. Grzelak, wchodząc z kolegami na salę, powiedział: "Jawnie walczymy z uzbrojoną reakcją, to i jawnie będziemy głosować". W rezultacie nikt z jednostki nie wchodził do kabin.

Również i w jednostkach woj. Śląsko-Dąbrowskiego żołnierze wystąpili z propozycją jawnego głosowania. Strzelec Szymański pierwszy wrzucił do urny niewypełnioną kartę roboczą i zawołał: "Głosujemy jawnie! Niech wle reakcja, że my nie kryjemy się przed nią ze swymi poglądami". xxx/

Należy podkreślić, że w większości wypadków wrogie wypowiedzi spotkały się ze stanowczą odprawą ze strony zwolenników demokracji, zarówno spośród oficerów, jak i żołnierzy.

Ogromna większość oficerów i żołnierzy powitała z zadowoleniem wyniki głosowania ludowego, głośno wyrażając nadzieję, że Rząd, mając za sobą poparcie narodu, jeszcze intensywniej będzie walczył z reakcją i zaprowadzi porządek i spokój w kraju. W wielu jednostkach jednoznacznie i negatywnie oceniono postawę mieszkańców Krakowa, w którym wyniki głosowania nie były korzystne dla władzy ludowej, np.:

x/ Tamże.
xx/ Tamże, str. 41.
xx/ Tamże.

Żołnierze 14 Baonu w Poznaniu, zebrawszy się na pogawędkę po otrzymaniu gazet z wynikami głosowania, byli oburzeni na wieść o zwycięstwie reakcji w Krakowie. Jeden z oficerów powiedział: "Krakowiaczy przed wojną eksploatowali biednych górali, w czasie okupacji współpracowali w swej większości z Niemcami, dlatego Kraków pozostał nieuszkodzony. A teraz głosami "nie" też idą na rękę Niemcom." "Krakowianie to ezwaby, a nie Polacy. Trzeba nas posłać na Kraków, żebyśmy mogli zrobić porządek".

W drugim półroczu nie notowano wypadków antyrządowych grupowych wystąpień. Tak częste w początkach 1946 r. przychylnie wypowiedzi o Armii Andersa i zachodzie w ostatnich miesiącach należały do rzadkości. Podczas, gdy okres referendum wykazał poważne braki w politycznym przygotowaniu wojska do brania udziału w szerokiej akcji propagandowej - w okresie przedwyborczym braki te zostały w dużej mierze usunięte. W akcji wyborczej grupy propagandowo-ochronne w zupełności zdały egzamin, wykazując się poziomem swojej dyscypliny, wyszkolenie bojowego i politycznego, zyskując dla WP sympatię społeczeństwa.

Rozwój wypadków na arenie międzynarodowej, negowanie przez Anglosasów naszych granic zachodnich i obrona ich przez Związek Radziecki znajdował, jak o tym świadczyły, napływające meldunki, szeroki oddźwięk w szeregach wojska, osłabiając nastroje antyradzieckie i budząc nieufność do Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn.

W ścisłym związku ze zmianami w nastrojach pozostało zmniejszenie się sympatii do PSL-u. Przełomowy wpływ na stosunek wojska do PSL-u miała kampania wyborcza i prowadzona w związku z tym przez aparat polityczno-wychowawczy akcja uświadamiająca. Wyrazem tego był aktywny udział wojska w akcji grup propagandowo-ochronnych, która była nastawiona przede wszystkim przeciw PSL-owi.

Tu i ówdzie zdarzająca się bierność żołnierzy w stosunku do band została przełamana. Grupy operacyjne WP osiągnęły szereg sukcesów, w walce z bandami. Postawa oddziałów wojskowych w walce z bandami była na ogół dobra. Często zachodziły fakty wykazywania przez poszczególnych oficerów i żołnierzy dużej odwagi i poświęcenia.

Zewnętrzny wyraz politycznej konsolidacji wojska był stale wzrastający poziom dyscypliny oraz zmniejszające się ilości

dezercji, których stan w 1946 r. przedstawiał się następująco /bez DOW - II i III, z których dane są niepełne/.

W nawiasach podane są cyfry z tych samych miesięcy w 1945r. x/

Styczeń - 547 /2.955/
Maj - 281 /1.637/
Wrzesień - 245 /1.047/
Grudzień - 117 / 569/

Działalność podziemia w początkach 1946 r. częściowo jeszcze przebiegała pod znakiem tworzenia nielegalnych organizacji w WP. Po pewnych jednak próbach w tym kierunku, organizacja WiN, działalność tę przerwała i ograniczyła się tylko do tworzenia w wojsku tzw. "wtyczek" w celach wywiadowczych, lub prowadzenia pracy agitacyjno-kolportażowej.

Omawiając działalność organów Informacji w 1946 r. należy stwierdzić, że organa te zlikwidowały m.in. następujące organizacje podziemne. xx/

- a/ W 3 Oficerskiej Szkole Piechoty założono jeszcze w marcu 1945r. organizację podziemną, pod nazwą "Wojsko Krajowe". O tej grupie mówiłem wyżej.
- b/ Grupę agitacyjno-terrorystyczną "Wolność" w 4 Oddz. WOP.
- c/ Grupę o podobnym charakterze w 8 i 11 Oddz. WOP.
- d/ WiN-owską organizację w baonie łączności 4 dyw. piech.

Organa Informacji stwierdziły w tym czasie, że działalność komórek wywiadowczych WiN-u w wojsku miała charakter akcji, zorganizowanej, zakrojonej na szeroką skalę. Akcja ta biegła w dwóch kierunkach:

- a/ inspiracyjno-propagandowym,
- b/ informacyjno-wywiadowczym.

Inspiracja szła po linii rozpowszechniania w wojsku propagandy WiN-u. Wywiad miał na celu zdobycie informacji, które by oczerniały i dyskwalifikowały Dowództwo, oraz stwierdzały braki w szkoleniu, zaopatrzeniu i nastroje polityczne wojska. Materiały te były użytkowane na miejscu w pracy propagandowej i przekazywane za granicę. Do takich zlikwidowanych przez organa Informacji WP komórek WiN-u należały:

- a/ Komórka "Przystań", podlegająca ekspozyturze wywiadowczej Komendy Głównej WiN-u, p.n. "Pralnia 2". Zadaniem komórki było zdobywanie i przekazywanie danych o obsadzie personalnej dowództwa,

x/ Materiały archiwalne SWSW, tom 2383/1/46.

xx/ Teczka sprawozdań z pracy org. Inf. za 1946r. Archiwum SWSW, tom I, nr 76/4/46.

rozmieszczenia jednostek, uzbrojenia itd. x/

b/ Komórka "Liceum", która miała podobne zadanie. W toku śledztwa ustalono, że członkowie organizacji przekazali wywiadowi WiN-u szereg danych, jak wykaz imienny oficerów Departamentu Personalnego i zakres działania poszczególnych jego referatów, schemat organizacji Sztebu Generalnego, dyslokacje jednostek wojskowych, informacje o poszczególnych oficerach i wyderżeniach, druki wojskowe, legitymacje i książeczki wojskowe in blanco. xx/

c/ Grupa w Centralnej Szkole Lotniczej w Dęblinie, związana z WiN-em poprzez cywilnych łączników i korpoltująca na terenie szkoły wydawnictwa WiN-u oraz uprawiającą antypaństwową agitację. Zaznaczyć jednak należy, że wojskowi ci nie tworzyli zwartej całości organizacyjnej, kierowanej w określony sposób przez centralę WiN-u, lecz byli między sobą i z WiN-em związani luźnymi, choć trwałymi pod względem charakteru przestępstwa więzami. xxx/

Równoległe z likwidacją działalności podziemia w WP organa Informacji prowadziły aktywną walkę z wywiadami obcymi zwłaszcza angielskim i amerykańskim. W 1946 r. stwierdzono szereg wypadków bezpośredniego przerzucania do Polski szpiegów w celach wywiadowczych. Rekrutowali się oni przeważnie spośród Polaków, zawerbowanych w okupacyjnych strefach Niemiec. Tam przechodzili zazwyczaj specjalne przeszkolenie w szkołach wywiadowczych po czym przerzucano ich różnymi drogami a m.in. w transportach repatriacyjnych do Polski. Po wykonaniu określonych zadań o charakterze wojskowym i politycznym mieli powrócić z powrotem do strefy angielskiej lub amerykańskiej.

Rezultaty wysiłku organów Informacji WP w zakresie likwidacji podziemia w wojsku oraz obcych agentur znajdują swój wyraz m.in. w ilości aresztowanych osób za tę działalność w 1946 r. /patrz tabela na str. 25./.

Dla właściwej oceny pracy organów Informacji w latach 1946-1947, zadań, należy wziąć pod uwagę, że w okresie tym ogromną rolę odgrywało szkolenie, wychowywanie i wyłanianie nowych kadr kierowniczych i operacyjnych. Spośród aktualnego wówczas składu pracowników 65% przyjęto do Informacji w 1946 r., a spośród oficerów na stanowiskach kierowniczych, 79% objęło te stanowiska po

x/ Tamże, str. 13.

xx/ Tamże, str. 14.

xxx/ Tamże, str. 15.

rocznym stażu pracy w tych organach. Jednocześnie etaty zostały skrócone, co wywołało największe trudności, zwłaszcza w niższych organach /pułk piechoty - 1 oficer/.^{x/}

Oficerowie Informacji brali, jak starałem się wykazać, aktywny udział w likwidacji band, prowadząc ich poprzednie agenturalne rozpracowanie. Dzięki pracy oficerów Informacji zostały zlikwidowane bandy "Warszyca", "Burzy", "Błaskawicy", "Jura", "Klingi", "Cisa, Troi" i inne.^{xx/}

Praca wydziałów Informacji Jednostek WP na wszystkich szczeblach dowodzenia mimo osiągniętych wyników pozostawała w 1946 i 1947 r. a nawet częściowo 1948 r. wciąż jeszcze na niskim poziomie. Oficerowie kontrwywiadu obejmowali przeważnie tylko najbardziej uzewnętrzniające przejawy wrogiej działalności, nie wnikając głębiej w zakonspirowaną działalność wrogich organizacji.

Taki stan rzeczy wynikał z szeregu przyczyn, z których najważniejsze były:

1. Organa Informacji od najniższych do najwyższych szczebli, spełniały podwójną rolę kontrwywiadu i milicji wojskowej. We wszystkich jednostkach organa Informacji były obciążone licznymi obowiązkami, które nie miały nic wspólnego z kontrwywiadem. Spełnianie obok kontrwywiadu funkcji żandarmerii - oprócz tego, że zabierało oficerom Informacji dużo czasu, stępiało również siłę rzeczy ich czujność kontrwywiadowczą i wywierało ujemny wpływ na zakres ich pracy. Odbiło się to częściowo również i na niektórych organach kierowniczych, które wychodząc z założenia konieczności likwidowania ogromu narzuconych przez sytuację spraw, często szły po linii najmniejszego oporu, chwytając to, co się dawało najłatwiej brać /np. zaprowadzanie i realizowanie spraw za dezercje, kradzieże itp./.
2. Na poziomie pracy organów Informacji odbijały się również młodość i brak doświadczenia ogromnej większości oficerów. Stan ten ulegał wprawdzie stałej i systematycznej poprawie, jednak odczuwało się brak głębszej orientacji politycznej i wnikliwości kontrwywiadowczej, brak znajomości podziemia i zrozumienia konieczności głębszego wnikania w jego strukturę i metody działania.

x/ Cytowane źródło w przypisie na str.....

xx/ Archiwum SWSN. Raport sprawozdawczy i.a 1946 r., teczka nr 76/4/46/K, str. 23.

3. Niedmiar zadań i obowiązków, o których była mowa w punkcie pierwszym spowodował również i to, że za mało poświęcano pracy nad pogłębianiem specjalizacji i poziomu oficerów Informacji. W Gł. Zarz. Inf. /biorąc pod uwagę zachodzące poza tym redukcje etatów/ nie udało się wydzielić do tej pracy odpowiedniej ilości oficerów. W terenie przeciążenie oficerów do ostateczności pracą bieżącą nie pozwoliło na obarczenie ich obowiązkiem bardziej gruntownej pracy nad pogłębianiem metod pracy i znajomości różnych przejawów wrogiej działalności.

Działalność podziemia w ostatnich miesiącach 1946 r. i w czasie kampanii wyborczej do Sejmu w 1947 r. wskazywała na tendencję jego przechodzenia do bardziej zakonspirowanego długoletniego systemu pracy. Dążeniem kół WiN-owskich było stworzenie organizacji bardzo luźnych i niezbyt liczebnych, o mało uchwytnej więzi organizacyjnej przejawiającej się głównie w postaci kontaktów towarzyskich. Praca o charakterze szpiegowskim została jeszcze bardziej zakonspirowana i oddzielona od pracy propagandowej. W większym stopniu należało się liczyć z usiłowaniami szkolnictwa i sabotażem gospodarczym. Czynione były również próby przeniknięcia do najważniejszych działów dowodzenia i utrzymania się w wojsku przez staranne maskowanie rzeczywistego oblicza politycznego, przenikanie do organów partyjnych, wykorzystywanie krycia swej działalności przez przynależność do PPS-u itp. Dało się zaobserwować w wojsku wiele charakterystycznych objawów podobnej działalności. W czasie głosowania do Sejmu Ustawodawczego np. miał miejsce szereg wypadków, że osoby, o których wrogim nastawieniu nie można mieć żadnych wątpliwości głosowały demonstracyjnie jawnie za Blokiem Demokratycznym.

Pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego stały się manifestacją przywiązania olbrzymiej większości oficerów i żołnierzy WP do władzy ludowej w Polsce i poparcia jej reform społecznych.

Pomimo braku specjalnego nacisku ze strony dowództwa i aparatu polityczno-wychowawczego /z nielicznymi wyjątkami/, aby głosowanie odbyło się w sposób manifestacyjny, oficerowie i żołnierze w wielu jednostkach otwarcie oddali swe głosy na listę partii zablokowanych.

Nic tedy dziwnego, że osoby wrogo ustosunkowane do obecnej rzeczywistości w Polsce, widząc się w odosobnieniu, a obawiając się zdekonspirowania swojej wrogości, głosowały na listę Frontu Jedności.

Jednostki głosujące na PSL starały się zakonspirować swój wróg stosunek do bloku demokratycznego.

Były wypadki, że wróg demonstracyjnie nosił kartkę nr 3 /lista nasza/ mając pod nią kartkę peeselowską nr 2, którą wkładał do koperty.

Jednostki o większej "inicjatywie", doceniając trudności dostania kartek wyborczych peeselowskich, podjęły się z całą gorliwością ich dostarczenia mniej "zaradnym" kolegom.

Podoficerom z Samodzielnego Baonu Wartowniczego w Gdańsku udało się przemyścić do koszar pewną ilość kartek z "czwórką", które rozdali żołnierzom. Dzięki czujności organów Informacji uniemożliwiono rozdawanie kartek z "czwórką" przez kpr. "K" z WBW - Białystok.

Niemожność dostania kart peeselowskich spowodowała, że niektórzy chcący koniecznie głosować na listę PSL-owską, a nie posiadając odpowiednich kartek wyborczych, podkreślali "trójkę" i wypisywali właściwy w danym okręgu numer peeselowski.

Należy podkreślić, że dowództwo i aparat polityczny poinformowane przez oficerów Informacji o żołnierzach, mających według materiałów agenturalnych zamiar głosować na listę peeselowską, urządziło dla nich specjalne pogadanki, w czasie których wyjaśniono im istotę władzy robotniczo-chłopskiej.

Należy jednak stwierdzić, że podane wyżej wystąpienia i wypowiedzi utonęły w masie samorzutnych manifestacyjnych wystąpień oficerów i żołnierzy, popierających blok stronnictw demokratycznych.

W WBW - Łódź głośno wypowiedziana uwaga jednego z żołnierzy z Samodzielnej Kompanii Zwiadu, że: "Trzeba zlikwidować to ogrodzenie, bo dla nas żołnierzy są one zupełnie niepotrzebne" /miał on na myśli ogrodzenie, sporządzone dla zabezpieczenia tajnego głosowania/ spotkała się ona z ogólną aprobatą i żołnierze sami rozebrali ogrodzenie.

Jawne głosowanie żołnierzy w obwodach cywilnych, wywarło wielki wpływ na ludność, która ze przykładem żołnierzy w wielu wypadkach oddała manifestacyjnie swe głosy na listę bloku demokratycznego.

Głosowanie na listę nr "3" uzasadniano w sposób następujący:
"Ja głosowałem na "trójkę" dlatego, że po pierwszej wojnie, gdy objęła rządy sanacja, to był głód, spadek waluty i lud był w nędzy.

dzis po dwuletnich rządach przekonaliśmy się naocznie ile trudu poniósł ten rząd w organizowaniu władzy i ile dobrego zrobił dla ludu pracy, chłopów i robotników. Z całą przyjemnością i dumą głosiłem za blokiem demokratycznym".

Podobnych wypowiedzi notowano bardzo dużo. Były one niewątpliwym rezultatem pracy uświadamiającej prowadzonej przez aparat oficerów politycznych a także szeroko rozwiniętej pracy profilaktycznej realizowanej przez oficerów kontrwywiadu wojskowego.

Ogłoszenie wyników głosowania do Sejmu Ustawodawczego spotkało się z ogólnym zadowoleniem składu osobowego jednostek WP. Oficerowie i żołnierze zadowoleni byli ze stabilizacji władzy i wyrazili nadzieję, że przy takim poparciu narodu, rząd będzie konsekwentnie przeprowadzać politykę utrwalenia zdobycy demokracji.

Zwycięstwo władzy ludowej w wyborach wywarło decydujący wpływ na konsolidację narodu polskiego. Obaliło też sens dalszego istnienia reakcyjnego podziemia.

Ta, jakościowo nowa sytuacja polityczna w kraju, wywarła również swój wpływ na odpowiednie ukierunkowanie i częściowe przewartościowanie profilu zadań kontrwywiadu wojskowego. Znalazło to między innymi swój wyraz w odnośnych wytycznych Głównego Zarządu Informacji który zalecał:

- odciążenie oficerów Informacji od zadań charakteru policyjnego;
- skoncentrowanie uwagi i zadań organów Informacji na problemach typowo kontrwywiadowczych;
- ściślejszą współpracę oficerów Informacji ze składami osobowymi obsługiwanych jednostek;
- podniesienie stanu pracy Kontrwywiadowczej i śledczej;
- dobieranie agentury o lepszych kwalifikacjach i możliwościach w zakresie docierania do osób i środowisk pozostających w zainteresowaniu kontrwywiadu;
- przejście do bardziej zakonspirowanych metod i środków pracy kontrwywiadowczej;
- prowadzenie zorganizowanego i systematycznego szkolenia fachowego i politycznego kadry kontrwywiadowczej. W tym celu opracowano odpowiednie programy a także dostosowano bazę szkoleniową i Szkołę Oficerów Informacji do nowych zadań. Przystąpiono też do szkolenia na specjalistycznych kursach krótkoterminowych oficerów zajmujących stanowiska kierownicze;
- w związku ze stopniowym odkomenderowywaniem oficerów radzieckich coraz więcej oficerów Polaków zaczęto wysuwać na stanowiska

kierownicze;

- powołano do życia Biuro Studiów, którego zadaniem było: analiza metod i środków działania wrogich elementów, wypracowywanie sposobów i środków skutecznego im przeciwdziałanie, opracowywanie materiałów kontrwywiadowczych i szkoleniowych dla służbowych potrzeb organów Informacji.

Te wszystkie przedstawione przedsięwzięcia kierownictwa organów Informacji WP pozwoliły szybciej, lepiej i bardziej operatywnie zwalczać obcą agenturę nasyłaną do kraju, jak też wroga wewnętrznego. x/

3. Zlikwidowanie podziemia w kraju oraz działalność organów Informacji WP po przejściu jednostek WP do garnizonowego toku służby.

Na zakres, metody i środki oraz efekty pracy kontrwywiadu wojskowego w 1948 r., obok elementów już wymienionych w poprzednim punkcie decydujący wpływ wywierały:

- postępująca stabilizacja wewnętrzna kraju,
- stabilność szeregów wojskowych,
- likwidacja band /akcja GO "Wisła" przyniosła oczekiwane rezultaty/
- większe doświadczenie oficerów Informacji;
- właściwe zorganizowanie szkoły ofi. Informacji, która wypuszczała kadry odpowiednio przeszkolone.

W 1948 r. działalność wroga w Wojsku Polskim przejawiała się obok szpiegostwa w trzech zasadniczych formach, a mianowicie:

- 1/ w sabotażu,
- 2/ w terrorze,
- 3/ w propagandzie.

Ujawnione przez organa Informacji fakty działalności szpiegowskiej, każą stwierdzić, że dla celów wywiadowczych, przeciwnik nie tworząc szerszych organizacji wewnątrz wojska, znajdował drogi usidlenia pojedynczych oficerów, względnie do roboty szpiegowskiej angażował osoby, mające łatwy kontakt z oficerami.

Jak wynika z doświadczeń codziennej pracy kontrwywiadowczej, rolę przodującą na odcinku wrogiej działalności w dziedzinie:

- 1/ sabotażu,
 - 2/ przygotowania terroru,
 - 3/ wrogiej agitacji i propagandy nadal w większości spełniali
- x/ Archiwum SWSW, Akta nr 76/4/46, str. 35-36.

oficerowie przedwojenni, oraz oficerowie wywodzący się z podoficerów zawodowych - przedwojennych i oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego wywodzących się z wrogich klasowo środowisk, powiązanych z ustrojem sanacyjnym do 1939 r.

Analiza wymienionych wyżej trzech form wrogiej działalności przedstawia się następująco:

a/ S a b o t a ż

Zakończone śledztwo w sprawie nadużyć w Zarządzie Kwat. Budowlanym oraz zachowanie aresztowanych w tej sprawie, wskazywały, iż popełnione przez siebie przestępstwa usiłują podciągnąć wyłącznie pod paragraf zwykłego przestępstwa kryminalnego, względnie nawet sabotażu gospodarczego, unikając jednak i obawiając się samego nawet doszukiwania momentów politycznych.

Dokumenty archiwalne wskazują na powiązanie niektórych z aresztowanych a przedwojenną "dwójką", bądź przedwojennymi faszystowskimi organizacjami politycznymi, co aresztowani jak najstaranniej ukrywali i czego nie udowodniono na rozprawie sądowej.

Tę szczególnie rozwinięta akcja sabotażowa znalazła swój epilog przed Najwyższym Sądem Wojskowym, który w dniu 3 listopada 1948 r. wydał w tej sprawie:

- wyroków śmierci - 5 /płk "B", płk "S", ppłk "D", mjr "C", ob. "S"/
- dożywotnie więzienie - 2
- pozostałych oskarżonych w liczbie 13 skazano na kary od 4 do 15 lat więzienia.

Warto jednak zauważyć, iż w stosunku do ob. "S" Prezydent RP decyzją z dn. 7.XII.1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.^{x/}

Zarówno z materiałów kontrwywiadowczych, śledztwa jak i z uzasadnienia wyroku wynika, że ta 20-osobowa grupa przestępcza z szefem ówczesnego Departamentu Kwat.-Bud. płk "B" na czele, prowadziła szkodliwą działalność zmierzającą do speralizowania budownictwa wojskowego, dostaw wojskowych na sprzęt kwaterunkowy oraz gospodarki materiałowej.^{xx/}

Omówiony przykład działalności sabotażowej w wojsku w tym okresie był najbardziej reprezentatywny dlatego ograniczyłem się przy pisaniu tej formy wrogiej działalności do tej sprawy.

x/ Archiwum SWSW,teczka nr 4726, str. 3-36.

xx/Tamże.

b/ Terror

Zewnętrzny nacisk wywiadów imperialistycznych w kierunku wzmocnienia terroru, znalazł swoje odbicie zarówno w kraju, jak i w samym wojsku. W szeregach Wojska Polskiego przejawiało się to po pierwsze we wzroście nastroi terrorystycznych, zwłaszcza wśród szeregowych, po wtóre w samych aktach terrorystycznych wykonanych, względnie przygotowywanych.

Zagadnienie terroru najbardziej jaskrawie uwidoczniło się w toku śledztwa w sprawie zlikwidowanej organizacji WiN na terenie CW-VII.

Czołowymi postaciami i kierownikami tej organizacji byli niektórzy oficerowie przedwojenni oraz wciągnięci do wrogiej organizacji - kilku oficerów młodych, którzy stopień oficerski otrzymali w Odrodzonym Wojsku Polskim /np. por. "M" i por. "K"/.

Organizacja w strukturze swej posiadała cztery sekcje. Jedną z nich miała na celu dokonywanie aktów terrorystycznych na oficerach o zdecydowanym demokratycznym obliczu politycznym.

Opracowana przez kierownictwo WiN instrukcja o terrorze zalecała bezwzględność i stosowanie wszelkich możliwych metod mordowania, celem osiągnięcia efektów.

Jedną z metod stosowanych przez organizację, a mającą za cel opanowanie i rozłożenie sztabów poprzez obsadę czołowych stanowisk było moralne terroryzowanie oficerów o zdecydowanie postępowym nastawieniu, rozsyłanie anonimów z pogrózkami i żądaniem zaprzestania pracy lub poczynienia posunięć odpowiadających podziemi. Takie anonimy były rozsyłane do: Marszałka Polski, D-cy CW, D-cy 3 Dywizji Piech. i jego z-cy d/s Politycznych oraz do oficerów Wydz. Inf. 3 Dyw.^{x/}

Nacisk wroga na sztaby, wytworzona przez niego atmosfera tajemniczości i zastraszenia, objęła szereg oficerów sztabowych, którzy dla zabezpieczenia się przed ewentualnym terrorem ze strony podziemia, jak również celem zabezpieczenia się przed odpowiedzialnością prawną za sympatię dla podziemia, szukali pozycji, która pozwoliłaby im tylko na bierne obserwowanie.

Jednocześnie należy stwierdzić, że osiągnięte sukcesy organów Informacji w dziedzinie rozpracowywania wroga, oraz zadane mu ciosy sprawiły, że podziemie tropione na terenie wojska, w obawie

x/ Archiwum SWSW. Akta sprawozdań z pracy śledczej organów Informacji za lata 1947-48, tom nr 103/B/48/K, str. 224.

przed aresztami, szukało zabezpieczenia się na drodze stosowania indywidualnych aktów terroru w stosunku do oficerów Informacji na obiektach.

Wypadek tego rodzaju miał miejsce w pierwszym kwartale 1948r. w CW-V, gdzie członkowie podziemnej organizacji w zмовie z ordynansem zamordowali oficera Informacji por. Wierzbickiego. Podobny wypadek miał miejsce w Garnizonie Warszawskim z ppor. Staromłyńskim.^{x/}

Członkowie organizacji nie ograniczali się jednak do samodzielnego wykonywania aktów terrorystycznych. W swej praktycznej działalności usiłowali oni wytworzyć wśród żołnierzy atmosferę ślepego posłuszeństwa, by w ten sposób przygotować grunt umożliwiający wykorzystanie ich w odpowiednim momencie dla celów organizacji.

c/ Propaganda wroga.

Dla pełnej analizy działalności wroga w WP, należy pokrótce podać formy i metody stosowane przez niego w propagandzie.

Liczne fakty oddziaływania politycznego szczególnie uwidaczniały się w szkołach oficerskich i to głównie w czasie prowadzenia zajęć szkoleniowych.

Forma działania wroga na tym odcinku była różna od form stosowanych przez wroga klasowego w jednostkach wojskowych, bowiem szerokie możliwości dla przemycania wrogich klasowo teorii - dają wykłady.

Oficerowie przedwojenni - wykładowcy starali się w toku wykładów podkreślać wyższość organizacyjną armii ~~państwa~~ przedwojennej.

Poza wyżej omówioną formą przesączania obcych klasowo teorii, ośrodki inspiracyjne w zagadnieniach politycznych stosowały formę szerzenia wśród oficerów, podoficerów i żołnierzy - wersji niezgodnych z rzeczywistością.

Do zagadnień, które wróg w tym czasie starał się specjalnie przedstawiać w sposób mało korzystny należały:

- 1/ Sprawa jedności organicznej PPR i PPS.
- 2/ Współzawodnictwo pracy.
- 3/ Trzecia wojna.
- 4/ Zagadnienia związane z klerem.^{xx/}

x/ Archiwum SWSW, teczka nr 103/13/49/K, str. 13.

xx/ Archiwum SWSW, Akta nr 123/1, str. 83, 102.

W sprawie jedności organicznej partii robotniczej usiłowano wykazać szkodliwość tego połączenia oraz jego niemożliwość wynikającą z rzekomych różnic ideologicznych między PPR i PPS.

Odnosnie współzadownictwa pracy - często spotykało się twierdzenie, że jest ono formą wykorzystywania klasy robotniczej.

Bardziej reakcyjny element, uszczypliwymi dowcipami i różnymi wersjami na ten temat, starał się hamować zdrowy pęd żołnierzy do efektywnego wykonania poruczanych im obowiązków.

Utarły się w WP w związku ze współzadownictwem różne anegdoty, mające za cel ośmieszenie tego przedsięwzięcia - jak: "jeśli chcesz iść na sąd boski - to pracuj jak Petrowski".

Na tle wzmoczonej propagandy o mającej wybuchnąć w szybkim czasie trzeciej wojny, notowano fakty ulegania tej propagandzie. Niektórzy wiążąc nadzieje z trzecią wojną, wypowiedali się zdecydowanie przeciwko obecnemu ustrojowi, wytwarzając tym samym atmosferę niepokoju i niepewności.

Nie mając bezpośredniego dotarcia do wojska - kler cywilny, dla celów agitacyjnych wykorzystywał kazania kościelne w czasie nabożeństw, w których uczestniczyli żołnierze. Były fakty bezpośredniego atakowania z ambony wojska za brak religii i nieregularne uczęszczanie do kościoła.

Jedną z metod stosowanych dla urabiania politycznego wojskowych - była spowiedź.

Zanotowano kilka faktów, gdzie poszczególnej księży spowiadając, nakłaniali żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec przełożonych, do zaniechania walk z bandami, podkreślając, że bandyci to nasi bracia, którzy chcieli dobrej Polski, lecz im się nie udało tego zrealizować.

Rezultaty walki kontrwywiadu wojskowego z politycznie wrogą działalnością w 1948 roku znalazły m.in. swój zewnętrzny wyraz w ilości aresztowanych uwidocznionej w tabeli na str. 28.

Na wyniki tej walki złożyło się szereg elementów wśród których istotnego znaczenia nabrało systematyczne doskonalenie kwalifikacji politycznych i fachowych oficerów Informacji.

Zmiany na poszczególnych stanowiskach spowodowane dalszym odwoływaniem oficerów radzieckich do ZSRR pozwoliły na wysunięcie ponad 80 oficerów Polaków na wyższe stanowiska. Nastąpiła dalsza stabilizacja form szkolenia fachowego, ogólnego i partyjnego. W 1948 r. przeszkolono w szkole 96 oficerów.

W październiku 1947 r. zostały zorganizowane w ramach organów Informacji - kursy korespondencyjne - ogólnokształcące, obliczone

dla tych wszystkich oficerów, którzy nie mogli uczęszczać do gimnazjów wieczorowych.

Ogólnie na kursy korespondencyjne uczęszczało 213 oficerów. Do gimnazjum wieczorowego uczęszczało 136 oficerów, z tego przeszło do następnej klasy 126 oficerów, a 10 oficerów uczęszczało na wyższe uczelnie.

Ceniając ogólny poziom wiedzy fachowej i politycznej oficerów organów Informacji w 1948 r. należy stwierdzić, że w porównaniu do 1947 r. /nie mówiąc o latach poprzednich/ znacznie wzrósł i uległ systematycznemu polepszeniu.

Stabilizacja w kraju miała wpływ na stabilizację w wojsku, a ta zaś odbijała się na stabilizacji w samych organach Informacji.

4. Praca partyjno-polityczna w organach Informacji oraz ich współdziałanie z aparatem partyjno-politycznym WP.

Praca partyjno-polityczna w organach Informacji podobnie jak w całym Wojsku Polskim miała szczególne znaczenie.

Godnym podkreślenia jest fakt, istniejącej ścisłej współpracy w omawianych wyżej problemach pomiędzy oficerami kontrwywiadu wojskowego z jednej strony, a dowódcami jednostek i oficerami politycznymi z drugiej. Współpraca ta usankcjonowana była cytowaną już ustawą Naczelnego Dowódcy WP z 30 września 1944 r.^{x/} która między innymi nakładała na organy Informacji obowiązek informowania dowódców jednostek o faktach godzących w stan moralno-polityczny, wyszkolenia i gotowości bojowej, udzielenia dowódcom pomocy w zakresie zwalczania wypadków nadzwyczajnych o charakterze politycznym oraz zabezpieczenia akcji specjalnych prowadzonych przez ochranianie jednostki.

W odniesieniu do aparatu politycznego organy Informacji miały obowiązek informowania go o ujemnych zjawiskach, nastrojach i stanie moralno-politycznym składów osobowych jednostek.

Praca polityczna w organach Informacji wyróżniała się w stosunku do innych jednostek, pewnymi specyficznymi właściwościami, które uwarunkowane były składem narodowościowym tych organów, wysokim stopniem upartyjnienia kadr kontrwywiadowczych oraz charakterem samej pracy tej służby.

W początkowym okresie, gdy prawie 100% kadry kontrwywiadowczej stanowili oficerowie Armii Czerwonej, możliwości prowadzenia pracy x/ Patrz przypis na str. 4..

politycznej przez oficerów politycznych WP w organach Informacji były poważnie ograniczone. Wynikało to z faktu, że oficerowie ci byli członkami WKP /b/, że mimo pełnienia służby w organach zachowywali swą przynależność do WKP/b/, posiadali swoje odrębne organizacje partyjne i one były właściwymi organizatorami całości kształtu pracy partyjnej i ideowo-wychowawczej. Docieranie więc do tych organizacji, a ściślej do problematyki ich pracy było dla oficerów politycznych WP, ze zrozumiałych względów utrudnione. Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że towarzysze radzieccy, gdy tylko zaistniały ku temu odpowiednie możliwości, wchodzili w skład organizacji partyjnych PPR a później PZPR - zachowując nadal członkostwo WKP/b/ - i, z reguły nadawali ton pracy partyjnej w tych organizacjach.

Mówiąc o roli partii w wojsku która skupiała najlepszych ludzi w latach 1945-1948 - trzeba dobitnie podkreślić fakt, że nie było specjalnie usankcjonowanego faktu legalności PPR w siłach zbrojnych. Partia istniała, ale nielegalnie. Pełnomocnicy partyjni /W tej sprawie była uchwała KC PPR w październiku 1944 r./ rozpoczęli w zasadzie swoją działalność w początku 1946 r.

O roli tych pomocników mówił w styczniu 1946 r. gen. Świerczewski stwierdzając:

"On nie rozkazuje, ale pomaga, radzi, wypowiada swoje partyjne zdanie.

Pełnomocnik powinien widzieć wszystko, wiedzieć wszystko i reagować na wszystko, ale drogą praworządną.

Trzeba pracować nad sobą indywidualnie i zbiorowo, trzeba zbierać się w małe grupki i omawiać sprawy z partyjnego punktu widzenia trzeba, ażeby przełożony partyjniak odpowiadał za podwładnego partyjniaka, trzeba aby komunista dzielił się na takich pogawędkach doświadczeniem z młodym peperowcem, trzeba aby komuniści nieustannie uczyli się zrozumienia polskich stosunków.

Trzeba, aby partyjniak był wzorem pod każdym względem, aby był swego rodzaju purytańcem w życiu". x/

Na podobnych zasadach jak w całym WP istniały i działały organizacje PPR w organach Informacji, które w zakresie pracy partyjno-politycznej podlegały bezpośrednio szefowi Głównego Zarządu Politycznego.

x/ Archiwum GZP. Sprawozdanie z narady aktywu partyjnego w OW Poznań, styczeń 1945 r.,teczka oddziału III GZPW, nr 15/46r.

W miarę napływu do organów Informacji oficerów narodowości polskiej /kierowanych z reguły przez PPR/ rosła w tych organach ilość członków partii, rozwijały się ilościowo i jakościowo podstawowe organizacje partyjne a także wzbogacała się ich praca ideowo-wychowawcza. Jedną z właściwości tej pracy był fakt stosunkowo wysokiego upartyjnienia, który w 1945 r. wynosił około 35% ogólnego stanu kadry a na dzień 1 marca 1949 r. 96,3%. W okresie tym na ogólny stan 728 oficerów, tylko 27 nie było członkami partii. Fakt ten powodował, iż organizacje PPR w organach Informacji działały bardziej oficjalnie niż we wszystkich pozostałych jednostkach WP.

Ten wysoki stan upartyjnienia kadr w organach Informacji był wynikiem kierowania do tej służby członków partii, przyjmowania do niej osób sprawdzonych, bliskich ideologicznie i klasowo oraz związanych w przeszłości z ruchem lewicowym. Dużą też rolę w ilościowym i jakościowym wzroście członków PPR w kontrwywiadzie wojskowym spełniała Szkoła Oficerów Informacji, w której w czasie nauki wszyscy bezpartyjni oficerowie - słuchacze przyjmowani byli do partii.

Przed oficjalnym powołaniem do życia Wydziału Politycznego w Głównym Zarządzie Informacji /nastąpiło to po 1948 roku/ - pełnomocnikiem Polskiej Partii Robotniczej na organa Informacji był ppłk Kondaszewski, który obok załatwiania wszelkich spraw związanych z przynależnością partyjną organizował całokształt pracy ideowo-wychowawczej, szkolenie partyjne itp. Warto podkreślić, iż jego pełnomocnictwo nie ograniczało się tylko do Głównego Zarządu Informacji, lecz obejmowało także wszystkie terenowe ogniwa tej służby, co uwarunkowane było faktem iż w terenowych organach Informacji pełnomocników partyjnych nie było.

W Szkole Oficerów Informacji natomiast całokształtem pracy partyjno-politycznej kierował etatowy zastępca komendanta do spraw politycznych, którym w interesującym nas okresie był por. później ppłk Paweł Lubina.

Praca partyjno-polityczna w organach Informacji prowadzona była w trzech w zasadzie płaszczyznach i formach: zebrania partyjne, szkolenie partyjne i w drodze pracy indywidualnej z poszczególnymi członkami partii. Każda z tych form cechowała się między innymi następującymi elementami:

- zebrania partyjne - przeprowadzane były systematycznie 1-2 razy w ciągu miesiąca. W planie swym przewidywały one z reguły referat na określony temat, rozpatrywanie postaw członków partii oraz problematykę zadań służbowych, sposobów i środków ich realizacji. To ściśle powiązanie problematyki służbowej z pracą partyjno-polityczną było od samego początku realizowane i ono też stanowiło jedną z właściwości pracy partyjnej w organach Informacji. Problemy pracy służbowej były szczególnie wnikliwie omawiane w czasie zebrań oddziałowych organizacji partyjnych. Bardziej ogólnie natomiast omawiano te sprawy na ogólnym Zarządzie Informacji co podyktowane było tajemnicą pracy poszczególnych komórek funkcjonalnych tej instytucji;
- szkolenia partyjne odbywały się z reguły jeden raz w miesiącu i obejmowały one głównie historię WKP/b/ oraz inne wybrane zagadnienia marksizmu-leninizmu. Szkolenia prowadzone były oddzielnie w poszczególnych oddziałach i odbywały się one wyłącznie formą seminaryjną. Każdy rok szkoleniowy kończył się egzaminem ze znajomości materiału przewidzianego w programie szkolenia na dany rok. Poza tym, każdego tygodnia, a w miarę potrzeby i częściej przeprowadzane były informacje prasowe tzw. "prasówki"
- praca indywidualna - prowadzona była według zasad stosowanych i obecnie.

Z podanych wyżej form i zakresu pracy partyjno-politycznej jednoznacznie wynika, że kadra tej służby w całej pełni rozumiała i doceniała rolę partii w wojsku a szczególnie w kontrwywiadzie, że w pracy tej stosowano z dobrymi rezultatami różnorakie metody i środki ideowego wychowywania oficerów Informacji. Rezultatem tego ideowego wychowania było całkowite i w pełni świadome oddanie i zaangażowanie oficerów kontrwywiadu wojskowego w walce o zdobycie i utrwalenie władzy ludowej w Polsce, w walce z imperialistycznym szpiegostwem i przeciw reakcyjnemu podziemiu, przeciw reakcyjnym elementom w wojsku.

WSPÓŁDZIAŁANIE ORGANÓW INFORMACJI Z ORGANAMI BEZPIECZEŃSTWA
PUBLICZNEGO W ZAKRESIE LIKWIDACJI REAKCYJNEGO PODZIEMIA W
POLSCIE, ZE SZCZEGÓLNYM PODKREŚLENIEM LIKWIDACJI TEGOŻ
PODZIEMIA W WOJSKU

Opisując w poprzednich rozdziałach sytuację na ziemiach
polskich w okresie walk z reakcyjnym podziemiem stwierdzałem,
że w tym okresie nie do pomyślenia byłoby odrębne działanie
wojska, służby bezpieczeństwa, milicji i utworzonego ORMO.
Jednolitość celów tych organów uzasadniała podjęcie wspólnych
wysiłków przeciwko reakcji i to zarówno w zakresie agenturalnego
jej rozpoznania jak i odrębnej walki.

Rozpoznanie agenturalne prowadziły: służba bezpieczeństwa
w cywilu i organa Informacji w wojsku. Ze ścisłą współpracą
pomiędzy tymi służbami przemawiały ustalone fakty istniejącego
powiązania organizacji podziemnych działających na odcinku cy-
wilnym i wojskowym.

Aktywizacja podziemia a przede wszystkim konieczność zapro-
wadzenia w kraju ładu i porządku spowodowały, że już 26 marca
1945 r., a więc jeszcze w czasie trwania wojny, Rada Ministrów
podjęła uchwałę o powołaniu do życia Korpusu Bezpieczeństwa
Wewnętrznego.

Konkretne poczynania w tej mierze zapoczątkował rozkaz
Naczelnego Dowództwa WP z dnia 25 maja 1945 r.^{x/} Polecał on
odkomenderować do KBW 4 dywizje piechoty, 1 i 2 brygady zaporowe
oraz 2 samodzielny batalion motocyklowy i korpusu pancernego.
Dowódcę KBW mianowano dotychczasowego dowódcę 4 DP, gen. bryg.
Bolesława Kieniewicza. Na czas formowania KBW podporządkowano
Ministrowi Obrony Narodowej.

Na uwagę zasługuje ważny rozkaz Naczelnego Dowództwa z
dnia 24 maja 1945 roku.^{xx/} Polecał on, aby szereg jednostek
wojskowych skierować do najbardziej zagrożonych części kraju,
a więc województw: rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego,
warszawskiego i krakowskiego. Zakładano, że obecność jednostek
wojskowych w niespokojnych rejonach się rzeczy przyczyni się
do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku, wzmocni miejscowe

x/ Rozkaz NDWP nr 0128. CAW, t. 709.

xx/ Rozkaz operacyjny WP nr 00289/Op z dn. 24.05.45. CAW III-1-36.

organa władzy ludowej. W taki sposób rozlokowane zostały 1, 3, 8 i 9 dywizje piechoty a wraz z dowództwem rozlokowano wydziały Informacji i sekcje tych jednostek.

Nie od rzeczy będzie jeśli przedstawię tutaj treść jednego z wytycznych operacyjnych nr 00167/III z marca 1946 r. podpisanych przez: Naczelnego Dowódcę WP, Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i Komendanta Głównego MO. x/

W wytycznych tych czytamy:

Mimo, że od momentu zakończenia drugiej wojny światowej minęło już 10 miesięcy i że kraj na do zaleczenia rany zadane przez sześciolatnią okupację niemiecką - wciąż jeszcze panoszy się w kraju bandytyzm, który przeszkadza rozwojowi życia pokojowego i rozbudowie Państwa.

Dotychczasowa walka z bandytyzmem nie przyniosła pożnych wyników.

Przyczyny tego są następujące:

1. Nastawienie do tej walki było dotąd zbyt często defensywne. Spędzano się od bandytów, zamiast wyczekiwać ich kryjówek, otoczyć i niezczyć.
2. Brak było skoordynowanego działania pomiędzy oddziałami wojska i KGW, organami MO oraz władzami administracji miejscowej zarówno w zakresie zbierania informacji o bandach, jak i taktyce działania przeciwko bandom.
3. Taktyka walk z bandytyzmem w większości wypadków nosiła dotychczas charakter działania uderzenia frontального i w wyniku czego spędzano bandy z zajmowanego przez nie miejsca, lub jej rozpraszano, zamiast otoczenia jedynie prawidłowej taktyki, polegającej na otoczeniu i konsekwentnym, całkowitym zniszczeniu bandy.
4. Niedostatecznie rozwinięty wywiad agencyjny nie dawał możliwości do ujawnienia zakonspirowanych band, ich poszczególnych komórek, jak również przywódców.

Jako organ uzgadniającej całość akcji została stworzona Komisja Bezpieczeństwa pod przewodnictwem Naczelnego Dowódcy WP.

Celem ostatecznego speralizowania bandytyzmu w kraju przed nastaniem okresu wiosenno-letniego - w imieniu Komisji Bezpieczeństwa:

x/ Can, t. 254 protokół 466.

- I. Walkę z bandytyzmem postawić jako pierwsze i najważniejsze zadanie zarówno wojska, jak i bezpieczeństwa i milicji - a przede wszystkim traktować to zadanie czysto ofensywnie. Należy usilnie szukać bandytów, a po otrzymaniu wiadomości natychmiast organizować operację i niezczyć ich w ich własnych kryjówkach.
- II. Przewodniczący wyżej wymienionych Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa podlegają bezpośrednio pod NDWP i wszelkie wezwoźki w tym kierunku otrzymywać będą przez sztab Komisji Bezpieczeństwa. Dowódcy Okręgów Wojskowych sprawujący funkcje Przewodniczących Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa na terenie jednego tylko województwa, a nawet nie wchodzący w skład Komitetów, winni jednak interesować się i być stale zorientowani w całokształcie akcji i rywierać wpływ na jej energiczne przeprowadzenie na terenie całego Okręgu Wojskowego.
- III. Odpowiedzialnym za spokój powierzonego mu terenu jest Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa, a przede wszystkim jego przewodniczący. Wojewódzkiemu Komitetowi Bezpieczeństwa podporządkowują się wszystkie zbrojne oddziały, tak wojska działające w akcji mającej na celu likwidację band, jak i wojska KBW oraz oddziały Milicji Obywatelskiej, a w sprawach wywiadu agentury i organy bezpieczeństwa. Przewodniczący Komitetu powinien mieć łączność z władzami miejscowymi. Poza tym Komitety 2 i 3 strefy winny uważać, że ich podstawowym zadaniem w dalszym ciągu jest wysiedlanie ludności ukraińskiej i tym sposobem pozbawienie band UPA ich baz materialnych. Każdy dowódca garnizonu jest współodpowiedzialny za bezpieczeństwo swego rejonu; winien brać czynny udział w tępieniu bandytyzmu, a na żądanie organów Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej udzielać natychmiastowej i wystarczającej pomocy. Każdy dowódca oddziału wojskowego, który otrzyma wiadomość o pobliskiej walce z bandytami, obowiązany jest do niezwłocznego wkroczenia w tę walkę z własnej inicjatywy, bez czekania na wezwanie, względnie rozkaz.
- IV. Na podstawie posiadanych materiałów informacyjnych o bandach Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa ustala niezwłocznie plan zlikwidowania band i zabezpieczenia terenu przed atakami dywersji przez poszczególne pozostałe grupy.

Na podstawie tego ogólnego planu Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa wydaje odpowiednie rozkazy operacyjne, które powinny zawierać:

- a/ ściśle określenie rejonu działania bandy,
 - b/ nazwę bandy i nazwisko jej dowódcy,
 - c/ liczebność i uzbrojenie bandy,
 - d/ plan zlikwidowania bandy,
 - e/ siły i środki do tego przeznaczone,
 - f/ taktykę jaką w danym wypadku należy zastosować,
 - g/ zarządzenia mające na celu ściśle współpracę i uzgodnienie działania z oddziałami Ochrony Pogranicza i ewentualnie z oddziałami Armii Czerwonej /w skrajnych przygranicznych/,
 - h/ ustalenie rejonu działań każdej grupy, rozkazy współdziałania grup między sobą, sygnały i hasła na każdy dzień, a nawet na pewne godziny i
 - j/ uregulowanie kwestii kierownictwa wywiadem agencyjnym.
- V. Celem skuteczniejszego wprowadzenia w życie planu likwidacji bandytyzmu dowództwo winno mieć zapewnione dane tak agencyjnego, jak i wojskowego wywiadu i kontrwywiadu.

Agencyjny wywiad winien zdobywać i dostarczać informacji o rejonach działań poszczególnych band, ich bazach, nazwach, dowódcach, liczebności i uzbrojeniu..."

W skrajnych bojowych prowadzonych przeciwko reakcyjnemu podziemi przez jednostki wojskowe uczestniczyli z reguły funkcjonariusze służby bezpieczeństwa. Byli oni nie tylko pewnym źródłem informacji o sytuacji na danym terenie, ale bardzo często spełniali rolę przewodników.

Większość akcji poprzedzona była roboczym spotkaniem oficera Informacji z odpowiednim pracownikiem służby bezpieczeństwa. Tu następowała wymiana wiadomości o reakcyjnym podziemiu i tu też omawiano odpowiedni plan akcji. Uzyskane między innymi tą drogą wiadomości przekazywane były przez oficerów Informacji dowódcom jednostek biorących w akcji udział, którzy je uwzględniali w toku samego jej planowania jak i prowadzenia.

Wspomniałem, że spotkania te miały wyłącznie charakter roboczy i jako takie odbywały się bez uprzedniego pisemnego opracowywania dokumentów.

Brak tego typu dokumentów normatywnych, które regulowały zakres i formy tej współpracy - nie pozwala na pełne i wyczerpujące omówienie tego zagadnienia. Stąd też zmuszony byłem do ograniczenia się w tym przedmiocie do wyników ankiety oficerów, którzy w owych latach pełnili służbę w organach Informacji i którzy na co dzień współpracowali z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa.

Rzecz charakterystyczna, iż zaden z 63 respondentów na odcinane pytanie stwierdzał, iż nie jest w stanie przytoczyć jakiegos dokumentu normatywnego regulujacego te współpracę. Wszyscy natomiast stwierdzają, iż taka współpraca istniała podając przy tym jej konkretne fakty i przejawy.

Dla przykładu przytoczę niektóre wypowiedzi:

Ankieta nr 62: "W okresie obaźugiwania 32 Komendy WOP w Hrubieszowie utrzymywałem stały roboczy kontakt z szefem byłego PUBP tow. Makuchem. Współpraca polegała na wzajemnej wymianie materiałów dot. w zasadzie reakcyjnego podziemia... przekazałem dla niego kilka meldunków dot. wspomnianego poprzednio dowódcy WiN ps. "Kot"...".

Ankieta nr 49: "Był ścisły kontakt z b. Wojewódzkim Urzędem d/e Bezpieczeństwa w Łodzi... pamiętam wspólną akcję przeciwko bandzie "Pawła"...".

Ankieta nr 12: "Wydział Inf. 10 DPanc wspólnie z PUBP Jelenia Góra brak udział w likwidacji młodzieżowej organizacji, której celem było rabunek broni poprzez zabójstwa funkcjonariuszy MO i SB...".

Ankieta nr 33, "Współdziałanie było ścisłe na odcinkach: wymiany informacji, prowadzenie akcji przeciwko bandom, wspólne rozpracowań, wspólnych śledztw. W 1946 r. brałem udział w likwidacji części bandy "Żubryda" - jego zastępcy Kociołkowskiego i innych. Robiłem to wspólnie z UB w Sanoku".

o współpracy wspominają pozostali respondenci między innymi z terenu: Kolbuszowej, Kłodzka, Chełma Lub., Włodawy, Tomaszowa Lub., Raciborza, Sanoka, Piotrkowa Tryb., Sieradza, Dębina, Kozienic, Ryk, Siedlce i innych miejscowości.

Jest faktem, że współdziałanie obu służb znajdowało swój najpełniejszy wyraz przede wszystkim w dołowych ogniach a więc na szczeblu: oficer Informacji - funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Nie oznacza to oczywiście, iż tylko do tego szczebla ta współpraca się ograniczała. Prowadziły ją bowiem okręgowe zarządy Informacji z Wojewódzkimi Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego jak i Główny Zarząd Informacji z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego. W tych przypadkach współdziałania to obejmowało nie tylko wymianę informacji, ale nawet całych spraw i akt śledztwa jeżeli dotyczyły one na przykład wykrytej przez organa Informacji podziemnej organizacji działającej w cywilu i odwrotnie.

Wystarczy wspomnieć, że w 1947 r. organa Informacji przekazały służbie bezpieczeństwa 37 spraw na 70 aresztowanych celem dalszego prowadzenia śledztwa a otrzymały z tych organów 12 spraw na 15 aresztowanych. x/

W 1948 r. natomiast przekazano służbie bezpieczeństwa 28 spraw na 55 aresztowanych a otrzymano 14 spraw na 26 aresztowanych. xx/

Z chwilą przemieszczania się jednostek wojskowych w różne rejony kraju w pościgu za bandami czy też dla likwidacji band, miejscowości te były operacyjnie rozpoznawane poprzez agenturę, ludzi zaufanych będących na kontaktach operacyjnych pracowników zarówno służby bezpieczeństwa jak i organów Informacji.

We wszystkich sferach widziano człowieka, starano się oddzielać ziarno od plewy, wroga od przyjaciela, czy otumanionego przez propagandę wroga. Że nie zawsze się udawało to inne rzecz, że nie zawsze w 100% przestrzegana była praworządność socjalistyczna, to też prawda. Ale tutaj trzeba wglądać w sytuację i atmosferę jaka panowała w tamtejszym okresie i dopiero dać pewną odpowiedź! Czy można było wszystko utrzymać w takim zakresie jak wymagało prawo socjalistyczne?

Przykłady rewolucji pokazują, że należy się starać, aby praworządność zachować, aby nie skrzywdzić niewinnego, aby bić wroga bezlitośnie a wychowywać tych którzy stoją często na bezdrożu i nie wiedzą na razie gdzie jest ich miejsce.

Oficerowie Informacji starali się postępować wg swojego sumienia i wytycznych przełożonych w swojej działalności operacyjnej. A że nie zawsze było zgodne ich postępowanie z tym co byśmy widzieli z dnia dzisiejszego, to inna sprawa.

Musimy zawsze pamiętać w jakim okresie, w jakich warunkach i z kim mamy do czynienia w swojej działalności. Jedno jest pewno:

x/ Archiwum Szefostwa WSW. Teczka nr 103/13/49/K, str. 1.

xx/ Tamże. Teczka nr 103/8/48/K, str. 149-150.

wszystkie materiały wskazują na to, że oficerowie Informacji w omawianym przez mnie okresie z honorem wypełnili swoje zadanie - tak jak nakazywała Polska Partia Robotnicza, której byli członkami.

"Służba Bezpieczeństwa" /SB/ - jako organ wywiadowczo-kontr-
wywiadowczy OUN

1. Geneza SB i jej charakter

Z chwilę zaistnienia w Polsce organizacji nacjonalistyczno-faszystowskiej UNO i rozbudowy jej siatki terenowo-organizacyjnej z kadry tej organizacji został wyłoniony specjalny organ pod nazwą "Egzekutywy UNO", którą należy uważać za rototyp "SB". Zadaniem egzekutywy było ochrona szeregów organizacji od przeniknięcia do niej najrozmaitszych wtyczek, prowadzenia antypolskiego i antyradzieckiego wywiadu i wykonywanie aktów terroru, sabotażu i morderstw.

Po przekształceniu się UNO w OUN w składzie tej ostatniej "Egzekutywa" zajmowała również poważne miejsce wykonując tę samą rolę.

W roku 1943, tj. w okresie formowania inspirowanej przez Niemcy hitlerowskie UPA, powstaje początkowo przy jej boku tzw. "Służba Bezpieczeństwa" /SB/.

W okresie okupacji rola SB ograniczała się jedynie do terroru w stosunku do ludności polskiej.

Członkowie SB zwani referentami mieli do swe dyspozycji bojówki pod nazwą żandarmerii /około 20 na powi t/. Już wtedy "SB" inspirowana przez Gestapo zajmowała się tropieniem działaczy demokratycznych także i wśród ludności ukraińskiej.

Z chwilę zakończenia wojny i reorganizacji OUN na omówionych wyżej zasadach SB staje się wtedy najbardziej wpływowym i zaufanym organem OUN-u z nieograniczonymi kompetencjami.

Zostaje przez nią wprowadzony bezwzględny terror wewnątrz OUN-u i UPA utrzymywany przy pomocy rozległej sieci agenturalnej rekrutującej się z członków organizacji.

Na tym jednak nie ogranicza się rola SB, która staje się w całym znaczeniu tego słowa eprężnym organem wywiadowczo-kontrwywiadowczym rozprzestrzeniającym siatkę swojej sieci na całą Polskę i prowadzącą bezwzględną walkę przeciwko Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i władzom bezpieczeństwa.

Tylko dzięki SB możliwym było stworzenie żelaznej dyscypliny wśród członków OUN i UPA. To SB swoją terrorem potrafiła utrzymywać w bandach młody chłopski element ukraiński i wytworzyć

atmosferę, przy której niepiśmienni młodzi ludzie, którzy z odwagą mogli pojąć hasła walki o "Samostijnę Ukrainę" w obliczu niebezpieczeństwa grożącego ujęciem przez oddziały Wojska Polskiego lub władze bezpieczeństwa rozrywając się granatami, wiedząc, że w wypadku poddanie się nie tylko zostaną natychmiast zamordowani, ale również SB zastosuje środki represyjne w stosunku do ich rodzin i bliskich.

Nasuwa się mimo woli pytanie z kogo rekrutował się aparat SB, który prowadząc szeroką i ożywioną działalność potrafił do maja 1947 r. pozostać niespostrzeżony jako odrębny i najbardziej wpływowy organ OUN-u.

Odtworzoną podczas akcji "Wisła" strukturę tego organu, jak również zdobyte oryginały dokumentów i instrukcje wraz z materiałami śledztwa i sprawozdawczości, wykazały niezbicie, że aparat SB składał się z kadry sfałszowanych OUN-owskich konspiratorów - szpiegów, terrorystów i dywersantów związanych od dawna z tą organizacją, dla których bilans ich antypolskich i antyradzieckich zbrodni zamykał wszelkie drogi odwrotu.

Najbardziej jaszkrawo charakteryzuje stan aparatu SB fakt, że nie bacząc na specjalne środki zastosowane przez władze bezpieczeństwa i organy Informacji podczas akcji "Wisła", do rąk naszych nie dostał się żywym za cały okres jej trwania ani jeden pracownik operatywny SB. W każdym poszczególnym wypadku zastraszona przez nasze oddziały, pracownicy operatywni SB podrywali się granatami, względnie strzelali sobie w łeb, zabijając uprzednio wszystkich, którzy w chwili zastraszania znajdowali się razem z nimi.

Należy także stwierdzić, że na kierowniczych stanowiskach w SB znajdowało się kilku renegatów, na co jaszkrawo wykazuje znaleziony w archiwum SB materiał wyzkoleniowy i dyrektywny.

Po zakończeniu wojny SB wchłonęła przy tym dużą ilość funkcjonariuszy tzw. ukraińskiej policji i agentury Gestapo.

Oprócz pracy wywiadowczo-kontrwywiadowczej przeciwko WP i organom bezpieczeństwa o której mowa będzie niżej SB jako organ śledczo-egzekutywny OUN-u, korzystała z prawa śledztwa i aresztu w stosunku do każdego członka organizacji nie wyłączając nawet jej najwyższego kierownictwa.

Jaszkrawym przykładem mogą służyć zdobyte przez organy Informacji materiały śledztwa przeciwko kilku członkom OUN-u, poczyne-

jąc od szeregowego a kończąc okręgowym szefem służby sanitarnej OUN-u i okręgu któremu zarzucano, że nieprawnie przywołał sobie tytuł lekarza, nie posiadając odpowiedniego wykształcenia i w ten sposób otrzymał wysoką funkcję w kierownictwie OUN-u.

W kompetencji SB leżało również organizowanie rozpraw sądowych i wykonanie wyroków tzw. Trybunałów Rewolucyjnych, składających się z pracowników SB i jednego zaufanego członka OUN. Podkreślić należy, że przeprowadzenie rozpraw sądowych, przewidzianych jako jedna z metod wewnątrzorganizacyjnego terrorku miało miejsce jedynie w stosunku do członków organizacji i ludności miejscowej.

Znajdujący się w materiałach archiwalnych GZInfer, odpis protokołu posiedzenia tzw. "Rewolucyjnego Trybunału" z dnia 4.5.46 r. wskazuje, że starano im się nadać charakter normalnego przewodu sądowego z obecnością oskarżyciela obrońcy i świadków obydwu stron.

Jeśli chodzi o pracę operacyjną wewnątrz organizacji, stwierdzono, że SB prowadziło kartotekę operacyjną członków OUN i tpienia jej była w każdym wypadku miarodajną.

Jak wynika ze znalezionych w archiwum SE Nadrejonu "Chołodnyj Jar" dokumentów, kontakt z podziemiem polskim i przedstawicielami z prasy zagranicznej utrzymywany był wyłącznie przez SB.

Dla pełnej oceny SB, jako organu mającego decydujący wpływ na działalność polityczną OUN-u przytaczam wyjątek z komunikatu o posiedzeniu organizacyjnym odbytego w dniu 4 września 1946 r., na którym byli obecni oprócz przedstawicieli innych ukraińskich nacjonalistycznych partii - przedstawiciele OUN.

2. Struktura SB

Struktura terenowego aparatu SB w Polsce była identyczna ze strukturą terenową OUN-u "Zakierzońskiego Kraju".

Aparat SB w żadnej mierze nie podlegał jednak terenowemu kierownictwu i o pracy jego kierownictwo to nie było informowane za wyjątkiem chyba "Krajowego Prowidnyka" - "Stieha" i jego z-cy do spraw politycznych "Orłuna", który zresztą sam był zaangażowany w pracę SB, kierując wywiadem politycznym.

System ten pozwalał na głęboką konspirację pracy SB.

Najniższym ogniwem SB w terenie była rejonowa referentura SB, szef której /referent/ wchodził w skład rejonowej komórki kierowniczej OUN-u.

Rejonowa Referentura SB, w swej strukturze dzieliła się na:

- 1/ referentów w terenie,
- 2/ śledczych SB w sotniach UPA.

Podział ten istniał tylko w najniższym ośrodku - rejonie. Specjalnego referenta do spraw UPA w wyższych ośrodkach nie było.

Zaznaczyć należy, że o ile referenci SB w rejonie byli oficjalnymi pracownikami i wiedzieli o nich wszyscy członkowie rejonowej komórki kierowniczej, to w sotniach UPA śledczy SB był zakonspirowany i zajmował jakiegokolwiek oficjalne stanowisko w d-twie sotni, najczęściej szefa sotni /buńczucznoego/.

Każdy szef rejonowej referentury SB miał do swojej dyspozycji bojówkę zwaną "Bojówka Służby Bezpieczeństwa" /BSB/. Bojówka ta składała się z d-cy + 15-20 członków, wybranych spośród najpewniejszych i najbardziej oddanych członków OUN i sotni UPA.

Zadaniem bojówki było:

- 1/ ochrona referenta,
- 2/ wykonanie wyroków,
- 3/ przeprowadzenie aresztów z polecenia referenta,
- 4/ likwidacja niewygodnych dla organizacji ludzi,
- 5/ utrzymanie łączności z szefem SB nadrejonu i kurierowymi informatorami,
- 6/ doręczenie szczególnie ważnej poczty organizacyjnej.

Skład personalny tych bojówek był systematycznie szkolony, przede wszystkim politycznie. Na tę część wykszolenia zwracano szczególną uwagę, gdyż zdarzały się wypadki, że poszczególni członkowie BSB odmawiali przyjęcia udziału w egzekucjach.

3. Metody pracy SB

Zasadniczym momentem w metodach pracy SB była umiejętność odwracania od siebie uwagi organów Informacji i pracowników bezpieczeństwa, jako samodzielnej gałęzi OUN. Przypadać należy, że dzięki umiejętnej taktyce i ścisłej konspiracji udawało się to jej w zupełności do czasu zastosowania przez nas radykalnych środków walki.

W instrukcji dla Nadrejonowych Referentów SB wydanej wiodocznie przez Krajowego Szefa 16.3.1947 r. znajdują się na ten temat następujące wytyczne: Referent Służby Bezpieczeństwa musi

zastosować taką taktykę, która by odwróciła uwagę wroga od niego, żeby wróg nie działał przeciwko niemu, jako przeciwko gałęzi organizacji, a traktował jego działalność nierozzerwalnie jako walkę całego UPA.

Mając do dyspozycji liczny i przeważnie dobrze wykształcony aparat SB prowadziła w terenie i wśród członków UON-u agenturalne rozpracowanie "podejrzanego elementu", oparte o te same zasady, co i prace naszych organów, z tą tylko różnicą, że ze względu na ograniczone możliwości techniczne i warunki konspiracji nie zakładała aktów operacyjnego rozpracowania zmieniając je kartotekę.

Sposób prowadzenia tej kartoteki zilustruje wyjątek z cytowanej wyżej instrukcji.

W Nadrejonach i Rejonach zaprowadzić kartotekę dla:

- a/ tajnych informatorów, agentów wewnętrznych i rezydentów przeciwnika,
- b/ zagrożonych i wycpanych,
- c/ podejrzanych,
- d/ aresztowanych.

Ad a/ podać dokładne personalia, agenturowy pseudonim, kto zawerbował, kogo albo jaką sprawę wycpał, jakie otrzymał zadanie;

Ad b/ podać personalia, kto wycpał, jaką sprawę wycpał, co wiedzą o nim, co się pytali;

Ad c/ kim interesowali się /np. NKGB/, podać personalia, kto interesował się, w związku z jaką sprawą, co oni wiedzą, gdzie obecnie, przebywa;

Ad. d/ podać personalia, pseudonim, kiedy, przez kogo i jak zawerbowany, w jakiej sprawie, gdzie teraz przebywa.

Kartotekę prowadzić na podstawie przeprowadzonych /rozpracowywanych/ spraw, Ważne miejsca szyfrować. Przy podawaniu danych w formie wyciągów z protokołów, należy podawać ich treść, z jakiego dokumentu zrobiono wyciąg... Odpisy z kartoteki należy co miesiąc przesyłać z meldunkami do "góry" w jednym egzemplarzu.

W wypadku otrzymania operacyjnie cennego materiału pierwiastkowego od agentury pod przechodzącego w tym materiale podstawiają agenta, dając mu konkretne zadanie o kierunku rozpracowania. Po otrzymaniu materiałów obciążającego danego osobnika, zostaje on aresztowany przez BSB, w większości wypadków wspomniana już wyżej

instrukcja nakazuje w takich wypadkach występować w polakich mundurach wojskowych, względnie konspirowanie areztowania przed otoczeniem pod różnymi pozorami.

Po przeprowadzeniu areztowania SB przystępuje do energicznego przesłuchania areztowanego, stosując przy tym najrozmaitsze chwytły, mające na celu dezorientację areztowanego i wymuszania zeznań przemocą.

Znajdujący się w naszych rękach materiał wyszkoleniowy SB pod nazwą "Śledztwo i przesłuchanie" szeroko omawia wszelkie sposoby i metody śledztwa, a w szczególności sposoby wymuszania zeznań rekomendując szczególnie zastosowanie w stosunku do opornych sposobu, zwanego przez nich "konwejer".

O fachowości aparatu śledczego SB i efektach jego pracy świadczą dobitnie znalezione w archiwum SB liczne protokoły przesłuchania areztowanych i zatrzymanych przez SB. Tak na przykład, protokół przesłuchania zatrzymanego wartownika jednego z UBP województwa Rzeszowskiego był napisany na 38 stronicach maszynopisu i zawierał szczegółowe dane nie tylko odnośnie składu operacyjnego danego urzędu, ale i odnośnie ich agentury i sposobu pracy z nią.

Zaznaczyć należy, że jeżeli chodzi o zbieranie i opracowanie materiałów o organach bezpieczeństwa i Informacji WP, "SB" prowadziło w tym kierunku ożywioną działalność, podając opracowane już dane w formie materiału wyszkoleniowego.

Charakterystycznym jest, że rozmnażanie materiałów wyszkoleniowych, dyrektywnych pism i wskazówek "SB" odbywało się wyłącznie na maszynach do pisania, bez względu na objętość danego dokumentu, jednak sądząc ze zdobytych materiałów, instrukcji w pisemnej formie zasadniczo unikano.

Z operacyjnym składek "SB" przeprowadzane były systematyczne odprawy służbowe, podczas których organa zwierzchnie przyjmowały sprawozdania z pracy wywiadowczo-kontrwywiadowczej od terenowej komórki. Sprawozdania takie były co miesiąc i obejmowały szeroki wachlarz zagadnień dotyczących wspomnianej pracy.

Podczas odpraw omawiane były zagadnienia polityczne i najbardziej charakterystyczne sprawy.

Na ciekawsze sprawy śledcze organa zwierzchnie dawały wskazówki w pisemnej formie, przy czym warto podkreślić, że wskazówki te były zazwyczaj bardzo wyczerpujące. Tak na przykład na protokole przesłuchania zatrzymanego, rozszyfrowanego przez SB agenta radziec-

kich organów kontrwywiadu, szef SB nadrejonu "Chołodnyj Jar" - "Potop" napisał wskazówkę na 12 stronach maszynopisu, podczas gdy protokół omawiany w tych wskazówkach zawierał tylko 8 stron maszynopisu.

4. Agentura "SB"

Tak zwana referentura SB w terenie opiera się w swej pracy na szeroko rozgałęzionej sieci agenturalnej.

Sieć agenturalna SB dzieli się na 2 kategorie.

Podstawę tej sieci byli tzw. kuszczowi informatorzy, znajdujący się w komórce kierowniczej każdego kuszczosa /odpowiednik gminy/ i pełniący faktycznie funkcję rezydentów. Każdy kuszczowy informator miał na swojej łączności całą agenturę kuszczosa, za wyjątkiem agentury będącej na osobistej łączności referenta.

Agentura rekrutuje się przede wszystkim spośród pewnego elementu oddanego i związanego w ten, czy inny sposób z ONU /np. syn, czy brat w organizacji lub w UPA/.

Przy stanie letniejącym na naszych półw. wschodnich terenach przed akcją "Wieża", cel przeprowadzenia formalnego werbunku był, na ogół biorąc, problematyczny z tego względu, że duże części Ukraińców zamieszkujących tereny zagrożone przez bandy chętnie donosiła do "SB" o wszystkim co wydało się im godnym uwagi. Świadczy o tym znajdująca się w naszym posiadaniu spora ilość doniesień do "SB" podpisanych pełnym imieniem i nazwiskiem.

Kierunek pracy agentury określały zazwyczaj dwa zezadnienia:

- 1/ wiadomości wszelkiego rodzaju o Wojsku Polskim, władzach bezpieczeństwa i ich ruchach;
- 2/ dane o osobach podejrzanych o współpracę z WP względnie UN i MO dzięki szeroko rozgałęzionej sieci agenturalnej, zarówno w jednym, jak i w drugim kierunku SB dysponowała zazwyczaj b. szczegółowymi informacjami, o czym świadczą znalezione w archiwum SB doniesienia agentury.

Jak wynika z tych doniesień przez swą cywilną agenturę "SB" obserwowała pilnie każdy najdrobniejszy ruch oddziałów WP i dysponowała na podstawie fachowego opracowania tych doniesień danymi odnośnie stanu liczebnego, uzbrojenia i struktury każdej naszej jednostki przebywającej w terenie, nie mówiąc o drobnych jednostkach, w garnizonach, strażnicach WOP, co do których SB posiadało nawet szkice dylokacji pozycji ogniowych.

5. Praca SB w demaskowaniu agentury b. organów wywiadowczych WP

Jak wynika ze znalezionych sprawozdań miesięcznych rejonowych referentur "SB" i załączonych do sprawozdań materiałów śledztwa, 90% spraw śledczych prowadzonych przez SB dotyczyło rozszyfrowanej przez nich agentury organów wywiadowczych WP i Urzędów bezpieczeństwa.

Nacilenie tej pracy jasakrawo ilustruje materiał sprawozdawczy znaleziony w archiwum SB Nadrejonu "Chołodnyj Jar" i Okręgu OUN.

Biorąc pod uwagę okres od listopada 1946 r. do stycznia 1947r. tj. okres aktywnej walki przeciwko OUN-owi w warunkach zimowych stwierdzono, że każda z 4 rejonowych referentur, należących do tego Nadrejonu, do swego miesięcznego sprawozdania załączała kilka spraw śledczych /protokoły przesłuchania/ na rozszyfrowaną agenturę organów Informacji i urzędów bezpieczeństwa.

Nasuwają się pytanie, przy pomocy jakich środków potrafiło SB prowadzić tak skuteczną pracę kontrwywiadowczą.

Znajdujące się obecnie u nas materiały archiwalne SB naświetlają tę pracę w szczególności.

W pracy kontrwywiadowczej wśród miejscowej ludności SB potrafiło przy pomocy szeroko rozgałęzionej sieci agenturalnej podać, w całym tego słowa znaczeniu ścisłej kontroli całą ludność ze szczególnym uwzględnieniem następujących kategorii:

- 1/ osób, które były zatrzymane przez Informację, UB czy MO, a następnie wypuszczane;
- 2/ osób w jakikolwiek sposób kontaktujących się ze wspomnianymi organami;
- 3/ osób, u których podczas przemarszu zatrzymywali się oficerowie WP;
- 4/ osób nowo przybyłych w teren.

Dla zapewnienia tej kontroli był ustalony przez SB w niektórych terenach, porządek, przy którym żaden mieszkaniec wsi nie mógł pójść do miasta na targ bez zezwolenia, które wydawało zazwyczaj BSB.

Jasnym jest, że przy takich środkach wszystkie podejrzane kontakty ludności miejscowej dochodziły natychmiast przez agenturę do wiadomości SB.

Kierunek tej pracy SB odzwierciedlają następujące agenturalne doniesienia jej agentury, które dla dużej liczby doniesień znale-

zionych w archiwum SB są najbardziej typowe.

1/ "...Jesienią 1944 r. przybył do Paździerz osobnik ze wchodu

/imię i nazwisko nieznane/ lat około 55, z zawodu szewc.

Do niego bardzo często zachodzą żołnierze WP.

Latem 1946 r. przychodziły do niego panny z Przemyśla, Polaki, albo Sowietki, każdym razem inna..."

On sam mało zarabia, bo kiepski z niego majster.

Prawie co tydzień wyjeżdża do Przemyśla niby do lekarza, choć ze swej choroby nic sobie nie robi.

14.1.1947 r. A.S.

2/ Zgłoszenie.

Sprawa nr... Chorzępy.

Około 14-15.9.1946 r.

"Ch" z Miękiego Nowego chodziła do MO zgłaszała, że jej UPA wzięła krowę. Gdy wracała, mówiła do "K" i "CH" z Miękiego Nowego, że krowę jej wzięli miejscowi ludzie i że im wszystkim niedługo będzie koniec.

Podaje "M". Spisak "Romko".

Na tym doniesieniu, jak i na wielu innych zaznaczony jest u góry numer sprawy i figurant, co świadczy, że osobnik ten figuruje w kartotece SB i znajduje się w rozpracowaniu.

3/ "... Polacy aresztowali z tego domu "R", "T", zabierając ich do Kalnikowc. Za dwa dni dziewczęta wróciły, a "S" dowieziono do Przemyśla. Tam był cztery dni, po czym zwolniono go..."

4/ "...21.03.47 r. do Naki przyjechał polski żołnierz, który zatrzymał się u "M" i był u niej 3 dni..."

5/ "M" jest podejrzany, że jest on donosicielem WP, jednostki WOP w Kalennikowie, o czym świadczą następujące fakty..."

6/ Nauczycielka "Ch", która uczy dzieci w Paździerzu, 12.03.47r. pytała się dzieci w szkole, czy w mieście są banderowcy, czy ktoś ich widział. Stwierdził to "K" z Paździerza. "Ch" zachodzi często do "C", która opowiada jej wszystko, co robi i jakie kontyngenty zbiera UPA.

23.03. rozmawiały coś o konspiracji, co stwierdził "K".

W tym samym doniesieniu podany jest również spis aresztowanych przez WOP.

Na podstawie takich doniesień SB najczęściej aresztowało podejrzanego o współpracę z Informacją czy Służbę Bezpieczeństwa osobnika i w toku przeprowadzonego przesłuchania, przy zastosowaniu

radykałnych środków fizycznych przymusu doprowadzało zazwyczaj do przyznania się podejrzanego.

Znajdujące się u nas protokoły przesłuchania agentury wojakowego zwiadu i organów bezpieczeństwa o tym, że podczas przesłuchania śledczy "SB" akrupulatnie zbierał dane o nośności techniki, werbunku i metod pracy z agenturą.

6/ Wykorzystanie przez "SB" żołnierzy WP

3 lata walki przeciwko OUN i UPA obfitowały w wypadki zatrzymania przez banderowców żołnierzy i oficerów WP.

Częstokroć jednak zatrzymanie to miało miejsce przy takich okolicznościach, że nie wiedział o nim nikt, oprócz zatrzymanego, który będąc zwolnionym nikomu nie meldował o chwilowym przebywaniu u banderowców.

Zdobyte materiały "SB" świadczą o tym, że wszyscy bez wyjątku zatrzymani przez OUN i UPA żołnierze i oficerowie WP przechodzili przez ręce "SB".

W materiałach naszych znajdują się protokoły przesłuchania zatrzymanych przez "SB" osób wojskowych, z których łatwo można wywnioskować, że ta część zatrzymanych żołnierzy i oficerów, którzy podczas przesłuchania zachowali patriotyczną postawę i na współpracę z SB nie szli, została przez SB bestialsko zamordowana. Ci natomiast, którzy składali zeznania i zgadzali się na częściową współpracę z SB zostawali zwolnieni i wracali zazwyczaj do swych jednostek.

Bardzo charakterystycznym jest tutaj wypadek z grupą kursantów jednej z jednostek dyslokowanych w woj. rzeszowskiej, grupa ta wyjechała pod dowództwem oficera w teren powiatu przemyskiego na siankowsy.

Po przybyciu na miejsce oficer ten który, jak wynika ze znalezionych materiałów, jeszcze w 1945 r. kontaktował się z UPA, napisał "list do d-twa UPA", w którym zawiadomił o przybyciu jego grupy w dany rejon i prosił o pozostawienie go w spokoju.

Grupa jego została przez SB rozbrojona i rozmundurowana, a on sam po złożeniu szczegółowych zeznań i wyrażeniu zgody na współpracę został wraz z całą grupą zwolniony.

7/ Fakty prób dekonspiracji pracy organów Informacji WP przez "SB"

Prowadząc około 3 lat nieustanną walkę przeciwko Wojsku Pol-
skiemu "SB" zwróciło ostrze swego wywiadu również przeciwko organom
Informacji WP, starając się za wszelką cenę zdobyć, wszelkie ma-
teriały dotyczące działalności, struktury i metod pracy naszych
organów.

Zdobywanie tych materiałów szło różnymi drogami.

Dużą wagę na wiadomości o organach Informacji zwracało SB
podczas przesłuchiwań zatrzymanych żołnierzy i oficerów.

Znajdujące się w naszych rękach protokoły zeznań zatrzymanych
przez SB osób wojskowych świadczą dobitnie, że niektórzy z nich
dawali w swych zeznaniach ogólne dane dotyczące organów Informacji.
Tak na przykład w jednym z protokołów zeznań zatrzymanego przez
"SB" oficera liniowego, ten ostatni podaje dane o naszych oficjal-
nych pracownikach i mówi o istnieniu w jednostkach agenturalnej
sieci, będącej na łączności u oficerów Informacji.

Drugą drogą zdobywania wiadomości o naszych organach były
dla SB oryginalne dokumenty naszych oper. pracowników, które niesta-
ty w okresie 1945-1946 kilka razy wpadały w ich ręce podczas napa-
dów UPA na placówki WOP-u.

Zdobyte tymi drogami materiały w fachowych rękach szefa Nad-
rejonowego "SB" "Chołodnego Jaru" - "Potopa", który na podstawie
ich opracował specjalny referat, pomogły odtworzyć pewien obraz
struktury, działalności i metod pracy naszych organów.

Przedstawiony wyżej materiał dobitnie świadczy o istnieniu
na terenie naszego państwa w latach 1944-1947 silnego i świetnie
zorganizowanego przeciwnika naszych organów i organów bezpieczeń-
stwa w postaci kierowniczej gałęzi "OUN" jaką był jej organ wywia-
dowczo-kontrwywiadowczy "SB".

Organa Informacji zdawały sobie sprawę z tego, czym był ruch
ukraiński, nacjonalistów.

Cały wysiłek naszej pracy /przede wszystkim w czasie GO "Wi-
sła" / szedł w kierunku ustalenia zarówno osób i form działalności
tych organizacji. Materiały wskazują, że mimo szeregu błędów w na-
szej pracy zrobiono wiele, aby pokazać właściwe oblicze tych ludzi,
aby w szybkim czasie likwidować tych co widzieli w nowej władzy
ludowej swoich śmiertelnych wrogów - inaczej być nie mogło. Z dru-

giej zaś strony chodziło nam o to, aby równocześnie odciągnąć od UPA /o czym wielokrotnie piszę w swojej pracy/ ludzi otumanionych, nie widzących na razie swojego miejsca. Takim ludziom wyjście pokazywała ustawa amnestyjna. Wielu z niej skorzystało, ale wielu też nie udało nam się uratować.

OMÓWIENIE DZIAŁALNOŚCI SANACYJNYCH ORGANIZACJI PODZIEMNYCH W SZEREGACH WOJSKA POLSKIEGO

Od momentu wyzwolenia Polaki przez Armię Czerwoną i walczącą przy jej boku Armię Polską, sanacyjne organizacje podziemne rozpoczęły intensywną pracę rozkładową w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego.

Praca ta, bez względu na ulegające zmiany w nazwach działających na terenie Polaki, podczas okupacji i po wyzwoleniu sanacyjnych organizacji podziemnych, a więc w kolejności chronologicznej - AK do wczesnego lata 1945 r., Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj do jesieni 1945 r. oraz WiN, działającego do 1948 r. - posiada wspólny cel, posługując się przy tym różnorodnymi metodami działalności w zależności od zmiany sytuacji politycznej tak w kraju jak i za granicę.

Przy czym działalność w Wojsku Polakim sanacyjne organizacje podziemne traktowały jako jeden z najbardziej ważnych odcinków swej pracy. Jest to zrozumiałe biorąc pod uwagę, że w przeszłości /przed wybuchem wojny 1939 r./ działalność sanacji bazowała się i miała oparcie przede wszystkim w wojsku /legionistów/. Poza tym kwestie organizowania pracy sanacyjnych organizacji podziemnych w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego była ułatwiona w sensie posiadania przez sanację stosunkowo znacznych zastępów swoich zwolenników w WP, rekturujących się przede wszystkim w b. oficerów zawodowych WP sprzed 1939 r.

Cel działalności

Sanacja znała dobrze wojsko i umiała się nim dobrze posługiwać. Nic więc dziwnego, że zasadniczy cel działalności sanacyjnych organizacji podziemnych w szeregach Wojska Polskiego zmierzał do opanowania i zdobycia wpływów w WP, dla wyzyskania siły bojowej i moralnej WP przy przeprowadzeniu ewentualnego zamachu stanu, mającego przywrócić panowanie sanacji w Polsce.

Sanacje wiedziały również dobrze, że siłę demokracji jest jednolite politycznie, postawione na należytych poziomach bojowym i moralnym Wojsko Polskie.

W świetle tego rozumiały stały się metody działalności sanacyjnych organizacji podziemnych w szeregach Wojska Polskiego.

Zasadnicze metody działalności

Dla osiągnięcia wspomnianych wyżej celów w zależności od zmian sytuacji politycznej sanacyjne organizacje podziemne stosowały różnorodne metody działalności. W okresie organizacji /1944-1945/ Odrodzonego Wojska Polskiego sanacje prowadziły swoją robotę w kierunku masowego organizowania dezercji z WP i infiltrowania swoich ludzi w szeregi WP. Wskutek jednak opanowania sytuacji przez d-two WP i pewnej stabilizacji stosunków politycznych w związku z zakończeniem wojny, sanacyjne organizacje podziemne zmieniły kierunek i metody swej pracy w szeregach Wojska Polskiego. Rozpoczęto pracę, która w zasadniczych kierunkach w określeniu ogólnym zamierzała do:

- 1/ infiltracji swoich ludzi w szeregi WP /propaganda antydemokratyczna/,
- 2/ informacji o WP /wywiad/.

Nie oznacza to jednak, ażeby sanacyjne organizacje podziemne definitywnie zerwały z systemem masowego organizowania dezercji.

Jak wysoko sobie cenili "senatorzy" akcję prowadzoną w szeregach Wojska Polskiego świadczy fakt, że od lata 1945 r. do zimy 1945-1946 r. działalność rozkładowa w WP prowadzona była przez specjalnie utworzone komórki tzw. komórki "akcji Z", działające w ramach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, a później WiN-u.

Późną jesienią 1945 r. władze kierownicze WiN wydały rozkaz likwidacji tych samodzielnych komórek drogą włączenia ich w terenowe komórki WiN-u /w praktyce samodzielna działalność komórek "akcji Z" w terenie przedłużyla się do wczesnej wiosny 1946 r./.

Włączenie komórek "akcji Z" w terenowe komórki WiN nie oznaczało oczywiście, że WiN zrezygnował z pracy w WP. Odwrotnie - kierownicze władze WiN spodziewały się, że włączenie to wpłynie na nasilenie akcji na WP, w szczególności w kierunku inspiracji ideologiczno-propagandowej sanacji.

Tak więc z danych znajdujących się w naszym posiadaniu wynika, że akcję rozkładową w szeregach WP prowadził WiN /ponieważ WiN był

ostatnim "wcieleniem" senacyjnych organizacji w Polsce w dalszym ciągu używać będziemy tej nazwy /bezpośrednio przez swoje komórki terenowe.

Do wyrobienia sobie opinii o organizacji, systemie i metodach działalności WIN-u w szeregach WP przedstawiam poniżej dokładne omówienie pracy kilku zlikwidowanych komórek przez organa Informacji "akcji Z".

Organizacja komórek "akcji Z" w terenie.

Cała Polska pod względem organizacyjnym podzielona była na obezary, obejmując sobą 3 i więcej województw. Na czele Obezaru stała kierownicza komórka "akcji Z" na Obazar.

Składała się ona zasadniczo z:

- a/ kierownika "akcji Z" na Obazar
- b/ jego zastępcy
- c/ pełnomocnika dla spraw in Inspiracji /propagandy/
- d/ " " dla spraw informacji /wywiadu/
- e/ archiwisty i sekretarza
- f/ komórki łączności.

Kierownik "akcji Z" na Obazar i jego zastępca wykonywali w zasadzie następujące czynności:

- a/ organizowanie sieci okręgowych komórek "akcji Z" i utrzymanie z nimi łączności;
- b/ utrzymywanie łączności z władzami zwierzchnimi Obezaru WiN, którym także bezpośrednio podlegają. Celem łączności była koordynacja i współpraca WiN z terenowymi komórkami "akcji Z";
- c/ zbieranie materiałów otrzymywanych z terenu oraz z kierownictwa Obezaru WiN i przekazywanie ich do opracowania pełnomocnikowi dla spraw in Inspiracji lub informacji /przy czym materiały z terenu mają charakter wywiadowczy; materiały zaś z Obezaru WiN tyczące się propagandy/;
- d/ przekazywanie materiałów opracowanych przez pełnomocników komórkom okręgowym "akcji Z" /materiały charakteru propagandowego/ lub też władzom Obezaru WiN /zebrane materiały informacyjno-wywiadowcze/;
- e/ kierowanie całokształtem pracy komórek "akcji Z" na terenie podległego Obezaru;
- f/ przeprowadzanie kontroli pracy w terenie.

Kierownik Obezaru "akcji Z" nie posiada w zasadzie własnej sieci informacyjnej czy też in Inspiracyjnej. Tym niemniej jednak

w poszczególnych wypadkach stwierdzono fakt, że kierownik Obzaru posiadał własną agenturę.

Kierownik "akcji Z" na Obzar organizował okręgowe komórki "akcji Z". W zasadzie okręg pokrywa się z województwem. Spotykane są jednak także 2 okręgi w województwie /przykład - woj. Dolnośląskie rozbite było na 2 okręgi, tj. Okręg Wrocławski i Jeleniogórski/.

W okresie działalności komórek "akcji Z" istniała ścisła współpraca i kontakt komórki obzarowej "akcji Z" i obzaru WiN, przy czym obzarowa komórka "akcji Z" organizacyjnie podlegała d-twu Obzaru WiN. Na poziomie okręgu współpracy tej i kontaktu nie było.

Należy tu zwrócić uwagę, że budowa organizacyjna komórek "akcji Z" była analogiczna do budowy organizacyjnej WiN-u w terenie.

Metody działalności komórek "akcji Z" w terenie.

W założeniu swym działalność komórek "akcji Z" /oczywiście także i jej przedłużenia w ramach WiN/ w szeregach Wojska Polskiego ma na celu jak mówi instrukcja władz naczelnych "akcji Z" "...niedopuszczenie by społeczeństwo, a w szczególności Wojsko Polskie poszło na łep propagandy komunistycznej". "...by wyrwani z łona społeczeństwa najlepsi jego synowie /wojacy w WP/ - rzucony w paszczę tzw. politruków byli nie uodpornieni na ich działalność".

Z drugiej strony jak mówi instrukcja: "... dla prowadzenia tej akcji, którą nazwiemy inspiracyjną /propagowanie idei Polski sanacyjnej, propaganda przeciw Rządowi Jedności Narodowej, Związku Radzieckiego/, musimy posiadać pewną ilość wiadomości z dziedzin życia wojskowego. Wiadomości te muszą zawierać jak najdokładniejszy obraz wszystkich przejawów życia wojskowego.

Ponadto choć zwalczyć przeciwnika należy zapoznać się z systemem jego walki. Mamy na myśli przede wszystkim działalność tzw. "politycznego wychowania", pracę kontrwywiadu wojskowego oraz innych tajnych zarządzeń zdążających do skomunizowania wojska i społeczeństwa. Dlatego też należy równocześnie wszcząć akcję informacyjną - tj. dostarczania wiadomości o wojsku, które będzie czyną zupełnie odmienną od akcji inspiracyjnej".

Jak wynika z wyżej przytoczonych wyjątków instrukcji kierowniczych władz "akcji Z", przewidywane były dwa zasadnicze kierunki pracy w Wojsku Polakim, a mianowicie:

- a/ inspiracja w szeregach Wojska Polskiego,
- b/ informacja o Wojsku Polakim.

Oczywiście w pracy terenowej kierunki te zawsze krzyżowały się z sobą i wzajemnie uzupełniały się; tzn. że np. uzyskane wiadomości informacyjne były i są wyzyskiwane dla prowadzenia akcji inspirowo-propagandowej itp.

Dla uzmysłowienia sobie jak w praktyce wygląda np. kwestia werbunku ludzi do współpracy z "akcją" świadczy wykonanie wspomnianej instrukcji w praktyce.

Instrukcja mówi, że przy werbunku należy "opierać się na elemencie wybitnie ideowym". W praktyce ideowość ta jest poparta grubszymi miesięcznymi pensjami dla współpracowników.

Kwestia "różnic politycznych", o których mówi instrukcja w praktyce polegała na tym, że werbuje się tych, którzy są hołdownikami sanacyjnej teorii "dwóch wrogów Polski", czyli inaczej mówiąc ludzi zdecydowanych wrogo ustosunkowanych do Związku Radzieckiego, lub też otumanionych hasłem "braku pełnej suwerenności" Polski. W przeciwieństwie do wymaganego przez instrukcję niewerbowanie "ludzi mających szkodliwe nałogi jak notoryczni alkoholicy, karciarze itp.", większość związanych z "akcją Z", którzy wskutek otrzymania niejednokrotnie znacznych "pensji" miesięcznych, dysponowali pieniędzmi, są właśnie alkoholikami.

Więcej - jak stwierdzono najbardziej często używanym miejscem dla spotkań to były restauracje. Tym niemniej jednak w szeregach współpracowników "akcji Z" widzimy także ludzi zdecydowanych "se-natorów", zdecydowanie wrogo ustosunkowanych do Demokratycznej Polski, których biorąc pod uwagę określenie kierownictwa "akcji Z" można byłoby nazwać "ideowymi". W przeciwieństwie do instrukcji wśród współpracowników "akcji Z" widzimy znaczną ilość b. członków AK.

Na uwagę zasługuje ustęp instrukcji mówiący o kwestii konspiracji oraz organizowanie działalności w poszczególnych korpusach Wojska Polskiego.

Instrukcja nie przedstawia dokładnych, szczegółowych metod działalności inspirowo-propagandowej w terenie. Na podstawie uzyskanych przez nas danych po likwidacji kilku komórek "akcji Z", metody

inspiracji stosowane w szeregach Wojska Polskiego praktycznie przedstawiały się jak następuje:

1. Propaganda szeptana, prowadzona zarówno przez wojskowych, jak i osoby cywilne z otoczenia. Propaganda szeptana opierała się na:

- a/ materiały dostarczonym dla wiadomości i zapoznania, z nadrzędnych komórek "akcji Z";

- b/ materiały z życia danej jednostki, np. krytykowanie postępowania oficerów radzieckich pełniących służbę w WP, oficerów pol.-wych., wyszkolenia, zaopatrzenia itp.

Kierunek - zmierzający do zohydzenia obecnej rzeczywistości i gloryfikowania WP sprzed 1939 r. W ramach propagandy szeptanej dążono również do podniesienia autorytetu oficerów uważanych przez WiN za pewnych politycznie. Mają to być oczywiście oficerowie - reakcyjniści z przekonania i wychowania, a więc przede wszystkim oficerowie WP sprzed 1939 r.

2. Propaganda droga kolportażu wydawnictw przesyłanych z nadrzędnych komórek "akcji Z".

Kolportaż ten w myśl instrukcji obejmuje sobą tylko najbardziej pewnych ludzi. Instrukcja kierownictwa "akcji Z" mówi, że:

"...materiały propagandowe nie mogą przenikać w większej ilości egzemplarzy z powodu łatwego zagrożenia przez kontrwywiad".

Następnie zaś:

"...materiały po zapoznaniu się z nimi odpowiednich ludzi dla wyzykania ich treści w szeptanej propagandzie, należy zwracać do kierownictwa placówek".

Tym niemniej jednak stosowany był kolportaż drogą przetrzucania ulotek, pism itp. na tereny wojskowe.

3. Ziędnywanie sympatii wojskowych dla działalności organizacji podziemnych, oczywiście z wyzykaniem wszelkich możliwych drog.

Praktyka wykazała, że drogami tymi były:

- a/ ugaszczanie wojskowych, celowo organizowano przez otoczenie cywilne, przyjęcia połączone niejednokrotnie z rozpijaniami wojskowych przy oczywiście umiejętnej robionej propagandzie w tym czasie;

- b/ wciąganie wojskowych do stowarzyszeń, związków i organizacji nie tylko politycznego charakteru, ale także o kierunku działalności sportowym, towarzyskim itp., przy stosowanej już w ramach tych organizacji umiejętnej propagandzie.

Dla bliższego oświetlenia metody tej przytoczymy poniżej następujący fakt:

Wojskowi jednostki "x" biorący udział w akcji zwalczania bandytyzmu, stacjonując w miejscowości "y", spotkali się z wręcz wrogią, ustosunkowaniem ze strony ludności cywilnej. Po pewnym czasie stosunek ten uległ radykalnej zmianie. Wojskowi tej jednostki byli chętnie przez mieszkańców miasta przyjmowani, ugaszczani i jednocześnie rozpijani. Przy tym prowadzono oczywiście ożywioną propagandę zamierzającą w kierunku zohydzenia wojskowym walki z bandytyzmem. Robota ta dała rezultaty w akcji przeciw bandytom /poddawanie się bandytom, unikanie walki itp./.

Po dłuższym okresie czasu przy likwidacji jednej z placówek "akcji Z" stwierdzono, że była to robota tej placówki w porozumieniu z grupą bandycką działającą w tym rejonie.

Akcja inspiracyjno-propagandowa jest jedną z głównych broni sanacyjnych organizacji podziemnych działających obecnie w Polsce.

Informacja o Wojsku Polskim.

O zasadniczym zorganizowaniu pracy wywiadowczej w szeregach Wojska Polskiego mówi wyciąg z instrukcji kierownictwa "akcji Z". Uwagę w instrukcji zwraca kwestie doboru ludzi do pracy wywiadowczej oraz kwestie zakonspirowania tej pracy. Pozwalając na te ustępy zorientować nas, co do zasadniczego systemu działania wywiadu WIN-owskiego w szeregach Wojska Polskiego.

Kwestia werbunku ludzi do sieci wywiadowczej miała analogiczny kierunek jak i kwestia werbunku do sieci inspiracyjnej.

Kierownictwo "akcji Z" miało na celu zdobywanie specjalnie wiadomości, które następnie drogą propagandy miały być wyzykane dla kompromitacji polityki wojskowej Rządu Jedności Narodowej /zresztą nie tylko w kraju, ale także za granicą/.

Potwierdza to zresztą także jedna z dróg prowadzenia wywiadu przez "akcję Z", a mianowicie zbieranie różnego rodzaju ploteczek o życiu wojskowym przez pracowników "akcji Z" od ludzi nieświadomych tego, że dawane wiadomości będą wyzyskane przez organizacje podziemne.

Tym też tłumaczy się fakt kursowania różnego rodzaju ośzczerstw o Wojsku Polskim w Polsce i poza jej granicami.

Należy tu wymienić jeszcze jeden z kierunków działalności pracowników "akcji Z" w szeregach Wojska Polskiego, związanej

z działalnością informacyjną /wywiadowczą/. Chodzi tu mianowicie o stwierdzoną dążność pracowników "akcji Z" do uzyskiwania blankietów służbowych wojskowych jak np. legitymacji, rozkazów wyjazdów, blankietów urlopowych, przepustkowych itp. Druki te i blankiety potrzebne były "akcji Z" dla prowadzenia pracy legalizacyjnej i wyzykiwania przy robocie wywiadowczej czy inspiracyjnej.

Dla zupełnego wyrobienia opinii o systemie działalności komórek "akcji Z" poniżej przytaczamy dwa przykłady zlikwidowanych przez organa Informacji komórek i współpracowników "akcji Z".

1. W czerwcu 1945 r. w ramach wywiadu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj utworzona została specjalna komórka wywiadu na WP /"akcja Z"/. Komórka ta pracowała pod kryptonimem "Przyetań" /częściowo o niej mówiłem w rozdziale IV/. Organizacyjnie biorąc, komórka "Przyetań" podlegała ekspozyturze Komendy Głównej Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj dla spraw wywiadu, pracującej pod kryptonimem "Pralnia II". Należy zwrócić tu uwagę na fakt, że ekspozytura "Pralnia II" posiadała szereg innych komórek wywiadowczych obejmujących sobą podobnie jak komórka "Przyetań" - Wojsko Polskie, także inne działy organizmu państwowego Polski jak np. UBP, Ministerstwa, partie polityczne itp.

W m-cu sierpnia 1945 r. ekspozytura "Pralnia II" została zlikwidowana, a komórka "Przyetań" działająca nadal podlegała bezpośrednio poprzez szefa Wywiadu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj p. "Ninke", Komendantowi Głównemu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Od m-ca września 1945 r. wskutek utracenia kontaktów i braku funduszy następowało stopniowe zamieranie pracy komórki, z tym że ewentualnie po pewnym okresie czasu działalność jej miała być znowu reaktywowana.

W okresie pracy komórka "Przyetań", na czele której stał przedwojenny oficer WP kpt. "S", posiadała w WP dwie wtyczki, a mianowicie w Departamencie Artylerii MON oraz w 1 p. zapasowym /przedwojenni oficerowie WP/. Obowiązkiem ich było uzyskiwanie danych wywiadowczych o WP, a przede wszystkim tajnych pism wojskowych. Poza tym zbierane były dane o WP na podstawie wewnętrznej obserwacji WP oraz drogą rozmów bezpośrednich z nieświadomymi faktu dawania wiadomości obcau wywiadowi - oficerami WP.

Komórka była finansowana w wysokości 40.000 zł miesięcznie. Dla werbunku wtyczek i ludzi do komórki wyzyskiwano negatywne nastroje do obecnej rzeczywistości w Polsce.

2. W sierpniu 1945 r. przez kpt. "N" /przedwojenny oficer WP/, który pełnił prawdopodobnie w ramach "akcji Z" funkcję szefa okręgowego komórki "Z", zwerbowany został przedwojenny oficer WP, pełniący w tym okresie służbę w jednej z jednoatek artyleryjskich płk. "Z". Werbunek nastąpił drogą znajomości osobistej z okresu wspólnego przebywania w obozie jeńców w Niemczech, przez wyzyskanie negatywnego ustosunkowania się "Z" do obecnej rzeczywistości. Organizacyjnie biorąc "Z" spełniał funkcję wtyczki "akcji Z" w WP. Do obowiązków jego należało zbieranie materiałów dotyczących strony organizacyjnej i politycznej Wojska Polskiego.

Wnioski o działalności "Akcji Z".

1. Działalność "akcji Z" obejmowała całą Polskę.
2. Kierunek działalności "akcji Z" zmierzał do rozłożenia wewnętrznych szeregów WP.
3. Kierunek wywiadu "akcji Z" miał charakter bardziej wywiadu politycznego o WP, niż wywiadu strategicznego.
4. Kierunek inspiracji - wyzyskanie wszelkich niezadowolonych w szeregach WP dla zniechęcenia wojskowych do służby, swego d-twa i Rządu Jedności Narodowej.
5. Szkielet organizacyjny "akcji Z" stanowili w przygniatającej większości przedwojenni oficerowie WP, zarówno pełniący obecnie służbę w WP, jak i będący w rezerwie.
6. Podstawowy sposób werbowania - wyzyskanie negatywnego stosunku do obecnej rzeczywistości poparte finansowym zaopatrzeniem.
7. Pracę prowadziła "akcja Z" w szeregach Wojska Polskiego zasadniczo przez pojedyncze wtyczki. /Niewyklucza się z drugiej strony możliwości budowy stałej sieci/.
8. W pracy terenowej "akcji Z" opiera się na senacyjnie nastrojonych oficerach i podoficerach sprzed 1939 r.
9. Łączność utrzymywana w zasadzie przez ludzi z otoczenia cywilnego /kobiety/.
10. W uzyskiwaniu materiałów wywiadowczych współpracownicy "akcji Z" niejednokrotnie uzyskiwali cenne dane dotyczące WP z rozmów bezpośrednich z oficerami /szczególnie przedwojennymi - wyzyskanie starej znajomości/, wskutek braku u nich rzeczywistego pojęcia kwestii "tajemnicy wojskowej".

W Y C I A G

z instrukcji kierownictwa akcji "Z" dotyczący inspiracji prowadzonej w szeregach Wojska Polskiego

"...dla zrealizowania naszych celów należy bezwzględnie dotrzeć do koszar, obozów itp. garnizonów Wojska Polskiego. Szeregi Wojska Polskiego należy podzielić na kategorie wg hierarchii wojskowej, a mianowicie:

- 1/ korpus oficerski,
- 2/ " podoficerecki,
- 3/ szeregowcy.

W każdej z tych grup należy upatrzeć, a następnie zawerбовать ludzi do współpracy z nami. Werbunek ma być poprzedzony dokładnym przeprowadzeniem wywiadu odnośnie ich osób. Należy opierać się na elemencie wybitnie ideowym. Różnice poglądów politycznych nie mogą być brane pod uwagę pod warunkiem, że osobnik dobro Polski niepodległej i w pełni suwerennej stawia na pierwszym planie. W każdym wypadku ludzie zawerbowani do współpracy inspiracyjnej muszą być o nieskazitelnej przeszłości, choćby nawet pod względem kryminalnym. Należy unikać ludzi mających szkodliwe nałogi jak notoryczni alkoholicy, karcjarze itp. Ludzie ci muszą się cieszyć dobrą opinią wśród równorzędnych sobie kolegów i mieć u nich posłuch, co jest konieczne dla uzyskania pozytywnych wyników pracy inspiracyjnej. Ten ostatni warunek musi być uzupełniony również i dobrą opinią u przełożonych danego żołnierza, przez co praca jego nie będzie narażona na podejrzenia ze strony kontrwywiadu, działającego w WP. Należy zwracać uwagę, czy osobnik podlegający werbunkowi nie jest zagrożony ze strony kontrwywiadu działającego w Wojsku. Ponadto unikać kontaktów z ludźmi już zdekonspirowanymi w b. AK. Zwracamy szczególną uwagę na zachowanie ostrożności przy rozmowach i werbowaniu ludzi zbyt chętnie garnących się do współpracy z nami. Do ludzi tego pokroju należy odnosić się z pewną dozą rezerwy, gdyż w ostatnim czasie kontrwywiad sowiecki wypuścił w teren dużą ilość agentów-prowokatorów dla wykrywania organizacji niepodległościowych. Są nimi przeważnie podchorążowie lub młodszy oficerowie walczący się wśród naszego społeczeństwa, którzy chętnie opowiadają o swej niedoli i prześladowaniu przez obecny reżim za ich polonijską orientację. Ludzie ci są dla nas bardzo niebezpieczni.

Niemniej można się przed nimi ustrzec, gdyż zdradzają się często zbyt dużą natęczywością dotarcia do naczynych kontaktów organizacyjnych oraz błyskotliwymi propozycjami współpracy.

Sięć musi objąć wszystkie trzy kasty wojskowych. W żadnym wypadku ludzie pracujący w jednym z tych korpusów nie mogą wiedzieć o istnieniu podobnej pracy w korpusie innym, np. korpus oficerski nie może wiedzieć, że podobna akcja jest roztoczona na korpus podoficerski i szeregowych oraz odwrotnie. Warunkiem prowadzenia pracy będzie to, że będziemy przestrzegać zasady o współpracy "równi z równymi" i tak oficer może prowadzić inspirację tylko w korpusie oficerskim, podoficer w korpusie podoficerskim, a szeregowy między szarą bracią żołnierską".

W Y C I A G

z instrukcji kierownictwa "akcji Z" tyczący informacji /wywiadu/ w szeregach Wojska Polskiego.

"...Jednocześnie z akcją inspiracyjną placówki "akcji Z", winny wytypować pewną ilość wojskowych, którzy by stanowili oddzielną komórkę, tak zwaną informacyjną. Jak wynika z tego każda placówka "akcji Z" składać się będzie z dwóch komórek:

1/ komórka inspiracyjna

2/ " informacyjna.

Tak w jednym, jak i w drugim wypadku pracownicy komórek nie mogą nic wiedzieć o sobie. Kierownik placówki "Z" winien zwracać baczność uwagę na kontaktowanie się z poszczególnymi pracownikami /zawerbowanymi agentami/ swoich komórek, tak by podwładni z jednej komórki nie mogli wiedzieć o prowadzonej przez niego dodatkowej akcji informacyjnej. Komórka informacyjna będzie miała odmienne zadanie od komórki inspiracyjnej, jednak personel jej jeżeli chodzi o wartości moralne winien odpowiadać tym samym warunkom.

Zadaniem komórki informacyjnej będzie dostarczanie wiadomości o opracowywanej jednostce wojskowej. Do pracy tej należy wciągnąć jedynie ludzi, którzy przez wykonywanie specjalnych funkcji w wojsku mogą nam udzielać odpowiednich dla nas informacji. Dlatego też nie każda osoba mimo najszczerzejszych chęci i zapału z ich strony, może być dla nas pożyteczną z przyczyn prostych, że nie mają dostępu do właściwych źródeł. Idealnym rozwiązaniem tej sprawy byłoby zawerbowanie osoby wysoko postawionej w hierarchii wojskowej lub osoby mającej dostęp do tajnych akt i dokumentów danej jednostki.

W pracy informacyjnej należy unikać tzw. wywiadu dokumentarnego, tzn. dostarczania dokumentu w oryginale. Jest to najmocniejsza forma wywiadu, lecz obok tego plusu ma poważny minus, a mianowicie szybkie zagrożenie w dość krótkim czasie. Kierownik placówki winien przygotować swego pracownika jedynie na wywiad informacyjny, tzn. by ten studiował dokładnie potrzebne nam wiadomości, utrzymał je mocno w pamięci, a następnie przekazywał. Informator pracujący w wojsku winien się ograniczać w zapisywaniu różnych wiadomości, a jeżeli jest do tego zmuszony, winien pisać fragmentarycznie tylko rzeczy najważniejsze".

KWESTIONARIUSZ
do zestawienia raportu informacyjnego "akcji Z"

1. Nazwa, numer jednostki, jest m.p.
2. Stopień dowódcy, określić jego narodowość oraz stosunek do obecnego rządu. Przy określeniu narodowości zastosować następujące skróty:
R - Rosjanin
Ż - Żyd
Pp - Polak partyjniak
P - Polak w naszym duchu.
3. Organizacja danej jednostki - członcy.
4. Nastroje w jednostce wobec:
 - a/ Rosji, Rządu Jedn. Narod., stronnictw politycznych PPR, PPS, SL, SD, PSL oraz b. AK;
 - b/ Anglosasów, emigracji polskiej, armii zagranicznej. Nastawienie wobec problemu scalenia wojska, a to armii zagranicznej, byłej AK, obecnego wojska Żymierskiego;
 - c/ ewentualne dane obrazujące nastawienie wobec stronnictw podziemnych.
5. Wyzkolenie /programy wyzkolenia/ ofic., podofic., szereg. Podawać tu poziom wyzkolenia bez wnikania w programy.
6. Wychowanie /programy wychowawczo-polityczne/ ofic., podofic., szereg.
7. Karność, dyscyplina - stan moralny ofic., podofic., szereg. Określić z następujących punktów widzenia: stosunku oficerów czy podoficerów do społeczeństwa i do obecnego reżimu, do podwładnych oraz przydatność do wykorzystania w "akcji Z".
8. Działalność oficerów informacyjnych i ich komórek:
 - a/ sieć organizacyjna ofic. Informacji, współpraca i zależność ich od UB,
 - b/ metody pracy,
 - c/ wypadki aresztowań, określić kogo, kiedy i za co aresztowano, gdzie przebywa.
9. Ustosunkowanie się władz wojskowych do oficerów korpusu z 1939r. zatrudnienie ich w wojsku, funkcje i przydziały.
10. Zachowanie się UB wobec członków AK po wcieleniu ich do wojska.
11. Nastawienie żołnierzy Z /narodowości żydowskiej/ do Sowietów i odwrotnie:
 - a/ polityka personalna,
 - b/ sprawy gospodarcze.

12. Zachowanie się wojska przy wyznaczonej akcji pacyfikacyjnej /akcja ukraińska/.
13. Zdecydowane - samorzutne wystąpienia żołnierzy wobec terroru NKWD lub UB itp.
14. Dezercja w oddziałach indywidualne i zbiorowe z dowódcami i bronią.
15. Różne - podać fakty dotyczące się wojska oraz ważne wypadki w terenie mogące mieć wpływ na wojsko.

WNIOSKI OGÓLNE I DOŚWIADCZENIA Z PRACY ORGANÓW INFORMACJI
W LATACH 1943 - 1946

Prezentowane materiały ukazują przedsięwzięcie organizacyjno-personalne oraz podstawowe kierunki pracy organów Informacji ludowego Wojska Polskiego w czasie II wojny światowej i w okresie walk z reakcyjnym podziemiem zbrojnym o utrwalenie władzy ludowej w Polsce.

W czasie formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR /9 V 1943 - 21 VII 1944 r./ do zadań organów Informacji należało:

1. Rozpoznawanie osób przyjmowanych do wojska, w celu niedopuszczenia do służby wojskowej elementów wrogich i ekompromitowanych. Z problematyką tę wiąże się również nabór kandydatów do szkół oficerskich. W obu przypadkach chodziło o przeciwdziałanie, ujawnianie i demaskowanie działalności elementów wrogich i agerury niemieckiej.

2. Przeciwdziałanie propagandzie obozu londyńskiego przez ujawnianie aktywnych jej nosicieli w wojsku.

3. Organizowanie wspólnie z aparatem polityczno-oświatowym przeciwdziałania nastrojom antyradzieckim wynikającym z psychicznych urazów żołnierzy internowanych i przesiedlanych, a nawet represjonowanych przez władze radzieckie oraz z uwagi na miejsce zamieszkania negatywnie ukształtowanych do zmian wschodniej granicy polskiej.

4. Przeciwdziałanie wrogiej działalności prowadzonej przez członków reakcyjnego podziemia, którzy znaleźli się w szeregach wojska.

5. Przeciwdziałanie akcji "Burza" podjętej przez obóz londyński na terenie byłych województw wschodnich.

6. Kontrywiadowczym zabezpieczeniem udziału pooczególnych jednostek Wojska Polskiego w operacjach bojowych.

Przeciwdziałaniem, zapobieganiem i wykrywaniem przestępczej działalności typu kryminalnego.

W okresie powstania i rozwoju ludowego Wojska Polskiego /21 VII 1944 r. - 9 V 1945 r./.

Przed organami Informacji obok zadań omówionych wyżej stanęły inne, jak:

1. Zabezpieczenie kontrywiadowczą tworzonych komórek organizacyjnych naczelnego dowództwa WP, dowództw i sztabów rodzajów wojsk i służb. powstających jednostek i instytucji wojskowych.

2. Ochrona kontrwywiadowcza tworzonej na wyzwolonych obszarach administracji wojskowej i likwidowanie prób zmierzających do zrywania mobilizacji do Wojska Polskiego.

3. Udział w walce z reakcyjnym podziemiem zbrojnym i paraliżowanie jego prób wrogiego oddziaływania na wojsko.

4. Ujawnienie i demaskowanie osób skompromitowanych politycznie oraz kolaborantów pełniących służbę w Wojsku Polskim.

W okresie przejścia ludowego Wojska Polskiego na etaty pokojowe /9 V 1945 - grudzień 1948 r./.

Zadania Informacji w tym okresie polegały na:

1. Ujawnianiu osób skompromitowanych i wrogich władzy ludowej.

2. Przeciwdziałaniu próbom penetracji i oddziaływania na skład osobowy ludowego Wojska Polskiego środowisk emigracyjnych i ich agentur na terenie kraju.

3. Udziale i likwidacji zbrojnego podziemia.

4. Zabezpieczeniu ważnych akcji politycznych jak: reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, referendum, wybory do Sejmu, akcje amnestyjne.

5. Ujawnianiu działalności szpiegowskiej /agentura poniemiecka, rządu londyńskiego i państw kapitalistycznych/.

6. Organizacji kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek i obiektów wojskowych w garnizonach stałych.

7. Udziale w doborze kandydatów do szkół oficerskich i podoficerskich.

8. Przeciwdziałaniu aktom wrogiej i przestępczej działalności skierowanej przeciwko Siłom Zbrojnym PRL /wroga propaganda, nielegalne organizacje, terror, dywersja i sabotaż/.

W materiałach tych pokazano tylko niektóre formy i zasady pracy organów Informacji, ze względu na niemożność wykorzystania wżyskich publikacji o charakterze tajnym. Jednakże to co zostało przedstawione stanowi podstawę do dalszych badań i uogólnień.

Wydrukowano w 30 egz.
Egz. nr 1-30 Bibl. Nauk. DZS
Wyk. płk A. Wolny
Druk M. J. dnia 03.08.87r.
Druk ASG WP nr 01219/WW
Korekta autorska.

